

Prof. Churyski Smoleński 13

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

Nr

Wilno, dnia 17 grudnia 1926 roku.

52.

Treść numeru:

	Dział.	Str.
1. ZAMACH STANU NA LITWIE		1.
I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.		
2. Przewidywania "Lietuvos Zinios" akcji polskiej nad Bałtykiem.-	I.	1.
3. "Darbininkas" o wynikach rokowań litewsko-sowieckich.-	"	1.
4. Przewódca socjal-demokratów w sprawie nawiązania stosunków ekonomicznych z Polską.-	"	2.
5. Głos niemiecki o współpracy ekonomicznej Litwy z Niemcami Zachodnimi.-	"	5.
II. ŻYCIE GOSPODARCZE.-		
6. Prasa litewska o budżecie Państwa na rok 1927.- /Lietuva, Darbininkas./	II.	1.
7. Sprawy rolnicze na Litwie. /Postulaty walnego zgromadzenia Izby Rolniczej/	"	2.
8. Sprawa ustaw o produkcji lnu na Litwie.	"	3.
9. Minister rolnictwa p. Krikszcziunas o eksploatacji lasów prywatnych na Litwie.-	"	4.
10. Sprawa kredytowania rolnictwa na Litwie.	"	4.
11. Prace melioracyjne na Litwie.	"	5.
12. Prasa francuska o ekonomicznych sprawach Litwy.	"	6.
13. "Lietuva" o kredytach zagranicznych dla Litwy.	"	6.
14. Tendencje litewskiego eksportu drzewa.	"	7.
15. "Lietuvis" o kontynuowaniu polityki Krupawicziusa przez obecnego ministra rolnictwa.-	"	6.
16. W sprawie centralnej państwowej drogerii na Litwie.-	"	9.
17. Nowy projekt ustawy o podatku dochodowym.	"	9.
III. ZAGADNIENIA POLITYKI WŁWNETRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.		
18. Prywatne szkolnictwo na Litwie w świetle statystyki.-	III.	1.
19. W sprawie ustaw o przymusie szkolnym na Litwie.-	"	2.
20. "Lietuva" o polityce ministra oświaty.-	"	2.
21. "Lietuva" o t. zw. funduszu kultury.-	"	4.
22. Posiedzenie Sejmu z dnia 30 listopada r.b.	"	5.
23. Posiedzenie Sejmu z dnia 1 grudnia r.b.	"	6.
24. Posiedzenie Sejmu z dnia 2 grudnia r.b.	"	6.
25. Posiedzenie Sejmu z dnia 3 grudnia r.b.	"	9.
26. Posiedzenie Sejmu z dnia 7 grudnia r.b. /Socialdemokraci żądają nawiązania stosunków ekonomicznych z Polską/.-	"	13.
27. Posiedzenie Sejmu z dnia 9 grudnia r.b.	"	14.
28. "Litauische Rundschau" o sytuacji politycznej w Kownie.-	"	16.
29. "Lietuva" z powodu 9-tej, 10-tej, 11-tej i 12-tej interpelacji chrześcijańskiej demokracji.	"	17.
30. "Lietuva" o taktyce opozycji.-	"	19.
31. "Rytas" o prądach komunistycznych na Litwie.	"	20.

	Dział.	Str.
32. Ruch robotniczy na Litwie w ujęciu prasy sowieckiej.-	III.	21.
33. O dążeniach politycznych ewangelickiego kościoła na Litwie.-	"	21.
34. "Lietuva" o metrykacji cywilnej na Litwie.-	"	22.
35. "Socialdemokratas" o działalności opozycji.-	"	22.

IV-V. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOSCI NARODOWYCH.

36. Artykuł "Dnia Kowieńskiego" z powodu naganki na polskość na Litwie.-	IV-V.	1.
37. "Socialdemokratas" o szkołach polskich.-	"	2.

VI. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.-

38. Szkolnictwo w Kłajpedzie./Artykuł "Lietuvy"/	VI.	1.
39. "Lietuva" o sprawach kłajpedzkich.-	"	1.
60. Artykuły prasowe kłajpedzkiej z powodu nominacji Dyrektora p. Falka, a następnie jego upadku.-	"	3.
61. "Lietuva" o życiu politycznym Kłajpedy.-	"	5.

X. K R O N I K A . a/Zagraniczna.-

62. Elta o nawiązaniu stosunków z Polską.-	X.	1.
63. Spotkanie dyplomatów w Libawie.-	"	1.
66. Wizyta estońskiego handlowca.	"	1.
67. Dziennikarz francuski w Kownie.-	"	1.
68. Właściciel "Timesa" w Kownie.-	"	1.

b/Kronika gospodarcza.-

59. Stan bezrobocia w Litwie.-	"	1.
60. Kredyty komunalne.	"	1.
61. Fatalny stan gospodarki leśnej za panowania krikszczionów.-	"	1.
62. Zaprzeczenie w sprawie wdzierżawienia monopolu tytoniowego.-	"	2.

c/Kronika wewnętrzna.-

63. Zjazd ludowców.-	"	2.
64. Rozwiązanie w Drugim czytaniu preliminarza budżetowego.-	"	2.
65. Nowe organizacje lewicowe.	"	2.
66. Zamierzana rekonstrukcja Gabinetu.-	"	3.
67. Meetingi protestu przeciwko krikszczionom.	"	3.
68. Zmiany w administracji.-	"	3.
69. Nowe Prezydium Kowieńskiej Rady Miejskiej.-	"	3.

d/Kronika z zakresu spraw polskich.-

70. Terrorystyczna akcja "Komitetu walki z Polakami"	"	3.
71. Nieścisłości "Rytasa"	"	3.

e/Kronika prasowa.-

72. Zawieszenie faszystowskiego pisma i aresztowanie jego redaktora Griemlunasa-Głowackisa.-	"	4.
--	---	----

f/Kronika oświatowa.-

73. Wyniki wyborów do przedstawicielstwa studentckiego w Uniwersytecie.-	"	4.
--	---	----

ZAMACH STANU NA LITWIE.

z 16 na 17 brn
Z Rygi donoszą: Dzisiejszej nocy dokonano w Kownie zamachu stanu. Cała władza przeszła w ręce nowego, tymczasowego rządu wojskowego, który ogłosił stan wojenny, na całej Litwie i zaproponował byłemu prezydentowi Republiki p. Smetonie objęcie obowiązków naczelnika państwa. Propozycję tę Smetona przysłał. Prezydent Republiki Grinius został internowany w swym pałacu. Wszyscy ministrowie zostali aresztowani. Komendantem stolicy mianowano przewodcę faszystów litewskich pułk. Grigaliunasa-Głowackisa. Nie było żadnego rozlewu krwi. Wszędzie panuje spokój.-

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Przewidywania "Lietuvos Žinios" akcji polskiej nad Bałtykiem. -

"Lietuvos Žinios" N. 279. z dnia 3/XII, r. b. Artykuł p. t.:

"O zapomnianą sprawę Nadbałtyku". - Streszczenie:

Od chwili podpisania traktatu o nieagresji pomiędzy Litwą a Rosją Sowiecką, na Łotwie i w Estonii wytworzyła się swoista atmosfera w stosunku do Litwy. Zawdzięczając rozmaitej, otwartej, bądź zakulisowej agitacji nie zdradza ona tendencji malejącej, przeciwnie - wzmacnia się usilnie. -

Samodzielnie zawarły traktat o nieagresji tłuczony jest tu jako akt asprzeczny z interesami państw Nadbałtyckich. Sąsiedzi Litwy zaczynają spoglądać na nią z nieufnością i coraz to bardziej poddają się wpływowi Polaków. Polacy zaś wszędzie przykładają starania, by wykazać, że obecnie Litwa rzekomo została wciągnięta w orbitę polityki Sowietów i że stała się narzędziem w rękach tych ostatnich. -

Politycy łotewscy i estońscy niezbyt wierzą w pokojowość polityki Sowietów, ów zaś brak zaufania dość skutecznie jest powiększany na sprawę polskiej dyplomacji nad Bałtykiem. Zwłaszcza daje się odczuwać w Estonii, która przeżyła w r. 1923 powstanie komunistyczne, inspirowane zewnątrz. Na Litwie nikt nie wątpi, że istnieje potrzeba utrzymywania jaknajlepszych stosunków z sąsiadami. To też jest rzeczą konieczną, by o politycznych posunięciach Litwy Państwa Nadbałtyckie były obszernie informowane. W przeciwnym bowiem razie milczenie Litwy, zwłaszcza jeżeli to ma miejsce w dobie rokowań bywa brane jako objaw rzekomo zachowywania jakiejś tajemnicy, i daje sposobność zasiewania ziarna nieufności polskim agitatorom. I dlatego też, aczkolwiek od podpisania traktatu z Sowietami upłynęło już nie mało czasu, przecież dotychczas ani razu jeszcze nie mówiono o wspólnych zagadnieniach politycznych tak żywo odchodzących wszędzie państwa Nadbałtyckie. -

Spółeczeństwo estońskie i łotewskie zapewne słuszniejb by zaczęły sprawę oceniać, gdyby raz jeszcze wyraźnie powiedziano że traktat o nieagresji z Rosją zawarty nie może i nie powinien przeszkodzić w zbliżeniu się z państwami nadbałtyckimi, że został takowy zawarty oddzielnie, ponieważ Litwa ma oddzielne interesy, że wszystkie poczynione przez Litwę kroki w dziedzinie polityki zagranicznej są konsekwentnym wynikiem deklaracji rządowej i że rząd nie zmienia swych w tej dziedzinie poglądów, ani też zamierza zmienić na przyszłość. Sprawa tego rodzaju informowania - to rzecz organów ministerstwa spraw zagranicznych. Należy skonstatować, że w tej dziedzinie dotychczas zrobiono bardzo mało. -

Polityka litewska jest i ma być jasna. W takim też świetle winny ją widzieć państwa nadbałtyckie. Zawarcie traktatu o nienapadaniu nie mogło zmienić ustosunkowania się Litwy co do tego, że należy dążyć do nadania istotnych realnych form sprawie zbliżenia się pomiędzy państwami nadbałtyckimi, jak to w deklaracji rządowej zostało oświadczone. Litwa poważnie winna pomyśleć o należytem informowaniu swych sąsiadów. Przydzielając do Rygi Łukasiewicza Polacy dobrze wiedzieli co robią, a że robota jego nie idzie na korzyść nie tylko Litwie, lecz i wszystkim Państwom Nadbałtyckim - nikt, zdaje się, nie będzie wątpił.

Jedynie usunięcie wielkich niejasności ze strony Litwy umożliwi odparowanie na terenie Państw Nadbałtyckich wszelkich intryg i rozchwywanie się wątpliwości, która to rzecz należy do obowiązków organów oficjalnych i prasy. -

1. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1924.

2. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1925.

3. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1926.

4. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1927.

5. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1928.

6. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1929.

7. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1930.

8. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1931.

9. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1932.

10. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1933.

11. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1934.

12. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1935.

13. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1936.

14. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1937.

15. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1938.

16. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1939.

17. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1940.

18. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1941.

19. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1942.

20. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1943.

21. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1944.

22. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1945.

23. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1946.

24. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1947.

25. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1948.

26. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1949.

27. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1950.

28. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1951.

29. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1952.

30. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1953.

31. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1954.

32. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1955.

33. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1956.

34. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1957.

35. Wykaz prac Komisji do Spraw Wewnętrznych na rok 1958.

"Darbininkas" o wvnikach rokowań
Litewsko-sowieckich. -

"Darbininkas" N. 48 z 28/XI. r. b. Artykuł p. t. "Co rząd Slewiczusa pozyskał z paktu z Rosją Sowiecką". Streszczenie:

Głównym momentem życia politycznego Litwy wciąż jeszcze jest pakt litewsko-sowiecki. Nic też dziwnego. Przeciwnicy paktu dopatrują się w nim niebezpieczeństwa, gdyż z jednej strony Litwa traci poparcie państw zachodnich, z drugiej zaś - zmniejsza się jej wewnętrzna odporność na propagandę komunistyczną. Stronnicy znów paktu oczekują ze strony sowieckiej poparcia w walce o Wilno, pomimo tego, że Sowiety jawnie się przyznają, iż poparcia nie udzielią. Wilno zaś zdecydowane są Sowiety oddać nie Litwie, a tylko Białorusi Sowieckiej. W tym duchu prowadzi ZSSR na Białej Rusi zacieklą propagandę.

Pozatem stronnicy paktu z ZSSR liczą na rychły zwrot wykładów obywateli litewskich /100 milj. rb. złotem/ na koncesje leśne /100 tys. ha, lasów/ na zwrot Metryki Litewskiej, na ożywienie się stosunków handlowych z ZSSR i t. p.

Iluzje te w znacznej już mierze się rozchwiały. Delegacja litewska do spraw ekonomicznych powróciła ostatnio z Moskwy nie osiągnawszy żadnych rezultatów. Metryki Litewskiej rząd sowiecki nie zwraca, gdyż... przeciwna jest temu rosyjska opinia publiczna; o wkładach pieniężnych proszą Sowiety zapomnieć, koncesji leśnych rząd sowiecki nie wzbrania, lecz... za pieniądze; właściwą Litwą jest według opinii sowieckiej, jest obecna Białoruś Sowiecka, resztą zaś - to tylko Żmudz; wreszcie handlowe propozycje litewskie w sprawie zakupów rosyjskich na Litwie spotkały się z wyraźnymi drwinami delegatów sowieckich. Rząd sowiecki gwałtownie przystem się domagał pozwolenia zakładania na Litwie "handlowych" kantorów sowieckich. Oczywiście kantory te byłyby zwykłymi jaceikami, któreby bezkarnie sączyły jad komunizmu w organizm narodu litewskiego. Jak słysząc, rząd litewski skłonny jest warunek ten przjąć.

Pakt sowiecko-litewski zerwał wiele więzów, łączących Litwę z ~~Wschodnią~~ Europą Zachodnią. Niemcy np: zaczęły dawać już to do zrozumienia /wzmoczona agitacja w Kłajpedzie, zamknięcie granicy dla towarów litewskich, żądanie unji celnej i t. p./ Litwie i jej niepodległości poważnie zagraża niebezpieczeństwo. -

Przewódca socjal-demokratów w sprawie
nawiązania stosunków ekonomicznych
z Polską. -

"Dzień Kowieński" NN. 275 i 276. - Przewódca socjaldemokratów pos. Kajrys wystąpił na posiedzeniu Sejmu w dniu 7 grudnia r. b. podczas dyskusji budżetowej z wielką mową, w której między innymi uznał konieczność nawiązania stosunków ekonomicznych z Polską. Treść tej części jego przemówienia jest następująca:

Dotychczas na sprawę stosunków Litwy z Polską wytworzył się u nas pogląd prawie tradycyjny. Przypominamy stale, że Polacy drogą gwałtu zagarnęli naszą Wileńszczyznę. Przy każdej sposobności, wszędzie potarzamy, że Polacy złamali traktat suwalski, zagarnęli Wileńszczyznę, że Polska jest niepewnym kontrahentem, że skrzywdziła nas i że nie chcemy mieć z nią żadnych ani politycznych, ani ekonomicznych stosunków. - Odgradziliśmy się od niej, a przynajmniej stramy się odgradzić chińskim murem i nie tylko nie chcemy widzieć Polski, lecz nawet nie chcemy słyszeć

o niej. Taka polityka, takie stanowisko stało się u nas tradycją, w której niejako skamienieliśmy. Ludzie nie umieją poruszyć tej kwestii inaczej, jak tylko szablonowo powtarzać te same słowa, te same myśli.

Tymczasem życie wskazuje na co innego. Wyrzekliśmy się jakichś stosunków gospodarczych z Polską. Życie jednak, nie zważając na nas, płynie swoim korytem. Siedząc tu w Sejmie myślimy, że nie mamy żadnych stosunków ekonomicznych z Polską. Jest to bardzo mylne przekonanie; stosunki ekonomiczne z Polską istnieją i wykazują tendencję do zwiększania się. Wykazują to cyfry. W r. 1924 przez Gdańsk wwieziono do Litwy z Gdańska i Polski towarów minimum na 5 milionów lit.

W r. 1925 przez ten sam Gdańsk wwieziono z Polski na 5 mil. lit. zgórą. Lecz w r. 1926 stan rzeczy już się zmienia. W r. 1926 z Gdańska wwieziono do Litwy niemniej niż na 3.657.000 lit. i z samej Polski za 6.200.000. Z Litwy również płynie import towarów polskich. Przez komorę celną w Abela wwieziono za 157.000. Oprócz Abela towary płyną również w znacznej części przez komory w Możejkach i Janiszkach. Cały szereg towarów polskiego pochodzenia przechodzi przez pośredników ze zmienioną tylko marką zewnętrzną.

Jeżeli przejrzeć ogólną sumę importu z Polski, to należy dziś stwierdzić, że import z Polski sięga 12-14 mil. lit. Jeżeli dodać, że oprócz oficjalnych są również inne drogi, że przez t. zw. linię demarkacyjną szerzy się kontrabanda i że ta sama kontrabanda płynie również od stron morza, gdyż dostarczany z Gdańska spirytus pochodzi z Polski, to ogólna suma importu z Polski wynosi około 15 - 20 mil. lit. Przez jeden rok import z Polski wzrósł prawie potrójnie. Co to oznacza? Oznacza to, że ze wszystkich stron jesteśmy otoczeni przez wrogów. Wiozą kontrabandę przez Ejtuny, Abele, przez linię demarkacyjną, przez Janiszki, Kłajpedę, Polagę, słowem - ze wszystkich stron. Tę ofensywę gospodarczą należy uważać za pomyslną. Należy przyznać, że Polska działa tu planowo: przysyła naftę, żeby u nas było światło, posyła naczynia, cukier, sól...

Taka jest faktyczna sytuacja. Lecz to jeszcze nie wszystko. Dzięki nienormalnym stosunkom litewsko-polskim położenie u nas jest bardzo poważne nie tylko dlatego, że całe życie Litwy odczuwa nienormalność i szkodliwy wpływ tych stosunków, lecz, że wywierają one również wpływ na kraj Kłajpedzki, o który się należy bardzo zatroszczyć. Chciałbym przytoczyć tutaj kilka cyfr. Port Kłajpedzki przed wojną żył z eksportu drzewnego. Eksport w r. 1925 i 1926 wynosi 5% tego, co było wywożone z Kłajpedy przed wojną. Teraz pytanie, kędy idzie reszta? Na to również odpowiadają cyfry. Znaczna część lasu idzie przez Gdańsk, część przez Królewiec. Jeżeli zsumować cyfrę eksportu drzewnego przez Gdańsk i Królewiec, to otrzymamy mniej więcej tyle, ile port Kłajpedzki posiadał przed wojną.

Lecz drzewo nie jest jedynym obiektem eksportu polskiego. W roku bieżącym z powodu strajków górników w Anglii wzrósł znacznie eksport węgla z kopalń górnośląskich. Eksport ten sięga 2.250.000 tonn w przeciągu 4 kwartałów bieżącego roku. Eksport węgla z Polski ma może bardziej dogodne warunki przy skierowywaniu przez korytarz gdański. Lecz niema żadnej wątpliwości, że nie tylko dla motwów politycznych, ale częściowo i z wyrachowania ekonomicznego część węgla może być skierowana do Kłajpedy, a więc mogłaby dostarczać naszym kolejom pracy tranzytowej oraz portowi.

Oprócz węgla Polska eksportuje zboże. Jakkolwiek znaczna część jego pochodzi ze wschodnich okolic państwa, eksport jest kierowany na Gdańsk. Przy unormowanych stosunkach z Polską znaczna część eksportu zboża mogłaby być skierowana przez koleje litewskie i port Kłajpedzki. Jeżeli wziąć cały szereg innych towarów, jak np. nafta, cukier, sól, manufaktura, to jest jasne, że znaczna ich część mogłaby znaleźć drogę przez Litwę. Po uregulowaniu więc stosunków naszych z Polską, położenie nasze byłoby inne niż dziś.

Byłoby ono bardziej stałe, gdyż znaczenie tranzytu z Rosji należy w każdym razie oceniać z wielką ostrożnością i na najbliższą przynajmniej przyszłość uważać za zjawisko przypadkowe.

W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na poprawę jakości surowca, który jest podstawą produkcji. W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na poprawę jakości surowca, który jest podstawą produkcji.

W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na poprawę jakości surowca, który jest podstawą produkcji. W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na poprawę jakości surowca, który jest podstawą produkcji.

W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na poprawę jakości surowca, który jest podstawą produkcji. W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na poprawę jakości surowca, który jest podstawą produkcji.

W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na poprawę jakości surowca, który jest podstawą produkcji. W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na poprawę jakości surowca, który jest podstawą produkcji.

W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na poprawę jakości surowca, który jest podstawą produkcji. W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na poprawę jakości surowca, który jest podstawą produkcji.

W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na poprawę jakości surowca, który jest podstawą produkcji. W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na poprawę jakości surowca, który jest podstawą produkcji.

W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na poprawę jakości surowca, który jest podstawą produkcji. W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na poprawę jakości surowca, który jest podstawą produkcji.

W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na poprawę jakości surowca, który jest podstawą produkcji. W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na poprawę jakości surowca, który jest podstawą produkcji.

W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na poprawę jakości surowca, który jest podstawą produkcji. W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na poprawę jakości surowca, który jest podstawą produkcji.

Jeżelibyśmy otworzyli wszystkie nasze koleje, mianowicie linie: Kalkuny - Radziwiłłowski, Romny - Kłajpeda, to wtedy znaczenie eksportu z Rosji byłoby dla Litwy większe i stałoby się. Obrót ekonomiczny Polski niewątpliwie może wywrzeć na gospodarstwo nasze bardzo wielki wpływ, którego nie można negować, mimo cały nasz patriotyzm.

W związku z tą sprawą należy zaznaczyć, że dzięki stanowisku naszemu w sprawie Wilna znaleźliśmy się w takiej sytuacji, z której dość trudno znaleźć wyjście. Sądzę, że niewielu z nas posiadania nadzieję, że, prowadząc jedynie tę politykę stanowczego zaciętrzewienia, musimy dojść w końcu do pomyślnego rozwiązania kwestji wileńskiej. Bardzo się ucieszyłem, gdy przemawiając z tej trybuny w kwestji ratyfikacji układu z Rosją, p. Stulginskis powiedział, że Wilno otrzymamy nie innym sposobem, jak tylko przez uporządkowanie naszych stosunków wewnętrznych, przez oddolność i umiejętność ich uregulowania.

Było to dosłowne powtórzenie naszej myśli zasadniczej, którą kierujemy się przez cały czas rozważania tej kwestji. Cieszymy się, że i na prawicy myślenie nasza nabiera w końcu realnej wartości. Poruszamy tę kwestję całkiem świadomie. Oceniając sprawę wileńską, wychodzimy z zasadniczego naszego stanowiska, że nad Wileńszczyzną dokonano gwałtu, że nie możemy, i nie będziemy mogli usprawiedliwić tego gwałtu, że los Wileńszczyzny musi być rozstrzygnięty na drodze demokratycznej na zasadzie stanowiska miejscowej ludności. To jest nasz zasadniczy pogląd i sądzymy, że jeżeli chodzi o prowadzenie akcji, by Wileńszczyzna poczuła większy pociąg do Litwy i ściślejszego z nią związku, to nie osiągniemy tego w żaden sposób, jeżeli wszystkimi siłami będziemy utrzymywali linię demarkacyjną. Bez przesady, z całą słuszością można twierdzić, że tylko przez wewnętrzne uporządkowanie, przez podniesienie naszego życia kulturalnego i gospodarczego i oparcie jego na prawdziwie demokratycznych zasadach będziemy mogli wzmocnić więzy między Wilnem i Litwą. Jeżeliby rząd litewski otworzył koleje, Niemen i nawiązał stosunki gospodarcze z Polską, czyżby nie łączyłoby Wilno z Litwą? To wspólne położenie, jakie jest dziś po naszej stronie i po tamtej, jest położeniem ubogiem. Jesteśmy ubodzy i prowadzimy do zubożenia Wileńszczyzny i Wilna. Nigdy Wilno nie wyglądało tak ubogo, jak obecnie. Jest to dlatego, że trafiło ono do matni. Życie Wilna dziś zamarkło. Ożyje ono tylko wtedy, gdy otrzyma hinterland, wyjście do morza.

Jestem głęboko przekonany, że tylko rozwój stosunków gospodarczych, tylko siła wewnętrzna oraz prowadzona w tym kierunku polityka kulturalna i gospodarcza mogłyby wywołać siłowanie Wileńszczyzny w naszą stronę i doprowadzić w końcu do normalnego stałego i organicznego rozwiązania kwestji. Innej drogi, sądząc, niema. Niema i dlatego, że stawiając kwestję inaczej, uderzamy nie tylko o Wileńszczyznę, lecz i o Kłajpedę.

Kłajpeda obecnie eksportuje 5% tego, co eksportowała w roku 1912. W kraju kłajpedzkim jest około 40 tartaków i tylko 3 - 4 z nich pracują. Chociaż p. Kraus obiecał, że kominy zaczną dymić, nie dymią one i nie będą dymić dopóty, dopóki tartaki kłajpedzkie nie otrzymają materiału leśnego, innymi słowy, dopóki nie uregulujemy stosunków z sąsiadem wschodnim. To ciężkie położenie ekonomiczne odczuwa się nie tylko w tartakach kłajpedzkich, lecz i w całym kraju Kłajpedzkim.

Problemu kłajpedzkiego dopóty pomyślnie nie rozwiążemy, dopóki się nie uda uporządkować całkowicie naszych stosunków sąsiedzkich. Nie chcę proponować rządowi angażowanie się względem Polaków szczególnymi ofertami. Należy wyraźnie zdać sobie sprawę, że Polska bynajmniej nie jest w lepszym położeniu Polska prowadzi stałą walkę z Gdańskiem, nie tylko może z Gdańskiem, ale faktycznie z Niemcami. Jeżeli stałe zaciętrzewienie ze strony Gdańska znajduje coraz silniejszy odgłos w Niemczech, to sytuacja Polski staje się obecnie coraz bardziej nerwowa. Długi karytarz przez terytorjum Polski jest niczem innym, jak sondą wprowadzoną do organizmu Polski, przetrządem, za pomocą którego jest pompowane powietrze donależącego organizmu Polski. Jeżeli w miarę wzmacniania się Niemiec doczekają się one z czasem rewizji traktatu wersalskiego w ten czy inny sposób, to niema wątpliwości, że kwestja karytarza gdańskiego wpłynie z całą ostrością.

Gdy Niemcy powstrzymają dostarczanie powietrza do organizmu Polski pozostanie jej jedna droga - rzucić się do walki śmiertelnej, albo się udusić. Lecz i w najgorszym wypadku, jeżeliby Polskę wypadło się dusić, to i wtedy nie pozostaniemy w spokoju. Każdy żywy organizm bruka się podczas duszenia.-

Chcę wskazać na szczególne położenie strategiczne Polski. Serce jej, Warszawa, jest zwrócona na Zachód, a nogi sięgają daleko na wschód, dotykając się i naszych granic. Gdy Polska zacznie się brukać, będzie mogła nogami nie tylko naruszyć linię demarkacyjną, lecz dosięgnąć nawet Połagi. Położenie faktyczne zmusza ją dziś do poważnej troski uregulowania stosunków sąsiedzkich. Jeżeli Polska nie jest pewna korwatarza Gdańskiego, to jest ona żywo zainteresowana by znaleźć i zapewnić sobie na przyszłość inne wejście do morza. Obecnie, pomimo całego temperamentu Piłsudskiego, nie podniesie ona ręki przeciwko Litwie. Nie podniesie dlatego, że obranie takiej drogi awantur zależy nie tylko od niego. Jednak, jeżeliby Polska znalazła się w takim położeniu, że musiałaby chcieć nie chcieć ratować swoją przyszłość, to wtedy możliwość utarczki zbrojnej nie jest wykluczona. Dziś co prawda, nie stoimy jeszcze w obliczu takiej możliwości, dziś Polska nie ma żadnego interesu dążyć do stworzenia takiej sytuacji.-

Spółeczeństwo i rząd litewski nie może w żadnym razie wyrzec się Wileńszczyzny. Nie można żądać, żeby status quo pozostał stał niezmienny. Kwestja wileńska jest nierozstrzygnięta, czeka ona jeszcze swego rozwiązania, lecz nie można pozwolić, by stosunki z Polską, pozostawały tak niezmiennie, jak dotychczas, by nie było lano o rewizji tego stanowiska.-

W końcu mówca zwrócił się z serdecznym wezwaniem do wszystkich ugrupowań sejmowych, by poważnie się zająć tą sprawą, i wobec wymagań życia dokonać rewizji dotychczasowej polityki w sprawie wileńskiej.-

Głos niemiecki o współpracy ekonomicznej Litwy z Niemcami Zachodnimi.-

"Liet.Ukis" N.11 /50/ t.IV z listopada r.b. Artykuł ekonomisty westfalskiego p. Waltera Kramera p.t.: "W sprawie współpracy ekonomicznej pomiędzy Litwą a Niemcami Zachodnimi". Streszczenie:

Niemcy przemysłowe, których ośrodek mieści się w Westfalii, wielce są zainteresowane w utrwaleniu swych zagranicznych rynków zbytu, zwłaszcza w Europie Wschodniej. Liczne zjazdów przemysłowców niemieckich niejednokrotnie to podkreślały i wysuwały konieczność zawierania paktów handlowych z państwami wschodnio-europejskimi. Pociągi postulaty te zostały już zrealizowane. W r.ub. Niemcy importowały z Litwy i Estonii dużą ilość mięsa, kartofli i masła. Wyjątek stanowiła jedynie Litwa. Pomimo wszystko jednak perspektywy handlu Litwy z Niemcami Zachodnimi nie są złe. Import mięsa z Litwy, pomimo wysokich cel i ograniczeń niemieckich stanowi dla Niemcom się opłaca. Naogół biorąc handel Litwy z Niemcami Zachodnimi przedstawiałyby się o wiele pomyślniej, gdy Litwa zajęła się organizacją tych stosunków handlowych. Przedewszystkiem należałoby stworzyć odpowiednią ilość konsulatów, chociażby honorowych. Poza to dużą rolę odegrałaby wspólna litewsko-niemiecka Izba Handlowa. Dalej zalecałby się zwiększyć udział Litwy w targach i wystawach zachodnio-niemieckich. Chodzi bowiem głównie o poinformowanie niemieckich sfer handlowych o jakości, ilości, cenie i t.p. produktów litewskich. Walka konkurencyjna na rynkach światowych staje się coraz ostrzejsza. Litwa winna przeto nie zasypiać gruszek w popiele. Wkrótce bowiem może już być zapóźno.-

W tym celu należało przede wszystkim wypracować jednolitą linię polityczną i gospodarczą, która mogłaby być podstawą do budowy państwa. W tym celu należało przede wszystkim wypracować jednolitą linię polityczną i gospodarczą, która mogłaby być podstawą do budowy państwa. W tym celu należało przede wszystkim wypracować jednolitą linię polityczną i gospodarczą, która mogłaby być podstawą do budowy państwa.

W tym celu należało przede wszystkim wypracować jednolitą linię polityczną i gospodarczą, która mogłaby być podstawą do budowy państwa. W tym celu należało przede wszystkim wypracować jednolitą linię polityczną i gospodarczą, która mogłaby być podstawą do budowy państwa. W tym celu należało przede wszystkim wypracować jednolitą linię polityczną i gospodarczą, która mogłaby być podstawą do budowy państwa.

II. ŻYCIE GOSPODARCZE.

Prasa litewska o budżecie Państwa na r. 1927.-

"Lietuva" N. 258 z 15 XI. r. b. Artykuł p. t.: "Budżet na 1927 r. w Sejmie". Streszczenie:

Jak wiadomo budżet litewski na 1927 rok nie mógł ulec zasadniczym zmianom. Jedynie wydatki administracyjne zostały obcięte o 14 milj. lit. Z tem większą jednak jasnością wysuwa się sprawa nadmiernych kosztów utrzymania aparatu administracyjnego. Według pozycji poszczególnych kosztów na 1927 r. przedstawiają się jak następuje: pobory zasadnicze - 62.465.019 lit., dodatek świąteczny - 5.455.866 lit., dodatek trzyletni - 4.662.320 lit., dodatek za wyższy cenzus naukowy - 221.881 lit., dodatek dla urzędników kontroli nad podatkami bezpośrednimi i akcyzowymi - 126.312 lit., dodatek lokalowy - 956.728 lit., dodatek za osobne odczuty i prace - 4.774.028 lit., inne dodatki - 2.169.984 lit. Poza tem umundurowanie urzędników pochłonie 945.111 lit., diety podróżne i zwyczajne - 1.302.005 lit., pomoc lekarska - 136.400 lit., zapomogi przenosinowe - 126.320 lit., wynagrodzenie członków komisji - 325.720 lit. Ogółem przeszło 90 milionów litów nie licząc wydatków na armję i całego szeregu wypłat, nieprzewidzianych w poszczególnych pozycjach budżetu. Bez przesady przeto da się stwierdzić, że większa część budżetu pochłania administracja cywilna i armja. Zauważyć też należy, że nie wszystkie pozostałe wydatki używane są na cele produkcyjne. Do wydatków produkcyjnych nie podobna bowiem zaliczyć wydatków gospodarczych. Po odrzuceniu tych ostatnich, cele produkcyjne reprezentowane będą przez pozycje następujące: oświata /nie licząc poborów nauczycielskich/ - 2.278.420 lit., szosy - 5.964 tys. lit., drogi wodne - 1.616.300 lit., koleje - 18.476.804 lit., poczty, telegraf i telefon - 3.007.890 lit., rolnictwo - 4.513.656 lit., lasy - 2.507 tys. lit. ogółem około 40 milionów lit., czyli trzykrotnie mniej niż wydatki personalne. Stan taki nie dobrego na przeszłość, rzecz prosta, nie wróży, gdyż świadczy o tem, że kraj produkuje jedynie dla wyżywienia urzędników państwowych. Jeżeli potrwa tak dalei, to cały kapitał obrotowy ulegnie konsumpcji, zwłaszcza, że wydatki personalne z roku na rok wzrastają. Tak np.: w 1925 r. wydatki personalne pochłonięły 83.662.500 lit. /31,3% całego budżetu/, w 1926 r. 87.524.400 lit. /36,2%/, zaś w 1927 r. pochłonią ok. 90 milj. lit. /prawie 40%/. Gdyby przynajmniej urzędnicy państwowi byli zaspokojeni. Tymczasem tak nie jest. Rok rocznie napływają do rządu podania o podwyżkę płac tej czy innej kategorii urzędniczej. Wytwarza się więc niby błędne koło bez wyjścia.

Notabene poszczególne frakcje sejmowe domagają się wciąż pieniędzy na różne potrzeby. Frakcja socjaldemokratów - na cele opieki społecznej i osadników, ludowcy - na potrzeby rolnictwa, mniejszości narodowe - na potrzeby kulturalno-oświatowe. Żadna wszelako z frakcji nie wskazuje źródła, skądby nowe te środki do skarbu napływały. O ile więc żądania frakcji zostaną zaspokojone to tylko kosztem jeszcze większej redukcji wydatków. Nasuwałaby się więc konieczność reformy wydatków personalnych.

"Darbininkas" N. 47 z 21 XI. r. b. Artykuł p. t.: "Pierogi socjalistyczne na 1927 r." Streszczenie:

Oszustwem i kłamstwem zdobyli sobie socjaliści w maju r. b. władzę. Głodne rzesze robociarzy i bezrolnych napróżno od pół roku już oczekują przyniesianego dobrobytu. Sytuacja zamiast się polepszać - pogarsza. Brudne oblicze nowych władców Litwy w całej pełni ukazało się dopiero z chwilą opublikowania budżetu na 1927 r. Socjaliści zamierzają przedewszystkiem zredukować policję, co niewątpliwie pociągnie za sobą wzrost przestępczości. Dzięki polityce nowego rządu, wzrasta też gwałtownie bezro-

II.11.1937 r.

Prace 11.11.1937 r.

Wzrost 11.11.1937 r.

"Historia" N. 255 z 1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

11.11.1937 r. 11.11.1937 r.

bocie. Budżet na 1927 r. zapowiada subwencję dla osadników jedynie w wysokości 5 milj. litów, co stanowczo jest niewystarczającą sumą, skoro się zważy na koszty budowy osiedli. Wreszcie budżet zapowiada podwyższenie podatku gruntowego o 1 milj. lit.

Tak więc wyglądają obiecwane pierogi socjalistyczne. Społeczeństwo winno to należycie ocenić i przy przyszłych wyborach otrząsnąć się z czerwonego jarzma, które Litwę gniecie. -

"Lietuva" N. 261 z 18/XI. r. b. Artykuł o. t.: "Druga poprawka budżetu na r. 1926. -" Streszczenie:

Jak wiadomo rząd wysunął sprawę pierwszej poprawki budżetowej podczas letniej sesji sejmowej, motywując potrzebę poprawki głównie tem, że w chwili przejmowania skarbu przez nowy rząd, niektóre pozycje budżetowe okazały się wyczerpane i zabrakło środków na niezbędne potrzeby państwa. Rzecz prosta, o poważniejszych zmianach budżetu na 1926 r. nie mogło być narazie mowy. To też wzmiankowana poprawka budżetowa nosiła raczej charakter buchalteryjny. -

Druga poprawka ma już charakter odmienny, bardziej istotny. Wywołana ona została koniecznością redukcji budżetu. Rząd przedłożył w r. ub. sejmowi projekt budżetowy, licząc na to, że budżet będzie w 1926 r. wzrastał w podobnym tempie, co budżet w 1925 r. w stosunku do budżetu z 1924 r. To też budżet na 1926 r. zbilansowany w sumie 301.974 tys. lit. Ponieważ jednak rachuby b. rządu okazały się nierealne, przeto budżet na 1926 r. uległ redukcji o całych 20%. Praktyka okazała jednak, że nawet tak duża stosunkowo redukcja jest niewystarczająca. Niektóre pozycje dochodowe zostały w swoim czasie zredukowane jeszcze przez b. rząd. Zresztą przewidziane w 1926 r. dochody nie wpływały w tempie i wysokości przewidywanej. Znaczny niedobór przynosiły cła, monopole i wogóle podatki pośrednie. Pomimo częściowego pokrycia niedoboru tego z innych źródeł, nie da się w r. b. uniknąć 6-milionowego niedoboru w dochodach. Okoliczność ta zmusiła rząd do redukcji budżetu tegorocznego, drogą wniesienia na sejm drugiej poprawki budżetowej, przewidującej redukcję o 5.460.890 lit. Wymagało to drobiazgowego przejrzania wszystkich pozycji wydatkowych i obciążenia ich, gdzie się tylko da. Przeprowadzono redukcję dość równomiernie: M-stwo Finansów - 1.584.267 lit. Komunikacji - 884.702 lit. Obrony Krajowej - 2.583.500 lit. Oświaty - 82.830 lit. Rolnictwa - 664.650 lit. i t. d. Największym skreśleniom uległy pozycje następujące: fundusz emerytalny /M-stwo Fin./ - 710 tys. lit. wydatki związane z monopolem wódczanym - 1.210 tys. lit., służba leśna /M-stwo Roln./ - 232 tys. lit., płace urzędników M-stwa Komun. - 500 tys. lit., rachunki z koresp. zagran. /Min. Komun./ - 328 tys. lit. kapitalny remont kolei - 240 tys. lit.

Zwiększeniu uległy z konieczności pozycje następujące: specjalne kredyty premiera - 284 tys. lit. rekompensata Kłajpedzie - 600 tys. lit. teatr państwowy - 270 tys. lit. statek do walki z kontrabandą morską - 250 tys. lit. nabycie domu dla gubernatora Kłajpedy - 147 tys. lit. straty wynikłe na depozytach - 133 tys. lit. nowe prace M-stwa Komun. - 490 tys. lit. diety zwykłe i podróże dla pracowników M-stwa Spr. Wewn. - 140 tys. lit.

Poprawka zostanie przyjęta najpóźniej w początkach grudnia r. b.

-----1-----
 S p r a w y r o l n i c z e n a L i t w i e . - / P o s t u
 l a t w a l n e g o z g r o m a d z e n i a I z b y R o l
 n i c z e j / . -

"Lietuva" N.268 z 26/XI.r.b. Streszczenie:

Sprawa remontu dróg.-

Ministerstwo Rolnictwa przeznaczać winno więcej środków na naprawę dróg i mostów, położonych na rządowych gruntach. 2/M-stwo spraw wewnętrz. winno mieć nadzór nad remontowanymi przez samorządy drogami i mostami i baczyć, aby remonty odbywały się planowo i jednolicie we wszystkich powiatach.- 3/remont dróg prywatnych winien być przymuszony i znajdować się pod nadzorem zarządów gminnych. 4/drogi dojazdowe do stacji kolejowych winne być remontowane na koszt zarządu kolei. 5/transportem żwiru do remontu dróg winna przysługiwać zniżona taryfa kolejowa.- 6/ remont i budowa dróg i mostów należeć winna do kompetencji samorządów. Rolnicy mieli by jedynie obowiązek dostarczenia odpowiedniej ilości żwiru. Przedewszystkiem winien być przeprowadzony remont dróg magistralnych, łączących wsie z miasteczkami i stacjami kolejowymi.-

Sprawa budynków gospodarskich.-

1/Rozpowszechnianie idei budowania z ogniotrwałego materiału, drogą organizowania kursów, odczytów i t.p. 2/Udzielanie długoterminowych pożyczek amatorom budowania z ogniotrwałego materiału. 3/Rządowi technicy powiatowi udzielać winni budującym z ogniotrwałego materiału rolnikom bezpłatnych porad i wskazówek.- 4/Gratisowe wypożyczenie przez M-stwo Rolnictwa książki p.t. "Rozbudowa rolna" samorządom i kooperatywom, w celu popularyzacji zawartych w niej wskazówek.-

Sprawa specjalizacji zagranicą.-

Wobec tego, że niema prawie stypendystów Litwinów, odbywających studia rolnicze zagranicą, zaleca się wysłanie zagranicę 17-tu stypendystów z różnych zakresów wiedzy rolniczej. Stypendja wyznaczyć winno ministerstwo rolnictwa.-

S p r a w a u s t a w y o p r o d u k c i i l n u
 n a L i t w i e . -

"Lietuva" N.261 z 18/XI.r.b. Artykuł p.t. "W sprawie zamierzonej ustawy o produkcji lnu". Streszczenie:

Niejednokrotnie zostało już stwierdzone, że popyt na len litewski zagranicą znacznie się zmniejszył, wskutek braku zaufania do eksporterów litewskich. Ci ostatni dowodzą, iż winą tego leży przedewszystkiem po stronie producentów-rolników, których rząd dawnoby powinien drogą ustawową zmusić do starannego czyszczenia i przygotowywania lnu.

Rolnik len produkuje i w sposób prymitywny przygotowuje do użytku domowego /moczenie, gromkowanie i t.p./. Nadwyżkę sprzedaje. Rolnik litewski nigdy nie stara się o staranne przygotowanie lnu do użytku, gdyż lnu nie eksportuje. Sprzedaje pośrednikom jedynie niez użytkowaną przez siebie nadwyżkę.-

Wobec niskiego stanu uprawy lnu na Litwie len zawsze jest niejednako pod względem jakości i gatunku, przez co kupiec zawsze zmuszony jest towar gruntownie przed zakupem zbadać. Ponieważ zaś rolnik, jako taki, lnu bezpośrednio nie eksportuje, przeto odpowiednie ustawy mogą dotyczyć się tylko do eksporterów-kupców, nigdy zaś do producenta rolnika.-

W obecnych warunkach len litewski dostaje się zagranicę dopiero po przejściu przez 3 - 4 pośredników. Regulacja tego stanu rzeczy zależy wyłącznie od właściwego eksportera, który dostarcza len bezpośrednio firmom zagranicznym. Eksporterzy litewscy, którzy radzą zmusić producenta-rolnika do lepszego sortowania zapominają, że pomimo wszystko, rolnik litewski produkuje w postaci lnu niemal 30% całego eksportu krajowego. Zapomina się też powszechnie o tem, że nikt palcem nie ruszył, aby rolnika o należyciej uprawie lnu pouczyć. Nie wydano w tej sprawie ani jednej broszury, ani ogłoszono ani jednego odczytu. O materialnym sukursie również nikt nie wspomni. Interesów rolnika nikt nie broni. Izba Rolnicza składa się jedynie z przedstawicieli różnych kółek, hodowli bydła. -

Nie należy przeto wobec takiego stanu rzeczy, pogarżać go jeszcze drogą jakiejś represyjnej w stosunku do producenta-rolnika ustawy, która by go uczyniła jeszcze bardziej bezbronny wobec wyzysku kupców-pośredników. -

Minister Rolnictwa p. Krikszczunas o eksploatacji lasów prywatnych na Litwie. -

"Lietuva" N. 262 z 19/XI. r. b. Wywiad z min. Rolnictwa p. Krikszczunasem w sprawie uregulowania eksploatacji lasów prywatnych na Litwie. Streszczenie:

Wartość lasów litewskich dochodzi do sumy 2 miliardów lit. Regulowanie eksploatacji lasów i kontrola nad nimi jest rzeczą konieczną pod groźbą całkowitego wyniszczenia terenów leśnych. Rząd, nawet w obecnych niepomysłnych dla gospodarki leśnej warunkach, czerpie z lasów tytuł dochodów co z podatku gruntowego. -

Roczny przyrost lasów jest na Litwie nieznaczny, gdyż wynosi zaledwie 1-800 tys. festm. Eksport materiału leśnego tłumaczy się też bynajmniej nie nadmiarem lasów krajowych, lecz zmniejszeniem się siły nabywczej ludności. -

Rząd bacząc na dobro kraju z wielką ostrożnością wydaje pozwolenia na wyrub lasów, nawet prywatnych. Ograniczenia jednak nie idą dalej niż przewiduje ustawa /rosyjski statut leśny/. Alarm więc prasy opozycyjnej jakoby rząd ogranicza zasadę własności prywatnej jest bezpodstawny. -

Sprawa kredytowania rolnictwa na Litwie. -

"Lietuva" N. 268 z 26/XI. r. b. Artykuł b. ministra Rolnictwa p. Aleksy p. t.: "W sprawie kredytowania rolnictwa". Streszczenie:

Kredytowanie rolnictwa nie przedstawia się na Litwie pomyślnie. Kredyty są zbyt drogie /18-36%/. Dla rolnictwa rzecz prosta, podobna stopa procentowa jest niedostępna. Zresztą same kredyty są nader szczupłe, niewystarczające. Dla rolnictwa litewskiego niezbędne są warunki następujące: 1/o wiele większe kredyty, aniżeli dotychczasowe, 2/dostępna stopa procentowa /maximum 10% rocznie/, 3/dłuższe terminy /na 3 - 4 lata co najmniej/, 4/uproszczenie formalności związanych ze staraniami o kredyty. - Warunkom powyższym mógł zadość uczynić jedynie specjalny kredyt w bank rolniczy. Na Litwie istnieje jeden tylko bank tego rodzaju: Bank Ziemski, który winien się należycie rozwinąć i wejść w bliższy kontakt z drobnymi bankami kredytowymi, rozsiętymi po całej Litwie. Te ostatnie, mając zapewniony dopływ dostatecznych

kapitałów, odpowiedniobv się przekształciły, stając się wyłącznie bankami rolniczymi, t.j. nie wdając się odtąd w operacje niezwiązane bezpośrednio z rolnictwem. Tą drogą wzmożniły banki swój autorytet wśród rolników, co znów wpłynęło na wzrost wkładów i depozytów, zwiększając kapitał obrotowy. Dziś dzieje się inaczej. Jedynie nieliczne banki posiadają jakieś takie zaufanie wśród rolników i rozporządzają znacznie szerszymi wkładami. Olbrzymia jednak większość banków, zarówno zgrupowanych dookoła Banku Kooperacyjnego, jak też dookoła Centralnego Banku Uk. Sajungi, zaufania w szerokich sferach ludności nie posiada, gdyż puszca się często na niepewne, ryzykowne i nie mające z kredytowaniem Rolnictwa nic wspólnego operacje. Nic też dziwnego, że kapitały tych banków wahały się zaledwie w granicach kilku lub kilkunastu tysięcy lit. Ryzykowne spekulacje handlowe mocno podrywają byt większych nawet banków, czego dowodem jest chociażby kryzys Centralnego Banku Zydowskiego w 1925 r. Jedyną więc drogą do usunięcia trudności kredytowych rolnictwa polega na odpowiedniej reorganizacji Banku Ziemskiego łącznie z setkami banków drobnego kredytu.

Prace meljoracyjne na Litwie.

"Lietuva" N.268 z 26/XI.r.b. Komunikat Eltv. Streszczenie:

W związku z reformą rolną na meljorację /osuszanie gruntów/ zwrócić wypadło wielką uwagę. Według danych faktycznych meljoracja winna objąć 75% gruntów całej Litwy.

Prace meljoracyjne rozpoczęte zostały przez Dep. Urządzeń Rolnych już w 1919 r. Narazie prace te z racji trudności finansowych i przeszkód czysto technicznych odbywały się na małą skalę. Po kilku atoli latach osiągnęły możliwie maksymalny rozwój. Świadczą o tem dane następujące: w 1919 r. było na Litwie zaledwie 2 hydrotechników, w 1920 r. - 3-ch, przyczem osuszono 100 ha gruntów, wykopano rowów o ogólnej długości 4,500 mt. i pojemności 5,400 mt., sześć. wydatki - 16,065 auks. w 1921 r. było 4-ch hydrotechników, osuszono 1823 ha, długość wykopanych rowów wyniosła 49,998 mt., pojemność - 42,190 metr. sześć. wydatki 276,081 auks. W 1921 r. wydano też ustawę w sprawie wyłączenia co znacznie wpłynęło na rozwój meljoracji. W 1922 r. hydrotechników było już 7, osuszono 1,605 ha, długość wykop. rowów wyniosła 22,834 mt., pojemność - 45,510 mt. sześć. wydatki 429,702 auks. Zdrenowano 30 ha, przyczem koszty wyniosły 6,368 lit.. W 1923 r. 1 hydrotechników było 9, osuszono 2575 ha, długość wykop. rowów wyniosła 65,945 mt., pojemność 85,415 mt. sześć. wydatki - 82,030 W 1924 r. hydrotechników było 16, osuszono 2,986 ha, długość wykop. kan. kanałów wyniosła 99,566 mt., pojemność - 134,925 mt. sześć. zbudowano 38 mostów, wydatki wyniosła 175 tys. lit. W 1925 r. hydrotechników było 21, osuszono 5,270 ha, długość wykop. rowów wyniosła 215,904 mt., pojemność - 325,582 metr. sześć. zbudowano 24 mosty, wydatki wyniosły 500 tys. lit. W 1926 r. hydrotechników było 36, długość wykop. rowów wyniosła 400 tys. mt., pojemność - 700 tys. mt. sześć. zbudowano 90 mostów, wydatki wyniosły 1,500 tys. lit.

Na potrzeby meljoracji w 1927 r. spodziewa się Dep. uzyskać 2,500 tys. lit. Narazie stosuje się na Litwie zwykle kopanie rowów, gdyż drenaż jest zbyt kosztowny. Drenaż jednego ha kosztuje do 1 tys. lit. Na drenaż łożą przeto właściciele prywatni, Dep. Urządzeń Rolnych udziela jedynie pomocy technicznej. Dotychczas zdrenowano 60 ha. Koszta wyniosła 60 tys. lit. Za pieniądze rządowe przeprowadza drenaż jedynie Akademia Rolnicza na gruntach w Datnowie. Spodziewać się należy, że w 1927 r. ukończy technicy w Datnowie 18 hydrotechników. Osuszanie gruntów odbywa się według kolejności składanych podań ze strony rolników. Petentom udziela się pożyczki na termin 15-tu lat i na bardzo dogodnych dla nich warunkach. Podań w sprawie osuszania gruntów wpłynęło w 1919 r. - 3, w 1920 r. - 9, w 1921 - 15, w 1922 - 30, 1923 - 31, w 1924 - 105, 1925 - 177, 1926 - 333.

31. w 1934 - 105, 1935 - 177, 1936 - 325 - ..
w 1919 r. - 3, w 1920 r. - 9, w 1921 - 15, w 1922 - 30, 1923 -
dla nich warunkach. Podaj w sprawie uzyskania uprawnień wojennych
udziela się pożyczki na termin 15 lat i na bardzo dogodnych
i na kolejniaci aktywnych podaj ze strony rolników. Pełnomocnik
w Dąbrowie 18 hydrotechników. - Oczekiwane urzędów odbywa się w
w Dąbrowie. Spodziewać się należy, że w 1927 r. okazywać techniki
techniczne przeprowadza brzoza techniki Akademii Rolniczej na gruntach
coza zrównoważono 60 ha. Koszt wynosił 60 tys. lit. Na planie
ni. Dep. Urząd Rolnych udziela jedynie pomocy technicznej. Doty
kosztuje do 1 tys. lit. Na brzoza koszt przeto właścicieli prywat
kopania żółtych, brzoza jest zbyt kosztowny. Drenaż jednego ha
wymaga 3.500 tys. lit. Wzrost stosuje się na różne zwłoki
vys. 115. Na potrzeby melioracji w 1927 r. spodziewać się Dep. .

Prasa francuska o ekonomicznych
sprawach Litwy. -

"Lietuva" N. 264 z 22/XI. r. b. Streszczenie:

Francuska "Revue économique et financière" N. 9 podaje wyniki reformy rolnej na Litwie. W krótkim, lecz treściwym artykule zawiera się ocena ustawy sejmowej z 15 lutego 1922 r. ilość ziemi przeznaczonej na reformę /747.201 ha/, warunki dzierżawy rolnej, kwestia parcelacji, pożyczki dla osadników, które dnia 1/I. 25 r. wyniosły w gotówce, nasionach, i drzewie 8.772.361 lit. ilość sprzedanych przez rząd litewski gruntów, przebieg reformy w 1925 r. oraz projektu na przyszłość. -

Ten sam numer powyższego pisma zawiera również ustawę o eksporcie lnu /wydaną przez lit. min. finansów dnia 21/I. r. b./ oraz artykuł francuskiego ministra pełnomocnego w Kownie p. Puaux w sprawie litewskiego handlu zagranicznego za 1925 r. /deficyt 10 milj. lit./ Autor stwierdza, że import 14.637 tonn żyta był anomalją wywołaną przez nieurodzaj. Na zakończenie dochodzi p. Puaux do wniosków następujących:

1. Litewski handel zagraniczny wzrasta proporcjonalnie do utrwalenia się form życia państwowego, a więc: 1920 - 127,5 milj. lit.; 1921 r. - 152,9 milj. lit.; 1922 r. - 151,7 milj. lit.; 1923 r. - 303,4 milj. lit.; 1924 r. - 473,1 milj. lit.; 1925 r. - 495,4 milj. lit. -

2. Głównym odbiorcą i dostawcą Litwy są Niemcy /56,61% importu i 50,73% eksportu/; dalej Anglja /8,28% i 24,15%/, dotnia /5,46% i 8,53%/, U.S.A. /7,25% i 1,48%/, Francja /1,16% i 1,34%/.

Dwutygodniowy dodatek ekonomiczny "Le Temps a" również stale podaje wiadomości z gospodarki litewskiej. Ostatnio rozstrząsał "Le Temps" sprawę litewskiej taryfy celnej, dalej możliwości litewskiego monopolu tytoniowego, eksportu mięsa i t.p.

Stwierdzić wogóle należy, iż prasa francuska niezgorzej poinformowana jest o życiu gospodarczym Litwy. -

Lietuva" o kredytach zagranicznych
dla Litwy. -

"Lietuva" N. 264 z 22/XI. r. b. Artykuł p. t.: "Kredyty zagraniczne na Litwie". Streszczenie:

Po wojnie stosunki kredytowe na Litwie uległy zmianie na gorsze. Z jednej strony przypisać to należy wpływowi wielkiego zapotrzebowania kredytów na cele odbudowy zrujnowanych wojną krajów, z drugiej - zmniejszeniu się zaufania. - W szczególności ciężkich warunkach kredytowych znalazły się państwa nadbałtyckie. Największy wierzyciel skołataney wojną Europy - U.S.A. długi czas zwlekał z uznaniem państw nadbałtyckich. Nawet dzisiaj w pewnych sferach amerykańskich panuje przekonanie, że w razie politycznej zmian w Europie Wschodniej państwa nadbałtyckie znów wejdą w skład Rosji. Stąd obawy kapitalistów amerykańskich i europejskich, którzy jedynie w nielicznych wypadkach lokują swe kapitały nad Bałtykiem. Wśród państw zaś nadbałtyckich szczególnie upośledzona jest Litwa. Agresywne plany polskie wytworzyły koniunkturę polityczną tego rodzaju, że status quo staje się nader niepewnym. Niebezpieczeństwo zaś wojny deprymująco wpływa na zaufanie kapitałów zagranicznych do Litwy, dokąd napływają jedynie nieznaczne kapitały, obliczone na zysk doraźny w krótkim terminie. Tymczasem żaden chyba kraj nie potrzebuje w tym stopniu pożyczki zagranicznej co Litwa. Składa się na to odbudowa powojenna, przysięcie z pomocą osadnikom, meljoracja rolna, budowa nowych kolei, remont dróg, kredytowanie różnych zakładów i t.p. Dla wszystkich tych potrzeb spekulacyjne, niewielkie kapitały zagraniczne są z powodu lichwiarskich odsetków niedostępne. Dotychczasowe zaś oferty pożyczek poważniejszych

uwarunkowane są zakupami zagranicznymi, w związku z nadprodukcją przemysłową. Podobne pożyczki z łatwością mogłaby Litwa zrealizować. Taką była pożyczka angielska z 1923 r. na cele budowy kolei, taką też jest pożyczka proponowana ostatnio przez pewną firmę duńską na cele budowy mostów w Kownie. W związku z tem ujemny wpływ zakupów zagranicznych na bilans handlowy, Litwa winna z wielką ostrożnością z ofiarowywanych pożyczek korzystać. Znana propozycja firm Ulen et Co została przez komisję sejmową odrzucona w swoim czasie z powyższych głównie względów.

Ostatnio, jak wiadomo, toczą się układy w sprawie pożyczki, opartej o monopol tytoniowy. Pożyczka ta jest zgola innego rodzaju, chociaż ofiarujące ją firmy również, rzecz prosta, pragną zarobić na uzyskanych koncesjach. Głównym atoli, dodatnim punktem tej pożyczki jest jej realizacja w gotówce.

Kredyty zagraniczne mogą więc stać się w niedalekiej przyszłości całkiem dla Litwy przystępne.

Tendencje litewskiego eksportu drzewa.

"Memeler Dampfboot" N. 275 z 24/XI r.b. Streszczenie:

Według statystyki litewskiego departamentu leśnictwa obszar lasów wynosi na Litwie 862.678 ha, z czego 7.688 ha /1,5 milj. f.mt./ przeznaczają się w roku bieżącym na wyrąb. W 1927 pożyczka ta ulegnie pewnemu zmniejszeniu.

W 1924 r. eksportowała Litwa 48.416,8 t. surowca leśnego wartości 8,13 milj. lit. oraz 200.368,3 t. drzewa obrobionego wartości 57,6 milj. lit. wreszcie 6750,8 t. drzewa opałowego w wartości 0,3 milj. lit. Z eksportu powyższego na Niemcy przypada 80% drzewa nieobrobionego, 55% obrobionego i 75% opałowego. Niemcy są więc głównym odbiorcą drzewa litewskiego. Na Anglię i inne państwa przypada nieznaczny stosunkowo odsetek.

W 1925 r. eksport drzewa obrobionego, gwałtownie się obniżył. Łączna wartość całego eksportu wyniosła zaledwie 25 milj. lit., a mianowicie: drzewa nieobrob. 119.863 t. - 12 milj. lit. - drzewo obrob. 47.060 t. - 13 milj. lit.; drzewo opałowe 14.209 t. 0,6 milj. lit.

Eksport surowców leśnych wzrósł przeto o 150% natomiast miast drzewa obrobionego spadł na 23%. Stąd prosty wniosek, że krajowy przemysł leśny katastrofalnie się załamał. Pierwsza połowa r.b. wskazuje na dalsze obniżenie eksportu drzewa za wyjątkiem paru sortymentów, niezależnych od niepomysłnej konjunktury na rynkach światowych.

Według poszczególnych gatunków drzewa eksport dębów wyniósł w I. em półroczu 1925 r. - 1.515 t. zaś w I. em półr. 1926 r. - 1060 t. Z tego na rynek niemiecki przypało w 1925 r. 80% w 1926 r. - 91%. Eksport olch wyniósł w I. em półroczu 1925 r. 5.481 t. zaś w I. półr. 1926 r. 4.354 t. Na rynek niemiecki przypało z tego w 1925 r. 71%. W r.b. prymu dzierży Anglia /65%/. Kolosalnie spadł eksport sosn: z 3.995 t. /w I. em półr. 1925 r./ na 233 t. /w I. półr. 1926/. Cały kontyngent drzewa sosnowego zarówno w 1925 r. jak też w r.b. skierował się do Niemiec. Eksport celulozy wyniósł w I. em półroczu 1925 r. 18.205 t. zaś w I. półr. 1926 r. - 31.878 t. Eksport innych sortymentów drzewnych spadł z 9.462 t. /I. em półr. 1925 r. na 3.065 /I. półr. 1926/. Spadł też odpowiednio udział rynku niemieckiego /z 8.905 t. na 1.981 t./ - Eksport desek wzrósł z 6.812 t. /I. półr. 1925/ na 7.431 t. /I. półr. 1926/. Wzrósł też eksport belek i krokwi na 1.976 t. /I. półr. r.b./ Inne półfabrykaty drzewne ogromnie spadły: z 20.225 t. /I. półr. 1925/ na 2.912 t. /I. półr. 1926/. Odpowiednio spadł udział rynku niemieckiego /z 12.384 t. na 1.436 t./ i angielskiego /z 3.157 t. na 250 t./ - Eksport fabrykatów drzewnych wzrósł z 17.549 t. /I. półr. 1925/ na 19.677 t. /I. półr. 1926/. Mocno spadł natomiast eksport fornirów do Niemiec /z 15.47 na 233 t./ i w ogólności eksport tego sortymentu /z 3.007 na 2.707 t./ Z powyższego wynika, że litewski eksport drzewny zależy w pierwszym rzędzie od zapotrzebowania rynku niemieckiego. Poza tem obniżenie się eksportu w r.b. jest symptomem złego stanu gospodarczego Litwy. Odhija się niewątpliwie na finansach Litwy, zwłaszcza, że w obec nieurodzaju tegorocznego, drzewo jest głównym przedmiotem litewskiego eksportu.

W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na poprawę jakości i ilości wyrobów, które są wytwarzane w przedsiębiorstwach. W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na poprawę jakości i ilości wyrobów, które są wytwarzane w przedsiębiorstwach. W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na poprawę jakości i ilości wyrobów, które są wytwarzane w przedsiębiorstwach.

W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na poprawę jakości i ilości wyrobów, które są wytwarzane w przedsiębiorstwach.

W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na poprawę jakości i ilości wyrobów, które są wytwarzane w przedsiębiorstwach.

W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na poprawę jakości i ilości wyrobów, które są wytwarzane w przedsiębiorstwach. W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na poprawę jakości i ilości wyrobów, które są wytwarzane w przedsiębiorstwach. W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na poprawę jakości i ilości wyrobów, które są wytwarzane w przedsiębiorstwach.

"Lietuvis" o kontynuowaniu polityki Krupaviczusa przez obecnego ministra rolnictwa. -

"Lietuvis" N. 45. Artykuł p. t.: "Śladami Krupaviczusa".

Streszczenie:

Do najbardziej żarliwych i oryginalnych interpretatorów ustaw w byłym gabinecie ministrów należał bezwątpienia p. Krupaviczus. Ten do tego stopnia zasłynął w sposobie tłumaczenia ustaw, że jak złośliwe języki głoszą, w swych odpowiedziach o słusznym, lub niesłusznym interpretowaniu ustawy; zwykł był mawiać: "Ustawa to ja". To też nic dziwnego, że wśród społeczeństwa litewskiego ustaliło się mniemanie, że na Litwie rządzą nie ustawy, tylko samowola ministra i jego podwładnych. Prowadzenie walki z tem było rzeczą całkowicie niemożliwą, wobec nieistnienia senatu, interpretatora ustaw, bądź sądu administracyjnego, do kądby mógł zwracać się ze skargami pokrzywdzonych obywateli. Ostatnie chwile "panowania" Krupaviczusa właśnie doskonale charakteryzuje to, co powyżej zostało powiedziane. W maju bież. roku p. Krupaviczus, wykazał, że minister, jeśli tylko chce, to może wstrzymać działanie ustaw, bądź je zastąpić odnośnymi regulaminami. -

Tak więc p. Krupaviczus zarządził, by departament leśnictwa nie wydawał prywatnym właścicielom lasów pozwoleń na postępowanie z temi ostatnimi jak ze swoją własnością. Właściciele lasów na Litwie jest, jak wiadomo nie mało, są to tylko ci obywatele, których lasy nie przekraczały 25 ha i dlatego nie podległy wywłaszczeniu, albo ci, którzy mieli prawo wykorzystania z 6 ustawy o reformie rolnej i wzięli na rachunek reformy, niepodlegającej wywłaszczeniu. Departament Leśnictwa miał polecone utworzenie odnośnego regulaminu, któryby był podstawą do wydawania osobom prywatnym zezwoleń. -

Zatwierdzenie tego regulaminu i wprowadzenie w życie przypadło w udziale obecnemu ministrowi rolnictwa p. Krikščioniui. Zdawałoby się - obecny minister rolnictwa, który głosi hasła praworządności i sprawiedliwości, właśnie potroszczy się o to, by przywrócić prawny stan rzeczy i w tej dziedzinie. Atoli stało się wręcz przeciwnie i minister regulamin zatwierdził. -

Sprawa ta o tyle wnosi niepożądane konsekwencje, że zatamowała racjonalną akcję właścicieli ziemskich, polegającą na tem, że wdziałali oni na dogodnych warunkach parcele lasów, lub dla makorolnych czy bezrolnych, uzyskane zaś z parafacji pieniądze wkładali we własne gospodarstwo, celem podniesienia go na wyższy poziom kulturalny. Dziś - nietylko, że kacja ta została uniemożliwiona, lecz również utrudniona, bądź umożliwiona doprowadzenia do końca dokonanych umów. Gospodarz, który nabył taką parcelę nie bez podstawy, upewniony w swoim czasie, przez adwokata i rejenta, że postępowanie jego przy kupnie jest zgodne z prawem i że uzyska pozwolenie na zamianę parceli leśnej na grunt uprawny - gospodarz taki widzi, że go oszukano. Niemniejszego zawodu doznał także sprzedawca lasu, który biorąc 25 ha lasu, jako "normę nietykalną" miał na myśl odpowiednią korzyść finansową. Przecie jeżeli zgodzimy się na tego rodzaju praktyki administracyjne, które anulują istniejące ustawy, to będziemy mieli niemal nowe wywłaszczenie mienia na podstawie poglądu i rozporządzenia ministra. Przecie właściciel lasu, zostawiając sobie 25 ha lasu nie ziemi - nie spodziewa się, że las jego tak będzie przez rząd doglądany, żeby on - właściciel - nie mógł zeń w ramach ustawy korzystać. -

Prócz tego minister w wywiadzie prasowym zaznaczył, że zamierza stosować zakazy w odniesieniu tylko co niektórym obywateli. Czyli, że minister demokratycznego gabinetu przeprowadza podział na dwie kategorie obywateli: tych, którym minister może i chce ograniczyć ich prawa i innych, do których stosować tego nie zamierza. -

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

1. The first part of the document is a list of names and addresses, which are arranged in two columns. The names are written in a cursive script, and the addresses are written in a more formal, printed style. The list includes names such as "John Doe", "Jane Smith", and "Robert Brown", along with their respective addresses in various cities and states.

Stanowisko ministra zdaje się wynikać z niezrozumienia. Daję on zapewne do ochrony lasów przed wycięciem. Ale niechże nie zapomina, że w prywatnych rękach na Litwie jest tylko 1% całej leśnej przestrzeni. Jeżeli chodzi o oszczędzanie, to winno się je skierować na lasy państwowe. Lasy prywatne oszczędzić się nie dadzą: są one łupem kradzieży - utrzymywanie na tak małych obiektach 2 gajowych stróżów jest niemal niemożliwością.

Należy poruszyć jeszcze jedną stronę omawianej sprawy. W żadnym kraju nie są do powołania tego rodzaju niespodzianki. Wszelkie zmiany w dziedzinie prawnej mogą być czynione tylko za pośrednictwem ustaw, t.j., do Sejmu winien być wniesiony projekt odpowiedniej ustawy, o którym za pośrednictwem prasy dowiaduje się ogół społeczeństwa. Społeczeństwo, w oczekiwaniu nowej ustawy, która może zmienić istniejące stosunki prawne, wstrzymuje się nie od jednego postępowania, które w najbliższej przyszłości mogą być zniweczone bądź pogmatwane. Na Litwie postępuje się odwrotnie: nigdzie nie ogłaszany regulamin zmienia istniejącą ustawę, a ogół społeczeństwa doznaje przez to nie mało nieprzewidywalności. Dokąd zdążamy? Czy nie z powrotem do czasów pp. Krupawicza i Biestrasy i im podobnych.

W sprawie centralnej państwowej drogerji na Litwie.

"Lietuva" N.273 z 2/XII.r.b. Artykuł p.t.: "Centralna państwowa drogerja". Streszczenie:

Aktualną dla ekonomiki kraju jest sprawa centralnej państwowej drogerji, znajdującej się pod zarządem ministerstwa spraw wewnętrznych. W budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych na r.1926 przewidywała się pozycja wpływów 300 tys. lit., tytułem likwidacji tej drogerji. W budżecie znów 1927 r. przewiduje się dalszą egzystencję tej instytucji państwowej, mimo, że deficyt jej wyniesie 150 tys. lit.

W swoim czasie państwowa drogerja była instytucją wielce pożyteczną ze względu na powojenny brak medykamentów w kraju. Z biegiem czasu jednak, gdy rozwinął się już normalny handel prywatny, drogerja państwowa stała się kosztownym przeżytkiem. W związku z wysuniętym przez nowy rząd hasłem oszczędności, należałoby sprawę dalszej egzystencji drogerji państwowej poddać gruntownej rewizji.

Nowy projekt ustawy o podatku dochodowym.

"Dzień Kowieński" N.271.

Pisma podają, iż specjalna komisja przy Ministerstwie Skarbu zakończyła już opracowywanie nowej ustawy o podatkach. Według nowego projektu ustawy wypada, iż zakłady, które nie prowadzą ksiąg rozrachunkowych, będą płaciły następujące sumy podatku dochodowego: z dochodu do 3.000 lt. będzie się pobierało rocznie 50 lt. podatku /1,86%/, z dochodu do 5 tys. lt. 168 lt. /3,36%/, z dochodu do 10 tys. lt. - 728 lt. z dochodu do 15 tys. lt. - 1568 lt. rocznie /10,4%/, z dochodu do 25 tys. lt. 3668 lt. /14,8%/, z dochodu do 35 tys. lt. - 3668 lt. /14,80%/, z dochodu do 50 tys. lt. 6204 lt. /17,7%/, z dochodu do 100.000 lt. - 25208 lt. /25,21%/. W najbliższych dniach projekt ustawy zostanie przekazany Gabinetowi ministrów. Ta sama komisja, co zajęta jest opracowaniem jego, szkuje też projekt ustawy o trybie ściągania podatków, który zamiast powiatowych inspekcji podatkowych, wprowadza komisje lokalne. Zazalenia na postanowienia komisji lokalnych wypadnie kierować do najwyższej komisji podatkowej, która będzie ostatnim organem kasacyjnym.

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNETRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

Prywatne szkolnictwo na Litwie w świetle statystyki. -

"Lietuva" N.264 z 22/XI.r.b. Artykuł p.t.: "Nieco danych o środkach materialnych szkolnictwa niepaństwowego". Streszczenie:

Według danych powszechnego spisu ludności na Litwie z 1923 r. procentowy stosunek mniejszości narodowych przedstawiał się jak następuje:

a/Lydów	7,6%
b/Polaków	3,2%
c/Rosjan	2,5%
d/Niemców	1,4%
e/Lotyszów	0,7%

Razem . . . 15,4%

Według danych urzędowego pisma "Sviestimo Darbas" /Praca Oświatowa/ N.11, stan liczby uczniów szkół niższych średnich i handlowych w 1925/6 r. szkolnym przedstawiał się w jak następuję:

a/Litwinów	11.451.-
b/Lydów	406
c/Polaków	310
d/Rosjan	112
e/Niemców	121
f/Lotyszów	62
g/innych narodowości	15

Razem . . . 12.477.

Tegoroczne kredyty budżetowe:

a/średnie szkoły rządowe	2.256.828 lit.
b/niższe	2.249.298 "
c/2 merc.	247.015 "

Razem . . . 4.753.135 lit.

Szkoły powyższe przyniosą w b.r. szkolnym 828.460 lit. dochodu, a więc faktycznie koszt rządowe wyniosą 3.924.675 lit. Z powyższych dwóch tabelek łatwo obliczyć, że utrzymanie jednego ucznia kosztuje państwo 314 lit. 55 cent. Szkoły mniejszości narodowych otrzymują zapomogi następujące:

a/Lydzi	127.707,30 lit.
b/Polacy	97.510,50 "
c/Rosjanie	35.229,60 "
d/Niemcy	38.060,55 "
e/Lotysze	19.502,10 "

Razem . . . 318.010,05 lit.

Poza sumą 3.924.675 lit. złożoną przez rząd na utrzymanie szkolnictwa niższego i średniego, względnie należn rządowe subwencje szkolne w wysokości 1.555 tys. lit. łącznie przeto szkoły otrzymują 5.479.675 lit. Z tego na szkolnictwo mniejszościowe przypada 843.669 lit. 95 cent. po odtrąceniu zaś 318.010,05 lit. /stała pozycja/ - 525.659 lit. 90 cent. W 1926 r. b. minister oświaty p. Jokantas asygnował szkolnictwu mniejszościowemu sumę nieco większą, a mianowicie 547.900 lit. Z tego:

a/Lydom	405.700 lit.
b/Polakom	68.400 "
c/Niemcom	45.400 "
d/Rosjanom	15.700 "
e/Lotyszom	12.700 "

Razem . . . 547.900 lit.

Z ogólnej zaś sumy 843.669,95 lit. przypadającej na szkoły mniejszościowe poszczególnym mniejszościom przypada:

a/Zwzdom	416.455.30	1t.
w/Polakom.	175.349.60	"
c/Rosjanom	136.991.88	"
d/Niemcom	76.715.45	"
e/Lotyszom	38.357.72	"
Nawiązując do tabelki IV-ej mniejszości narodowe win-		
neby otrzymać:		
a/Zvdzi	288.748.	1t.
b/Polacy.	77.839.10	"
c/Rosjanie	101.762.28	"
d/Niemcy.	38.654.90	"
e/Lotysze	18.855.62	"

Razem 525.859.90 1t.

Z powyższego da się wyciągnąć wnioski następujące:
 1/Szkoły żydowskie otrzymują o 116.952 lit. więcej niżby należało; 2/Szkoły polskie otrzymują napozór o 9.439.10 lit. mniej niż należy, lecz uwzględnić należy gimnazjum polskie w Kownie utrzymywane przez rząd kosztem 126.620 lit. /r.b./. Szkoły polskie otrzymują przeto o 20 tys. lit. więcej niżby należało. 3/Szkoły rosyjskie otrzymują mniej niżby należało, a przyczem znaczna część zapomóg przypada na uczniów-Zvdów, stanowiących w szkołach rosyjskich w Kownie i Poniewieżu 53,5% /1925/6 r. szkoln./. 4/Szkoły niemieckie otrzymują o 6.745.10 lit. więcej niżby należało. Nie trzeba jednak zapominać, że w realnem gimnazjum niemieckiem w Kownie Zvdzi stanowią 31,3%. 5/Lotysze otrzymują o 6.155.62 lit. mniej niżby należało. Istnieje jedno tylko progimnazjum łotewskie w Janyškach, przyczem frekwencja w niem jest tak mała, że komplety klas poszczególnych są niewystarczające dla otrzymywania zapomogi. - Uwzględnić też należy, że w 1925/26 r. szkolnym w prywatnych szkołach litewskich było 298 uczniów nie-Litwinów z czego 160 Zvdów. - Na ogół przeto szkół mniejszościowe lepiej są uposażone, aniżeli by należało. Wskazaniem byłoby uzgodnienie subwencji z faktycznym stosunkiem liczbowym mniejszości narodowych na Litwie. -

W sprawie ustaw o przymusie szkolnym na Litwie. -

"Lietuva" N.268 z 26/XI.r.b. Artykuł p.t.: "Ustawa o przymusie nauczania elementarnego". Streszczenie:

Litwa otrzymała po b.carskiej Rosji ciężkie dziedzictwo analfabetyzmu. Od zarania wszelako niepodległości, rząd zwraca jaknajbardziej uwagę na należyte zorganizowanie sieci szkółek powszechnych. Konstytucja litewska ustanawia nawet przymus nauczania elementarnego. Zasada ta nie mogła jednak być wprowadzoną w życie z powodu spłotu warunków polityczno-ekonomicznych. Najważniejszą przeszkodą był brak kadry nauczycielskiej. -

Według obliczeń Ministerstwa Oświaty dla wprowadzenia powszechnego nauczania zachodzi potrzeba blisko 2.300 szkółek o 5.600 kompletach. Dziś istnieje na Litwie 2.130 szkółek o 3.000 kompletów. Dziesięć istniejących na Litwie seminarjów nauczycielskich oraz różne kursy pedagogiczne z łatwością już przeto zdołają uzupełnić braki. Dzisiaj przeszkodę stanowi głównie brak środków pieniężnych. Wprowadzenie powszechnego nauczania wymagałoby co najmniej podwojenia budżetowej pozycji poborów nauczycielskich, nie licząc wydatków na lokale, opał, światło, usługę, remont, meble i t.p. Podobna nadwyżka wydatków jest naraziem dla budżetu litewskiego nie do pomysłenia. W najlepszym razie da się to osiągnąć stopniowo. Obecna ustawa o nauczaniu elementarnym pozwala Ministerstwu Oświaty na zakładanie szkół początkowych, gdzie tylko pozwalają na to warunki. Dopóki wszelako odnośna ustawa nie reguluje sprawy przymusu szkolnego aż do najdrobniejszych szczegółów, dopóty niemożliwym jest stworzenie kompletnej sieci szkółnej. -

Inicjatywę zakładania szkółek iść się może w myśl konstytucji, zarówno państwo, jak też samorządy, organizacje społeczne i jednostki prywatne. Poza tem wyklaniają się też sprawy wyznaniowe, zawodowe i narodowościowe. Dla uzgodnienia wszystkich tych czynników niezbędną jest odnośna ustawa o przymusie szkolnym. Projekt podobnej ustawy został obecnie sejmowi przez rząd przedłożony. Projekt ten przewiduje przymus szkolny dla wszystkich dzieci do 14-go roku życia. Dzieci upośledzone korzystają będą ze szkół osobnych. Przy wprowadzaniu projektu powiększenie w życie podzieli się całą Litwę na rejon, obejmujące co najmniej po 500 mieszkańców. Do pracy oświatowej wciągnie się też samorządy. Troszczyć się one będą o lokal, opał, światło, usługę, i t.p., oraz obok komitetów rodzicielskich, sprawować nadzór nad regularnym uczęszczaniem dzieci do szkółek. Z nadzoru tego odpowiedzialne będą samorządy przed ustawami.

Rodzice, którzyby wykroczyli przeciwko ustawie o przymusie szkolnym, podlegają grzywnie pieniężnej w wysokości 10 lit. w razie recydywy zaś, pociągani będą do odpowiedzialności sądowej. Podobnie samorządy. Poza tem projekt ustawy głosi, że dzieciom niezbędny udział samorządy zapomóg, w postaci żywności, przyborów piśmiennych, ubrania i t.p.

W myśl planu Ministerstwa Oświaty, przymus szkolny na Litwie zamierza się wprowadzić w przeciągu 6 lat. W tym celu zwiększają się rocznie kredyty oświatowe o 10-12%. Jednocześnie samorządy też zwiększają stopniowo swe pozycje "wydatków" na oświatę.

"Lietuvos Žinios" N. 271 z 24/XI. Artykuł p.t. "Przymus nauczania elementarnego". Streszczenie:

Praktyczny schemat zwiększania sieci szkół początkowych na Litwie przedstawiać się jak następuje:

W 1926 r.	1 stycznia było	2.108 szkół z	2.996 komplet.
" 1927 r.	" było	2.130 "	3.050 "
" 1928 r.	" "	2.180 "	3.405 "
" 1929 r.	" "	2.230 "	3.795 "
" 1930 r.	" "	2.280 "	4.224 "
" 1931 r.	" "	2.280 "	4.646 "
" 1932 r.	" "	2.280 "	5.170 "
" 1933 r.	" "	2.280 "	5.621 "

W całej tej sprawie chodzi głównie o pokonanie trudności natury finansowej /budowa nowych szkół i uposażenie zwiększonych kadr nauczycielstwa ludowego/. Przypuszczać atoli należy, że z biegiem czasu Ministerstwo Oświaty wspólnie z samorządami trudności te pokona i przymus szkolny wprowadzi.

"L i e t u v a" o p o l i t y c e M i n i s t r a
O ś w i a t y . -

"Lietuva" N. 262 z 19/XI.r.b. Streszczenie:

Niesłusznie ministrowi oświaty zarzuca się chęć usunięcia ze szkół religji i narodowości. P. Minister pragnąłby jedynie aby narodowe i religijne wychowanie młodzieży było na oparte na uprzednim, możliwie wszechstronnym, wykształceniu umysłu i charakteru, nie zaś było narzucane z góry, dogmatycznie.

Niesłusznie też zarzuca się p. ministrowi usuwanie nauczycieli religijnych i narodowo nastrojonych. W ciągu 5 miesięcy przedowania prof. Czepinskasa usuniętych zostało zaledwie kilku kierowników szkół, jedynie za stosowanie niedopuszczalnych metod wychowawczych, wyrażających się w budzeniu szowinizmu nacjonalistycznego i nietolerancji religijnej. Z religją p. minister nie walczy, gdyż zresztą zabrania tego konstytucja, jednakże kilku nauczycieli religji zostało wydalonych za wykroczenia służbowe. Zmiany w składzie personalnym inspektoratu szkolnego również nastąpiły jedynie ze względów pedagogicznych - administracyjnych, nie zaś partyjnych. Wogóle prawomówność polityczna nie decyduje o stanowisku danego nauczyciela.

Wieloletni projekt budowy drogi z Wilna do Kowna, który ma być realizowany w trzech etapach, jest przedmiotem rozważań Komisji. W pierwszym etapie planuje się budowę drogi z Wilna do Kowna, w drugim etapie - z Kowna do Brześcia, a w trzecim etapie - z Brześcia do Kowna. Projekt ten jest bardzo ważny dla rozwoju gospodarki i komunikacji w tym regionie. Komisja zwraca uwagę na konieczność dokładnego zbadania warunków terenowych i finansowych przed rozpoczęciem prac budowlanych. Wskazuje również na potrzebę zapewnienia odpowiedniej infrastruktury drogowej i komunikacyjnej wzdłuż trasy. Wskazuje również na potrzebę zapewnienia odpowiedniej infrastruktury drogowej i komunikacyjnej wzdłuż trasy.

"Lietuvos žinios" N. 247 i 248. Artykuł o s. 1. Przewidywana wartość elementarnego 2. straszanie:

Praktyczny schemat zwiększenia efektywności produkcji w rolnictwie

Wzrost na litrze	Wzrost na litrze	Wzrost na litrze	Wzrost na litrze	Wzrost na litrze	Wzrost na litrze	Wzrost na litrze	Wzrost na litrze	Wzrost na litrze	Wzrost na litrze
1936 r.	1937 r.	1938 r.	1939 r.	1940 r.	1941 r.	1942 r.	1943 r.	1944 r.	1945 r.
2.108	2.180	2.250	2.320	2.380	2.450	2.520	2.580	2.650	2.720
2.108	2.180	2.250	2.320	2.380	2.450	2.520	2.580	2.650	2.720
2.108	2.180	2.250	2.320	2.380	2.450	2.520	2.580	2.650	2.720
2.108	2.180	2.250	2.320	2.380	2.450	2.520	2.580	2.650	2.720
2.108	2.180	2.250	2.320	2.380	2.450	2.520	2.580	2.650	2.720
2.108	2.180	2.250	2.320	2.380	2.450	2.520	2.580	2.650	2.720
2.108	2.180	2.250	2.320	2.380	2.450	2.520	2.580	2.650	2.720
2.108	2.180	2.250	2.320	2.380	2.450	2.520	2.580	2.650	2.720
2.108	2.180	2.250	2.320	2.380	2.450	2.520	2.580	2.650	2.720

"Lietuvos žinios" N. 247 i 248. Artykuł o s. 1. Przewidywana wartość elementarnego 2. straszanie:

Wieloletni projekt budowy drogi z Wilna do Kowna, który ma być realizowany w trzech etapach, jest przedmiotem rozważań Komisji. W pierwszym etapie planuje się budowę drogi z Wilna do Kowna, w drugim etapie - z Kowna do Brześcia, a w trzecim etapie - z Brześcia do Kowna. Projekt ten jest bardzo ważny dla rozwoju gospodarki i komunikacji w tym regionie. Komisja zwraca uwagę na konieczność dokładnego zbadania warunków terenowych i finansowych przed rozpoczęciem prac budowlanych. Wskazuje również na potrzebę zapewnienia odpowiedniej infrastruktury drogowej i komunikacyjnej wzdłuż trasy. Wskazuje również na potrzebę zapewnienia odpowiedniej infrastruktury drogowej i komunikacyjnej wzdłuż trasy.

P.Ministrowi zarzuca się ponowne przewięcia na posady 40 nauczycieli bez cenzusu naukowego. Zapomina się wszelako o tem, że poprzednik p.ministra utrzymał na stanowiskach aż 679 nauczycieli bez cenzusu. P.Minister przysiał z powrotem kilkudziesięciu nauczycieli, jedynie na rekomendację i po sprawdzeniu ich/nauczycielskich kwalifikacji. Prawdą jest, że około 300 nauczycieli z cenzusem jest bez posad, lecz dzięki temu jedynie, iż utrzymało się przeszło 600 nauczycieli bez cenzusu. Ci ostatni otrzymali już okólnik, w którym poleca się do końca bież. roku szkolnego nabycie cenzusu pod groźbą utraty posady.

O zarzucanej p.ministrowi polonizacji Litwy nie może być mowy, gdyż p.minister zezwolił na otwarcie 79 nowych komplektów polskich, jedynie pod warunkiem utrzymywania tych szkół przez polskie organizacje prywatne. Subwencje rządowe nie przekraczają ustawowej, proporcjonalnej do odsetka ludności polskiej na Litwie normy. Konstytucja gwarantuje mniejszościom narodowym prawo zakładania szkół, to też niedopuszczalną byłoby rzeczą stawiać w tym względzie jakieś niepodwytkowane przez pedagogikę trudności. Wprawdzie w nowopowstałych szkołach polskich większość nauczycieli nie posiada cenzusu naukowego, lecz wobec podobnych stosunków w szkolnictwie litewskim, niewolno robić Polakom zarzutu. Zresztą na nauczycielach polskich ciąży obowiązek posiadania języka litewskiego i nabycia odpowiedniego cenzusu przed początkiem roku szkolnego.-

"L i e t u v a" o t. z w. F u n d u s z u K u l t u r y . -

"Litwa" N.255 z 11/XI.r.b. Artykuł p.t.: "Fundusz Kultury".

Streszczenie:

Jedną z cennych cech ustroju demokratycznego jest możliwość inicjatyw społecznej na wszystkich polach, zwłaszcza zaś na polu kulturalno-oświatowym. Litwa dzięki przedwojennej polityce carskiej, jest dziś krajem wielce w stosunku do Europy Zachodniej zacofanym. Świadczy o tem wygląd miast i wsi litewskich, metody rolnictwa, odsetek analfabetów, nieznaczne rozpowszechnianie czasopism i t.d. Litwa i Estonia znacznie na tem polu Litwę prześcignęły. Wynika stąd dla Litwy konieczność usilnej pracy, aby inne kraje dogonić. Pod tym względem inicjatywa społeczna bez porównania więcej zdziałać mogła, aniżeli poczynania rządowe. Wszelako i tu są trudności. Przede wszystkim inercja litewskiej inicjatywy społecznej, którą rząd carski w ciągu tylu lat tłumił. Poza tem brak środków materialnych, związanych z każdym poczynaniem kulturalnym. Pod tym względem nie tylko szeroki ogół, lecz też znaczny odsetek inteligencji woli wydawać pieniądze na coś "konkretniejszego" niż spraw oświatowe, pismo czy książkę.-

Nie też dziwnego, że dotychczas inicjatywa pracy kulturalnej plynęła wyłącznie niemal od rządu i za pieniądze rządowe. Rząd zmuszony był nie tylko stwarzać i utrzymywać teatry, muzea, konserwatoria i t.p. lecz nawet wydawać pisma i książki.- Zresztą nawet w wypadku inicjatyw społecznej, nie obchodziła się ona bez pieniężnych subwencji rządu.-

Ostatnio wykonał się pomysł stworzenia osobnego Funduszu Kultury. Składać się nań będą podatki, ściągane drogą ustawową, od przedmiotów zbytku. Projekt ten powstał na odbytym niedawno kongresie kultury. Po należytym opracowaniu przedłożono go Ministerstwu Oświaty.-

Należy się spodziewać, że realizacja pomysłu przyniesie pożądane wyniki.-

Posiedzenie Sejmu z dn. 30 listopada. - /Dalszy ciąg dyskusji budżetowej. - Dwie nagłe interpelacje Krikszczioniów/.

"Dzień Kowieński". N. 267. -

Cały czas przed przerwą wypełnia dyskusja budżetowa. Obszernie wypowiadają się posłowie Raulinaitis /d.f./ i Trymakas /u.s./. Obaj mówcy poddają szczegółowej krytyce politykę gospodarczą rządu, ubolewając nad niedopuszczeniem swych organizacji partyjnych - Związku Marolhych i osadników /filija darbo federacji/ oraz Związku Gospodarzy /ukin, sajunga/ - do nowej Izby Rolniczej.

Po przerwie Marszałek Staugaitis komunikuje, że Prezydium po przejrzeniu stenogramu uchwaliło wyrazić pos. Trymakasowi nagane za wyrażenie: "W Litwie prawa Litwina są deptane kozackimi podkowami komisarza" oraz przesłać prokuraturze do zaopiniowania części mowy jego, głoszącej: "Nie, to długo nie potrwa, cierpliwość jego się urwie i wcieli on w przeszłości w życie teorię Johna Lokka, że obywatele, których prawa są przez rząd obrażone, mają prawo do powstania przeciwko rządowi. Prawo to, jak miecz Demoklesa, wisi nad głowami rządzących."

Następuje rozważanie nagłości interpelacji ludowców i chrz. dem. do p. Prezesa Rady Ministrów i p.o. Ministra Spraw Zagranicznych.

Interpelanci zarzucają delegatowi Litwy na Zgromadzenie wrześnie Ligi Narodów p. Sidzikauskasowi, iż niedostatecznie przeciwdziałał obiorowi Polski na członka Rady Ligi i nie bronił interesów państwa w sprawie skargi Klaipėdzian, która "nie została zakończona, jak twierdzi rząd, a tylko odroczone i może być wszczęta w każdej chwili ponownie", oraz zapytują m.in. p. Prezesa Ministrów, czy jest nadzieja, żeby mu się udało znaleźć stałego Ministra Spraw Zagranicznych i jakich środków zamierza się iść Gabinet w celu naprawienia sytuacji Litwy w Lidze Narodów.

Za nagłością przemawia pos. Wołdemars /nar./ podkreślając ujemny wpływ należenia Polski do Rady Ligi Narodów na interesy Litwy i niepomysłny stan sprawy kłajpedzkiej. Ponadto mówca domaga się znalezienia, chociażby drogą rozpisania konkursu, kandydata na stanowisko szefa Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Przeciwko nagłości wypowiada się pos. Dajlidis /lud./. Interpelanci sami chyba przyznają, iż interpelacja jest nienagła, skoro dotyczy wypadków z przed 2,5 miesięcy.

Za nagłością głosują trzy Frakcje chrz. dem. i narodowcy /29 głos./ przeciwko soc. dem. ludowcy, Żydzi i Niemcy /41 gł./ Ukin. Partja i Polacy od głosowania się powstrzymują. Nagłość interpelacji upada, wejdzie ona pod obrady w trybie zwykłym.

Z kolei sejm przystępuje do rozważania nagłości interpelacji chrz. dem. do p. ministra obrony krajowej, oskarżającej go o opublikowanie w wywiadzie udzielonym korespondentowi "Litvy" tajemnic wojskowych i naruszenie ustaw. Nagłość interpelacji uzasadnia pos. Mašailunas /chrz. dem./ p. Minister Obrony Krajowej oświadczył we wspomnianym wywiadzie, że Związek Strzelców ma za zadanie prowadzenie podczas wojny partyzantki na tyłach armji przeciwnika, dokonując zaś reformy instytucji wojskowych nie przestrzega istniejących statów.

Przeciwko nagłości nie przemawia nikt. Zostaje ona uznana głosami chrz. dem. przeciwko l. s. d. przy wstrzymującej się od głosowania reszcie posłów większości rządowej.

Z przemówieniem za przyjęciem interpelacji występuje pos. Bistras /ch. d./. Podanie do powszechnej wiadomości zadań, powierzanych Strzelcom /Szaulisom/ podczas wojny, umożliwi przeciwnikowi postępowanie z wziętymi do niewoli członkami Związku, jak ze zwykłymi jeńcami wojennymi. Jeżeli więc nie można tego kwalifikować, jako zdrady stanu, to w każdym razie interwiew p. Ministra Obrony Krajowej dał wrogom Litwy broni do ręki i bardziej nadawałby się do przesłania prokuraturze, niż przemówienie pos. Trymakasa.

[Faint handwritten text at the bottom of the page]

Reformy dokonane w armji, a mające na celu usunięcie niepożądanych zdaniem obecnego dowództwa, elementów, nie odpowiadają mającym moc prawną statom. Interpelacje należał przysłać, by dać p. Ministrowi możność wyjaśnienia tych spraw. -

Przeciwko przwieciu występuje pos. Z u b r v s / lud /, który zaznacza, iż cel i zadania związku strzeleckiego określa wyrażnie jego statut, a zmiany w armji były dokonane zgodnie z istniejącymi ustawami. -

Przemawiając o motywach głosowania pos. W o l d e m a r a s zaznacza, iż frakcja narodowa od głosowania się powstrzyma. - Za przwieciem głosują 3 frakcje chrz. dem. / 27 gł /, pod których adresem pos. M a r k i a l i s / s. d. / rzuca z miejsca uwagę: "Agenci Piłsudskiego", przeciwko większości rządowa / 45 / Powstrzymują się narodowcy i uk. partja. -

Po zakończeniu obrad nad interpelacjami zabierają głos posłowie W o l d e m a r a s / nar. / i M i k s z y s / u. s. / wyrażając protest przeciwko stanowisku Prezydium wobec mowy pos. Trumakasa. -

Marszałek Staugaitis wykaśnia stanowisko Prezydium, lecz słowa jego giną w najokropniejszej wrzawie, powstałej na ławach chrz. dem. wśród której Marszałek zamyka ok. godz. 3-ej posiedzenie, wznosząc następną na środę 1 grudnia godz. 9 rano. -

P o s i e d z e n i o S e j m u z d n i a 1 - g o g r u d n i a 1926 r. - / Incydent pomiędzy Prezydium a krysakczoniami. -
Budżet na r. 1926. / -

"Dzień Kowieński" N. 268.

Po otwarciu posiedzenia Marszałek Staugaitis komunikuje, że projekt uzupełniającego budżetu na rok 1926 zostaje przeniesiony na pierwszy punkt porządku dziennego. Referent pos. B i e l i n i s / soc. dem. / wchodzi na trybunę. W tej samej chwili pos. S z m u l k s z t i s / ch. d. / zwraca się z miejsca prosząc o głos w sprawie naruszenia statutu Sejmu, poczem podchodzi do stołu prezydjalnego. Po rozmowie z pos. Szmulksztisem Marszałek Staugaitis zarządza 10 minutową przerwę, po której posiedzeniu przewodniczy I wicemarszałek pos. K a j r v s / soc. dem. / -

Przewodniczący zapytuje pos. R a d z e w i c z u s a / d. f. / w jakiej sprawie zamierza on przemawiać. Na ławach chrz. dem. mokracji powstaje hałas. Pos. Radzewiczus wchodzi na trybunę i usiłuje rozpocząć przemówienie. Przewodniczący przerywa mu i dopiero po wyjaśnieniu, że przemówienie będzie dotyczyło dzisiejszego posiedzenia udziela mu głosu. -

Pos. Radzewiczus / d. f. /, zaznacza, iż posiedzenie wtorkowe zostało przerwane i porządek dzienny następnego nie został ogłoszony, ani rozesłany, jak tego wymaga statut, posłom. - W dalszym ciągu mówca zwraca się przeciwko Marszałkowi, oświadczając, że wprowadzony przezeń do Sejmu stan rzeczy jest nie do zniesienia. -

Przewodniczący pos. K a j r v s przerywa ponownie mówcy i wyjaśnia, że Marszałek ogłosił termin i porządek dzienny tego posiedzenia, poczem odbiera głos pos. Radzewiczusowi i zapytuje pos. Szmulksztisa w jakiej sprawie zamierza on przemawiać. -

Zabierając głos pos. S z m u l k s z t i s / ch. d. / zakłada protest przeciwko zapytaniu przez Prezydium posłów o temat ich przemówień. -

Po przemówieniu pos. Szmulksztisa Sejm przystępuje nareszcie do porządku dziennego. - Referent pos. Bielinis / s. d. / stwierdza, że dzięki projektowanym zmianom budżet na r. 1926 zostaje zredukowany do sumy 236.132.134 lt. -

Dyskusję rozpoczyna pos. S t e p a n a w i c z u s / ch. d. / Zmiana budżetu zmniejsza go o 5.460.890. Jednak redukcja preliminarza wydatków na rok bieżący jest, zdaniem mówcy, szkodliwa dla państwa i proponuje on projekt zmian budżetu odrzucić. -

Pos. Radzewiczus /d.f./ uważa projekt za możliwy do przyjęcia z wyjątkiem zmniejszenia wydatków Ministerstwa Rolnictwa, funduszu emerytalnego i na szkoły rzemieślnicze.

Pos. Szmulksztis /ch.d./ omawiając budżet Ministerstwa Oświaty robi wycieczkę przeciwko szkołom polskim, a grożąc rzekomą polonizacją kraju. - /pos. Markialis - soc. dem. z miejsca: "Spolszczymy Szmulksztis". Kończąc mówca zaznacza, że rząd powinien zmienić całą linię swej polityki. -

Pos. Bistras /ch. dem./ żąda odesłania projektu do Komisji Wojskowej dla zaopiniowania zmian poczynionych w budżecie Ministerstwa Obrony Krajowej. -

Pos. Kuzmiskis /lud./ dziwi się krikščionińskiej niechęci do redukcji wydatków. Aparat oświatowy i administracyjny był nieodpowiednio zorganizowany: dzięki dokonanej reorganizacji możliwym jest zaoszczędzenie poważnych sum. Powiedziano z tej trybuny, że kto nie umie wydawać pieniędzy niech się usunie od władzy. Zeby obecnie rząd wydawał "Lietuvos Zinios" za pieniądze państwowe, jak miało to za krikščionińskich czasów miejsce z "Kovner Zeit", to i obecnie byłyby większe wydatki. Mówca gorąco obstaje za zwiększeniem sum na Kontrolę Państwa: ma ona przecie obecnie podwójną pracę - musi śledzić za obecnymi sprawami i jednocześnie badać pozostałości po dawnych rządach. - Po przemówieniu pos. Kuzmiskisa zostaje zarządzone przerwa, po której następuje dalszy ciąg dyskusji.

Zabierają głos posłowie Ukininku Sajungi: J o k a n - t a s , M i k s z y s i W a l a d k a . -

Pos. Mikszysowi szkolnictwo mniejszościowe stoi szczególnie solą w oku. Zdaniem jego Żydzi otrzymują sumy, nie odpowiadające ich stanowi liczebnemu. Głównie jednak odium swego niezadowolnienia mówca zwraca przeciwko polskim szkołom początkowym. -

Dyskusję zamyka przemówienie referenta pos. Bieliniśa /s.d./, po którym projekt zostaje przyjęty w I czytaniu i rozpoczęte II czytanie, w trakcie którego Marszałek zamyka posiedzenie wyznaczając następne tegoż dnia o g. 6 wiecz. -

Posiedzenie wieczorne 1 grudnia. -

Po otwarciu o godz. 6 wiecz. z minutami posiedzenia przez Marszałka Staugaitisa Sejm przystępuje do dalszego ciągu II czytania projektu budżetu uzupełniającego na 1926 r. Podczas rozważania preliminarza Ministerstwa Oświaty pos. Szmulksztis /ch.d./ wnosi, by pozycję na zapomogi dla szkół prywatnych podnieść o 500 tys. za wnioskiem tym opowiadają się 3 frakcje: chrz. dem. narodowcy i mniejszości /31 gł./ przeciwko soc. dem. i ludowcy /28 gł./ Wniosek zostaje przyjęty. -

Po zakończeniu II czytania budżetu uzupełniającego na r. 1926 zostaje wznowiona dyskusja budżetowa. -

Zabiera głos pos. Radzewiczus /d.f./ Przed rozpoczęciem przemówienia ozdabia on trybunę wielkimi plakatami przedwyborczymi ludowców i socialdemokratów. Mówca przypomina obietnice dawane przed wyborami przez stronnictwa lewicowe i usiłuje dowieść, że wyborców spotkał zawód. Kończąc przemówienie pos. Radzewiczus porusza sprawę ostatnich nieporozumień chrz. dem. z Prezydium. Marszałek przywołuje go do porządku, na ławach krikščionińskich powstaje wrzawa, w trakcie czego upływa czas przemówienia. - Sejm odrzuca prośbę o przedłużenie go i mówca opuszcza trybunę. -

Następny przemawia pos. Aleksa /uk. partja/ dotykając ciężkiego położenia rolnictwa w kraju. -

Po mowie jego ok. godz. 11 wiecz. zostają przyjęte wnioski o zakończeniu posiedzenia i wyznaczenia następnego na czwartek 2-go grudnia o godz. 9 rano. -

Posiedzenie Sejmu z dnia 2-go
grudnia 1926 r. - / Dyskusja budżetowa. - /

"Dzień Kowieński" N. 269. -

Na porządku dziennym dyskusja budżetowa.

Pos. J o k a n t a s /u.s./ poddaje krytyce budżet Ministerstwa Oświaty. Nie widzi w nim żadnych zapowiedzianych zmian na lepsze. Owszem zmniejszenie pomocy na zapomogi dla szkół prywatnych i cofnięcie kredytów na kursy dla studentów są zjawiskami ujemnymi. Można by było również zredukować budżet Uniwersytetu, przeznaczając zaoszczędzone przez to sumy na rozszerzenie sieci szkół ludowych. -

Następnie przemawia pos. G i l d i s o w a /ch.d./, poczem zabiera głos pos. F i n k e l s z t e j n /fr.żvd./. Budżet pozostał bez zmian prawie, bo się nie zmienił budżet państwowy. Różnica jednak w porównaniu z latami ubiegłymi jest znaczna: obecnie wskazane w preliminarzu sumy będą zużyte dla dobra państwa, uprzednio zaś wydatkami państwowymi kryły się prywatne interesy. -

Po zarządzonej w tym miejscu przerwie do sali z gro-
na posłów krikszczioniów powraca tylko pos. Radzewiczus /d.f./
inni pozostają w kuluarach. -

Pos. R a d z e w i c z u s /d.f./ żąda sprawdzenia
quorum. - Okazuje się, że quorum niema. Marszałek Staugaitis za-
rządza przerwę na 5 minut. Po przerwie pos. Radzewiczus w hałaśli-
wym sposób domaga się powtórnie sprawdzenia quorum. Zapada uchwa-
ła o wydaleniu pos. Radzewiczusa za hałaśliwe zachowanie się na
2 posiedzenia. Jednakże wobec tego, iż przyjęto ją przy braku
quorum, nie zostaje ona wprowadzona w życie. - Marszałek Stau-
gaitis zarządza ponownie 5-minutową przerwę. Po przerwie mimo
dalszej nieobecności krikszczioniów, którzy dążyli w ten sposób
do zerwania posiedzenia - quorum jest. Krikszczionie zawiedzeni
wracają na salę. -

Z przemówieniem w sprawie budżetu występuje pos. D a i
l i d e /lud/. Obecna konjunktura gospodarcza jest wynikiem kil-
kuletnich rządów chrz. dem. Spadek po krikszczioniach otrzymano
zły we wszystkich dziedzinach życia kraju, głównie w rolnictwie
i handlu, gdyż uprzednie rządy popierały nieproporcjo-
nalnie do znaczenia jego i potrzeb kraju. Sytuację utrudnia
szczególnie kosztowność i brak kredytu. - Budżet na 1927 r. zos-
tał opracowany zgodnie z potrzebami kraju. Nie można jednak nie
poddawać projektu rządowego pewnej korekcie. Tak np: potrzeby
rolnictwa nie zostały dostatecznie uwzględnione. Gospodarki osad-
ników przynoszą dziś państwu szkodę zamiast korzyści. Parcelowa-
no bowiem majątki nie dając osadnikom możliwości odpowiedniego
zagospodarowania się. Obecnie przynajmniej należało zwiększyć po-
mocy na zapomogi dla osadników. Niewystarczające również sumy
przeznaczono na meljorację gruntów i naprawę dróg. Frakcja ludo-
wa wniesie w swoim czasie odpowiednie poprawki. -

Żaden budżet nie może zadowlić wszystkich potrzeb pań-
stwa, a tylko najważniejsze. Różnica poglądów, co jest najważniej-
sze dla państwa, wywołuje właśnie dyskusję budżetową. Należy jed-
nak traktować sprawę tę poważnie, nie czepiając się drobnostek -
jak czyni obecna opozycja. -

Kończąc mowa stwierdza raz jeszcze, że budżet odpo-
wiada ogólnej konjunkturze ekonomicznej kraju, a zatem jest do
przyjęcia. -

Przed zakończeniem posiedzenia w kwestji incydentu
po przerwie zabierają głos Marszałek Staugaitis i pos. S z r u k
s z t i s oraz w sprawie osobistej pos. R a d z e w i c z u s

Posiedzenie wieczorne dnia 2 grudnia. -

Pos. Radzewiczus /d.f./ poddaje krytyce preliminarz
wydatków, zatrzymują się dłużej nad ciężkim położeniem osad-
ników. Miał przewodnia tej drugiej mowy jego w sprawie budżetu
ta sama co i pierwszej - stronnictwa lewicowe nie wykonują
swych obietnic przedwyborczych. -

Pos. W o l d e m a r a s /nar./ dochodzi do wniosku że rządowy projekt budżetu na r. 1927 nie odpowiada sytuacji gospodarczej kraju. Mówca doszukuje się rozdzwieku pomiędzy omawianym preliminarzem, a exposé budżetowym. Ministra Skarbu i twierdzi, że przedstawiony Sejmowi budżet jest dziełem urzędników poszczególnych instytucji, a nie obejmującego całość potrzeb państwa. Ministra Skarbu. Należy projekt budżetu zwrócić rządowi do opracowania. Obecna dyskusja nad nim to tylko strata czasu. Można przysłać tylko prowizoryczny preliminarz na styczeń 1927 r. i po feriach świątecznych dopiero przystąpić do obrad nad zreformowanymi przez Gabinet do tego czasu budżetem państwowym.

Pos. K a r w i a l i s /ch.d./ w czarnych barwach maluje położenie ekonomiczne kraju. Projekt budżetu na r. 1927 wykazuje w stosunku do budżetu na r. 1926 redukcję dwukrotnie mniejszą niż budżet na r. 1926, w stosunku do r. 1925. Tymczasem urodzaj tegoroczny stanowi tylko 64 procent urodzaju z roku ubiegłego. Przemysł również znajduje się w stanie katastrofalnym. To samo można powiedzieć o handlu. W ciągu kilku ostatnich miesięcy eksport nasz spada, a import stale wzrasta. Co do wwozu, to szczególnie charakterystyczną jest zniżka takowego do Anglii wzrost zaś do Niemiec, gdzie warunki zbytu są najmniej przychylne. Posiedzenie zostaje zakończone około godz. 12 w noc. - Następnę 3. XII. o godz. 9 rano. -

P o s i e d z e n i e S e j m u z d n i a 3 g r u d -
n i a r. b. /Wielka rozprawa w Sejmie nad demonstracją krikaczon-
skiej studenterji 21 listopada w Kownie. Rząd otrzymał votum zaufa-
nia 44 głosami przeciw 33. - /

"Dziś Kowieński" N. 270. -

Na ranne posiedzeniu Sejmu dn. 3 grudnia Prezes Ministrów p. M. S l e ž e w i c z u s wystąpił z odpowiedzią na interpelację narodowców, ukin. partji i 3 frakcji chrz. dem. w sprawie zajść w niedzielę 21 listopada.

Już na kilka dni przed niedzielą 21 listopada krążyły pogłoski, że mająca się odbyć demonstracja studencka ma napadnąć na znajdujący się w podłżu Domu Ludowego, miejsca wiecu studenterji, lokal związków zawodowych i że robotnicy gotują się do odparcia tego napadu. Żeby uniknąć możliwego w takich okolicznościach starcia, Naczelnik Miasta i powiatu zakaz urządzania demonstracji. Miał on do tego prawo. Podobna praktyka jest stosowana w innych państwach, stosowali ją swego czasu i chrz. dem. -

Jednak studenci nie usłuchali zakazu władzy. Rzucając pod adresem policji połajanki i grożąc jej łaskami przedarli się przez 2 kordony policjantów. Wtedy rezerwa policji konnej wśród której 5 funkcjonariuszów miało steki /żadnych nahaiek, bagnatów, czy też granatów nie było/ otrzymała rozkaz rozproszyc tłum i wolno ruszyła w jego stronę. Demonstranci zaczęli napadać na policję, bijąc kaskami ludzi i koni. Zraniono wówczas 7 policjantów i 7 koni. Rozproszeni częściowo demonstranci zaczęli się zbierać koło ogrodu miejskiego. Grupa około 100 osób ruszyła stamtąd przed Gmach Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz w stronę Muzeum Wojskowego. Ulicą Orzeszkowej podeszła również do Muzeum inna część demonstrantów. Policja zajęła bramę nie wpuszczając nikogo do ogródka muzealnego. Około 60 osób przedostało się tam jednak przez płoty i wszczęło hałas, rzucając pod adresem policji wzwiska: "Agenci bolszewicki, slugusi komisarów" i t. d. Dwaj funkcjonariusze policji weszli do ogródka, w celu przywrócenia porządku, lecz na żądanie gen. Nagewiczusa opuścili go natychmiast. Około godz. 6 demonstracja już się skończyła. Podczas demonstracji aresztowano 12 osób. - Sprawa ich została przekazana sędziemu śledczemu do spraw nadzwyczajnej wagi. -

Tak w świetle faktów wygląda twierdzenie interpelantów, że studenci spokojnie szli do pomnika poległym. Tak uszanowali oni żądanie władz i miejsce poświęcone pamięci bohaterów. Tak dali oni przykład porządku i karności.

Policja spełniła sumiennie swe zadanie. Jeżeli dopuściła się ona czynów nieodpowiednich, można było zaskarżyć ją u sędziego pokoju. Skarg takich jednak nie ma. Jeżeli zaś zarządzone przez władzę śledztwo wykaze przekroczenie przez funkcjonariuszy policji ich kompetencji, to zostaną oni ukarani.

Celem projektodawców demonstracji było podburzenie demonstrantów, wywołanie starcia z policją, publicznego skandalu. Opozycja zgóry podburzała otwarcie opinię publiczną przez swą prasę. W niedzielę już wyszła ona na ulicę. Wyszła nie sama - na swoje miejsce posłała demonstrować rzekomo "narodowo i państwowo usposobioną młodzież" uzbrojoną w łaski. Odpowiedź rządu czynnikom prowokującym w społeczeństwie niepokój i ekscyz, podburzającym do negowania zarządzeń władzy, mających na celu utrzymanie porządku, jest i będzie krótka i wyraźna. Rząd żadnej walki przeciwko narodowo i państwowo usposobionej części społeczeństwa nie prowadzi i prowadzić nie będzie. Oklaski na lewicy, wrzawa u krikszcziniów, gdzie taka walka byłaby samozwalczaniem się.

W stosunku do jednak do wszelkich podżegaczy, chociażby byli oni z grona prawicy, rząd będzie stosował tę miarę, jaką już zastosował do awanturników z lewicy. Rząd nie zezwoli na żadne demonstracje, których celem będzie naruszenie porządku i spokoju publicznego, rozstrzyganie spraw państwowych siłą w walce ulicznej. Wobec gwałtu rząd zawsze zastosuje siłę i odeprze wszelkie zamachy na istniejący ustroj. Burzliwe oklaski większości, wrzawa na ławach opozycji.

Dyskusję nad odpowiedzią p. Premjera zapoczątkowuje pos. R a u l i n a i t i s /d.f./. Demonstracji, zdaniem jego, nie było. Uczestniczy wiecu wyszli z Domu Ludowego z zamiarem rozejścia się, pozostawiając w sali przygotowane dla pochodu sztandary i plakaty. Tysiączny tłum nie może jednak rzeproszyc się w ciasnej ulicy w mgnieniu oka. Policja zamiast ułatwić rozejście się zaatakowała idących. Zachowanie się jej było niemożliwe, nawet studentom, kobietom, grożono brauningami. Poza to sam zakaz demonstracji jest nieprawny. Całe zajście jest naruszeniem gwarancji konstytucyjnych, winni muszą być pociągnięci do odpowiedzialności.

Zarzut, iż młodzież była narzędziem w rękach partji politycznych, jest nieuzasadniony. Na wiecu znaczną część uczestników stanowili członkowie organizacji "Atejtininków" organizacji bezpartyjnej i katolicko-narodowej.

Senat Uniwersytetu, instytucja poważna i bezstronna, potępił postępowanie policji. Oklaski na ławach opozycji, okrzyki: "Brawo Senat" Hańba rządowi.

Koncząc, mówca wyraża współczucie młodzieży akademickiej i ubolewanie, że rząd popełnił tak wielki błąd.

Pos. A m b r o z a i t i s /d.f./ odczytuje odezwę wydaną przez młodzież narodową do społeczeństwa, przedstawiającą wypadek 21/XI. w specyficznym świetle. Mówca więcej daje tej odezwie wiary, niż oświadczeniu szefa rządu. Rząd jedno mówi, a drugie czyni. Wydana za czasów chrz. dem. ustawa, o zebraniach została przez Sejm anulowana, rząd zastąpił ją przez analogiczny co do treści tajny okólnik do naczelników powiatów.

Postępowanie władz 21/XI. jest gwałtem grup politycznej wobec swych przeciwników. Studenci, pracujący w instytucjach państwowych, byli poddani badaniu co do udziału w demonstracji. Nawet Marszałek Sejmu badał w tym względzie podwładnych sobie urzędników studentów. Z ław chrz. dem. rozlegają się okrzyki: "Hańba". Na sali wrzawa.

Wypadek niedzielny, to memento mori dla obecnego rządu: to głos powstającego w narodzie protestu przeciwko natynarodowej i antypaństwowej polityce rządu.

Zdaniem pos. Woldemarasa /nar./ cały przebieg zajść 21 listopada jest jednym aktem oskarżenia przeciwko władzom. Prawo demonstracji, jako przypadkowego zadeklarowania swego stanowiska jest zagwarantowane przez Konstytucję. Żadna ustawa nie może stać w sprzeczności z Konstytucją. Zatem zakaz demonstracji był nieprawny. Obywatelom zaś przysługuje prawo sprzeciwiania się nieprawnym zarządzeniom władz. Jeżeli więc rzeczywiście studenci urządzili demonstrację i okazali czynny sprzeciw policji, nie byłoby w tym nic karzącego. Wolności konstytucyjne mogą być zawieszane tylko podczas stanu wojennego, który został u nas zniesiony. Tak się przedstawia strona formalna sprawy - winowajcą jest rząd.-

Lecz oprócz formalnej, jest jeszcze strona moralna. R. Przypuśćmy nawet na chwilę, że z prawnego punktu widzenia rząd miał rację. Czy upoważniło to jednak go do naruszenia ogólnie przyjętej w Europie etyki i wysłania policji przeciwko młodzieży akademickiej, stojącej zawsze i wszędzie na czele wszelkiego ruchu ideowego? Jak nazwać można postępowanie urzędówki "Lietuvy" która w sobotę 20 XI, zamieściła wzmiankę, że nazajutrz o g.1 pp w Domu Ludowych odbędzie się zebranie socjaldemokratów? z ław krikscjonińskich, pod adresem redaktora "Lietuvy" pos. Dajlida pada epitet: "Prowokator". Czy Sejm wiedząc o podnieconym nastroju społeczeństwa, mógł odrzucać spokojnie interpelacje w sprawie polonizacji i bolszewizacji kraju i uniemożliwiać w ten sposób rządowi udzielenie wyjaśnień i uspokojenie opinii publicznej? Nie posiadamy, kończy mówca, rządu litewskiego, lecz rząd partynny i dlatego Gabinet nie może opuścić tej sali, jako rząd. Gabinet obecny /na ławach opozycji okrzyki: "Zdrajcy narodu"/ winien być obalony. /Burzliwe oklaski chrz. dem./-

Pos. A m b r o z a j t i s /d.f./ zabiera głos w sprawie osobistej.-

Pos. S z v m u t i s /ch.d./ odczytuje listę ofiar zajść niedzielnych i stwierdzając, że bito naet kobiety i dzieci oraz osoby, nie biorące udziału w demonstracji, uważa, że zajścia 21 XI, należy zaliczyć do okresu prześladowań Murawjowa-Wieszatela.-

Lista mówców nie jest wyczerpana. Posiedzenie ok. godz. 2 i pół zostaje zamknięte, następne o godz. 7 wiecz.-

Posiedzenie wieczorne dn.3 grudnia.-

Posiedzenie otwiera wicemarszałek Sejmu pos. K a j r vs Na porządku dzienny - dalszy ciąg dyskusji nad odpowiedzią Prezesa Rady Ministrów nad interpelacją w sprawie zajść 21 listopada w Kownie.-

Pos. P i e c z k a j t i s /s.d./ widzi w niedzielnej demonstracji studentów wystąpienie przeciw rządowej opozycji krikscjonińskiej, która się ukryła za plecami młodzieży akademickiej. Do udziału w wiecu i demonstracji nawoływał przecież organ chrz. dem. "Rytas", uczestniczyli w nich posłowie opozycjoni. Bolszewizacja i polonizacja, to tylko hasła, którymi się zamierza pociągnąć masy do walki z rządem.-

Mówca nie przeczy, że wśród "atejtininków" mogą być również i niefaszyści. Ciekaw jest tylko, jaki odsetek stanowią oni w tej organizacji. Próżno się bowiem chrz. dem. zapierać faszyzmu: w Wilkach za rozpowszechnianie odezw faszystowskich pociągnięto do odpowiedzialności proboszcza, w innych miejscowościach stają za tem przed sądem również agenci chrz. dem. a pewna osoba posiadająca zaświadczenie centralnego komitetu partji chrz. dem. zeznała, że było jej powierzono szerzenie odezw faszystowskich i że w lokalu partji widziała całe pliki tych odezw.-

Nikt nie może twierdzić, że policja zachowała się całkiem odpowiednio. Premier zaznaczył to w swej odpowiedzi, przyrzekając pociągnąć winnych, o ile śledztwo wykaże takowych, do odpowiedzialności. Jeżeli jednak funkcjonariusze policji przekroczą swe kompetencje, to któż temu winien czy p. Pożelka, który 6 miesięcy tylko zajmuje stanowisko Ministra Spraw Wewnętrznych, czy może raczej chrz. dem., którzy w ciągu 6 lat wychowywali policję?..-

Mówiono tu wiele o bezwzględnem postępowaniu policji, lecz nikt nie przypomniał, co się działo za krikszezińskich rzędów, gdy w r. 1924 w Szawlach na meeting robotniczy przysłało wojsko, które strzelało do zebranych, a w styczniu 1925 r. w Kownie sprowadzona wbrew woli Zarządu Miejskiego policja strzelała do grup bezrobotnych, którzy spokojnie słuchali na placu Ratuszowym wyjaśnień przedstawiciela samorządu w sprawie niżki wynagrodzenia za pracę przy robotach publicznych. Wówczas to policjanci wjechali konno do kościoła. To były prawdziwe Kroże.

Dalej mówca, cytując ogłoszony w "Lietuvos Zinios" list Poworotnikowa, przypomina krikszezińskie metody prowokacji i zrywania zebranych i dochodzi do wniosku, że w latach ubiegłych rządili Litwą Poworotnikow, ks. Krupawiczus i ks. Szmulskštis.

Interpelanci zarzucają rządowi, że pozwala na otwieranie szkół polskich. Można by było mieć rządowi za zale, gdyby było przeciwnie, gdyż wtedy byłyby krępowane prawa prawnej części obywateli kraju do posiadania własnych szkół, co by stało w sprzeczności z demokratycznym ustrojem państwa.

Pos. Endziukajtis /ch.d./ obwinia ministra Pożelkę, cały Gabinet, a nawet Prezydenta Republiki oraz oświadczają, iż rząd nie doczeka się votum zaufania.

Po zarządzonej w tym miejscu przerwie przemawia pos. Dagialis /uk.saj./, poczem o godz. 11 i pół zostaje przyjęty wniosek o zamknięciu listy mówców. Zapisanych do głosu jest jeszcze ósmu.

Pos. Skipitis /sp.gosp./ oświadczam iż jakkolwiek podpisał wraz z posłem Aleksą omawianą interpolację, to jednak nie może się zgodzić całkowicie z jej treścią, a szczególnie z jej zbyt mało poważnym tonem, zbyt ostrymi określeniami i porównaniami. Tak np: jest on pewien, że p. Pożelka nie chciał i nie mógł chcieć: "kapać młodzieży w jej własnej krwi".

Pozatem dyskusja również zeszła na tor niewłaściwe. Nie do Sejmu należy spierać się o faktyczny obraz zająć i rozstrzygać, kto z prawnego punktu widzenia miał rację, czy studenci, czy policja - należy do do kompetencji organów sądowych, zadaniem parlamentu zaś jest wyjaśnić stronę polityczną wypadków.

Studenteria jest barometrem nastrojów społeczeństwa. Jeżeli zwraca ona uwagę rządu na niebezpieczeństwo polonizacji i bolszewizacji kraju, to znaczy, że niepokój przed temi zjawiskami nurtuje już w szerokich masach. Szczególnie poważną jest groźbą anarchji, niesionej przez bolszewizm. W obliczu tego niebezpieczeństwa powinni skupić się do wspólnej pracy wszyscy, od stronnictw prawicowych do socjaldemokratów, którzy są awangardą nie komunizmu, jak tego chce chrz. dem., lecz właśnie sił walczących z ideami komunistycznymi. Obecna zaś sytuacja, gdy socjaldemokrata Pleczkajtis, wypomina z tej trybuny Poworotnikowch, a chrz. demokraci Endziukajtis i Dagialis mówią o ekskomisarzach, jest bolszewikom na rękę. Żadne stronnictwo, czy organizacja krajowa nie jest tak niebezpieczna, jak międzynarodówka komunistyczna, bo nie rozporządza tak wielkimi, jak ona, środkami materialnymi.

Rząd jednak nie docenia grozy położenia. Nie umie on, czy nie sił walczyć z ruchem bolszewickim i szerzeniem się polonizacji. Dlatego też posłowie partji gospodarzy nie mogą głosować, za wyrażeniem mu zaufania i zvczą, by Gabinet dokonał w swoim składzie koniecznej rekonstrukcji.

Po mowie pos. Skipitisa czas przemówień drogą przewiecia w głosowaniu odpowiedniej uchwały zostaje skrócony do 10 minut.

Pos. Radzevicius /d.f./ twierdzi, że rząd przy prowadził kraj nad brzeg przepaści, a funkcjonariusze jego zbezczeszczyli hymn narodowy i Muzeum Wojskowe.

Pos. Szmulskštis /ch.d./ mówi, że opis wypadków 21. XI, zawarty w odpowiedzi rządu nie odpowiada rzeczywistości. Oświadczenie Premjera nie mówi też nic o środkach, jakich się rząd ma iść w walce z zagrażającymi istnieniu państwa bolszewizacją i polonizacją.

Pos. Pnu r e n a s o w a /soc. dem./ uważa & interpelację za testimonium paupertatis guchowego wystawione przez krikszionów społeczeństwu litewskiemu, którego nie wynarodowiły rządy Murawjowa-Wieszatiera, i stuletnia niewola noskiewska, a może, zdaniem interpelantów, spolszczyć... 60 szkółek ludówek.

Niebezpieczeństwo komunistyczne również nie istnieje. Żywioły bolszewickie obawiają się władz i zachowują spokojnie. Dowodem tego jest chociażby fakt, że 21. XI. nie urządzili wbrew zakazowi rządu demonstracji, czem się nie może pochwali "narodowo i państwowo usposobiona" młodzież krikszczińska.

Mówcy opozycji malują zajścia niedzielne w jaskrawych barwach, opowiadają o strumieniach krwi młodzieży katolickiej, o niezliczonych pokaleczeniach i t. d. Jak można pogodzić to z faktem, że tego samego wieczora odbył się szumny bal sfer chrz. dem. krakowczych i społeczeństwo katolickie mimo rzekomego pogromu swej młodzieży zabawiło się wesoło do późnej nocy? Zresztą, czy potłuczeni, poranieni przez policję demonstracji rozchodzili się od Uniwersytetu śpiewając piosenki, jak to miało miejsce 21. XI.?

Przemówienie pos. S u g i n t a s a /lud./ który rzeczowo odpięra zarzuty interpelantów, ginie całkowicie w wesołym, mimo powagę chwili, gwarze, panującym na ławach chrz. dem.

Pos. B i e l i n i s /soc. dem./ przypomina, że w oczach opozycji wypadkowy strzał malca do okna ks. prof. Buczyśa i katastrofalne zawalenie się mostu na Dubissie podczas procesji były socialistycznymi zamachami na społeczeństwo katolickie. Ten sam charakter chcą nadać zajściom 21. XI. interpelanci. Interpelacja ich - to odezwa przedwyborcza chrz. dem., zawierająca co najmniej 90 proc. przesady.

Pos. K u z m i n s k a s /lud./ zaznacza, że nie chrz. dem. lecz społeczeństwo powołało rząd i ono tylko może drogą konstytucyjną go obalić. Lecz tego nie będzie, bo rząd wypełnia dane przez się narodowi przysiężenia.

Pos. R a u l i n a j t i s /d. f./ przytaczając wyniki wyborów do przedstawicielstwa studenckiego, gdzie narodowcy otrzymali 15, a postępowcy 7 mandatów, zaleca liczyć się z opinią znacznej części większości litewskiej młodzieży akademickiej.

Dyskusja skończona. Marszałek Staugajtis komunikuje, że zostały zgłoszone trzy formuły przejściowe: 2 - z votum nieufności frakcji chrz. dem. nieumotywowana, oraz jedna stronnictw większości, wyrażając zaufanie. Głosowanie będzie się odbywać w kolejności wręczania. Ponieważ jedna grupa posłów zarządała głosowania imiennego, inna zaś tajnego, to zgodnie z przyjętą taktyką zostanie zarządzane głosowanie tajne.

Pierwsza zostaje poddana głosowaniu formuła chrz. dem. Wywołani kolejno posłowie podchodzą do stołu przewodniczącego i oddają swe głosy. Tylko Premier pos. Słeczewiczus nie bierze udziału w głosowaniu.

Wśród ogólnego napięcia Marszałek Staugajtis odczytuje protokół głosowania: w posiedzeniu bierze udział 78 posłów, kartek podano 77, za formułą 33, przeciwko 42, białych 2. Formuła nieufności jest odrzucona.

Z kolei odbywa się głosowanie nad formułą zawierającą votum zaufania. Podano znowu 77 kartek. Tym razem powstrzymujących się niema. Za zaufaniem głosowało 44, przeciwko - 33. Przepowiednie prof. Woldemarasa nie spełniły się. Gabinet nie został obalony. Napad opozycji odprato. Na tem zakończono posiedzenie Sejmu następnego dnia 7 grudnia.

P o s i e d z e n i e S e i m u z d n i a 7- g o g r u d n i a r. b. /Socjaldemokraci żądają nawiązania stosunków ekonomicznych z Polską/.

"Dzień Kowieński" N. 273.

Całe posiedzenie zajmuje dyskusja budżetowa. Pierwszy zabiera głos pos. A l e k s a /p. gosp./ Rolnictwo powinno wtworzyć na eksport. Rynek wewnętrzny zajmuje w tej dziedzinie miejsce trzeciorzędne. Natomiast przemysł ma zaspakajać li tylko potrzeby miejscowe. Wynika to z rolniczego charakteru kraju.

Wychcie z obecnego ciężkiego położenia gospodarczego polega na popieraniu i zwiększeniu wytwórczości rolnej. Budżet tymczasem niedostatecznie uwzględnia potrzeby rolnictwa. Pozwicie odpowiednio należę zwiększyć, redukując wydatki w innych dziedzinach.

Naogół mówca nie jest zadowolony z budżetu. W stosunku do r. 1926 jest on o wiele mniejszy. Depresja zaś gospodarcza ciągle wzrasta. To też i na budżet wypada patrzeć, jako na preliminarz czasowy, który trzeba będzie poddać za kilka miesięcy rewizji.

Pos. K w i e s k a /lud./ odpięra obszernie zarzuty opozycji. Przemysł, szczególnie rolny - mleczarnie, przetwórcze, lnu i t.d. są popierane. Rząd szuka rynków zagranicznych dla przemysłu i rolnictwa. Mówca przyznaje, że kredyty na potrzeby rolnictwa są niewystarczające.

Minister Skarbu p. R i m k a polemizuje z mówcami opozycji, szczególnie z pos. T o l d e m a r a s e m, który się dopatrywał bezpodstawnie rozdziewięku pomiędzy expose budżetowe i preliminarzem oraz z pos. S t e p o n a w i c z u s e m, mającemu ministrowi za zale odmalowanie w deklaracji położenia kraju czarnymi barwami. P. Minister uważa, że nie miał powodów i prawa skrywać przed Sejmem rzeczywistego stanu rzeczy.

Po przerwie z dłuższą mową występuje wicemarszałek Sejmu pps. K a j r v s /s.d./.- Rządowy projekt budżetu spotkał się tu z ostrą krytyką ze strony opozycji. Nie są to w większości wypadków poważne zarzuty, któreby można było wziąć pod uwagę, lecz napaści demagogiczne, mające na celu zdyskredytowanie rządu i stworzenie mu trudności. Czerwoną nicią poprzez przemówienia kryk szczeniów przebiega myśl, że budżet nie odpowiada położeniu kraju, a więc i rząd, który go przedstawia, jest również nieodpowiedni. Rząd, opracowując budżet, uwzględnił tę ciężką sytuację, w jakiej się kraj znajduje, a która została stworzona nie dzięki sześciomiesięcznemu rządowi obecnej większości, lecz przez sześć lat panowania chrz. dem. Zresztą rząd objął władzę w czasie, gdy przygotowanie budżetu w poszczególnych Ministerstwach było już zapoczątkowane. Nie było więc czasu na dokonanie zasadniczej reformy. Pozostał stary niedopowiedni aparat administracyjny, dawny system podatkowy, organizacja sieci szkolnej i przedstawicielstw dyplomatycznych zagranicą. Kredyty na obronę kraju nie odpowiadają również zasobom państwowym. Budżet w obecnej formie jest nie do przyjęcia. Nie dokonano w nim bowiem z braku czasu koniecznych zmian w stosunku do budżetów z lat ubiegłych. Czego nie dokonał Gabinet, musi zrobić Sejm, wnosząc cały szereg poprawek.

Omawiając poszczególne Ministerstwa mówca wypowiada się za likwidacją wydziałów teologii katolickiej na Uniwersytecie, dokonaniem reformy szkolnictwa średniego, które wytwarza obecnie bezrobotny proletariąt inteligentny, za reorganizacją akcji pomocy bezrobotnym i osadnikom oraz instytucji obrony społecznej, za zniszczeniem wreszcie liczby przedstawicielstw dyplomatycznych zagranicą.

W końcu mówca porusza kwestię wileńską, wypowiadając się stanowczo za nawiązaniem z Polską stosunków ekonomicznych, jako jedyną drogę do odzyskania Wilna. Tę część przemówienia jednego z najpoważniejszych przywódców socialdemokracji podany osobno.

Po przemówieniu pos. K a j r v s a zostaje przyjęty wniosek o zamknięciu listy mówców /figuruje na niej jeszcze 13 osób/. Później ok. godz. 3 posiedzenie zostaje zamknięte. Następnego dnia 9 grudnia.

P o s i e d z e n i e S e i m u z d n i a 9 g r u d -
n i a r . b .

"Dzień Kowieński" N. 274.-

Na porządku dziennym figuruje w dalszym ciągu dyskusja budżetowa.

Pos. J a g s z t a j d t /fr. niem.-Kł./ zgadza się, że obecna sytuacja gospodarcza Litwy jest bardzo zła. Uważa on jednak, iż nie można tego kłaść na karb wojny światowej. Litwa, bowiem

więcej niż inne kraje miała danym do szybkiego powrotu po wojnie do stanu normalnego, gdyż posiada ziemię urodzajną, a niezbyt wymagającą ludność. Napływające z Ameryki w znacznej ilości dolary umożliwiły wcześniejsze wprowadzenie i ustabilizowanie waluty, co przy panującej u sąsiadów inflacji pozwoliłoby na ciągnięcie znacznych korzyści. Poza to dodatnim czynnikiem było przyłączenie do państwa Małej Litwy, kraju wówczas bogatego, posiadającego port, który przynosił spore dochody. Jeżeli by dawne rządy prowadziły należytą politykę, byłoby dziś lepiej, niż jest. Ale ludzie ci dbali tylko o własne interesy i dlatego Litwa upadła tak, jak już bardziej upaść nie może.

Rząd wprowadził się zmienić, lecz szkodliwe metody rządzenia nie uległy dotąd radykalnym zmianom. Tak np.: w odniesieniu do Kłajpedy mówca przytacza fakt utworzenia Dyrektorium krajowego bez porozumienia i wbrew woli większości miejscowego Sejmiku. By wyjść z obecnej ciężkiej sytuacji dla całej Litwy, jako dla kraju rolniczego, koniecznym jest dostarczanie ludności rolniczej długoterminowego taniego kredytu. Dla Kłajpedy zaś, która żyła przeważnie z handlu drzewnego, potrzebnym jest otwarcie spławu lasu rosyjskiego na Niemnie przez Polskę i Kłajpedę. Poza to należał dążyć do skierowania na Kłajpedę całego eksportu rosyjskiego i w tym celu przebudować port kłajpedzki z przystosowanego obecnie specjalnie dla handlu drzewnego na ogólny i zakończyć przeprowadzanie linii kolejowej Kretvnga-Telsze. Kłajpedzianie, podkreśla mówca, są lojalnymi obywatelami Republiki Litewskiej i jako tacy mają prawo żądać i żądają prawnego i sprawiedliwego postępowania z ich krajem.

Z kolei występuje pos. B. L. t. t. v. k. /fr. polska/, który w dłuższej mowie odmalowuje opłakane skutki reformy rolnej dla rolnictwa krajowego. Po mowie pos. Lutvka zostaje przyjęta uchwała o skróceniu czasu przemówień do 15 minut.

Pos. S. t. u. l. g. i. n. s. k. i. s. /zw. gosp./ zakłada protest przeciwko krępowaniu mówców przy dyskusji budżetowej, poczem przychodzi do krótki budżetu.

Skuszenie przedmówcy jego z opozycji wytykali lewicy ni niewykonanie przyrzeczeń przedwyborczych. Prawda bowiem jest jedna - ta sama dla ludu i dla Sejmu. Jeżeli jednak się zgodzić ze zdaniem większości, że odezwy wydawane dla ludu nie obowiązują, to można porównać położenie kraju z deklaracją Gabinetu Ministrów, przyrzekającą doprowadzić państwo do świetnego pod każdym względem. Tymczasem w kraju panuje bezrobocie, pokrycie waluty się zmniejsza, przemysł upada. Strona moralna przedstawia się nie lepiej. Senat najwyższej uczelni potępia czynny rząd, w Sejmie zostaje wprowadzona cenzura przemówień - Marszałek zapowiada posłów o temat, jaki zamierzają poruszać, gorzej nawet. Prezydium przesyła samo stenogramy niektórych mów do prokuratury, rząd do urzędników i instytucji społecznych stosuje podział na prawo, własne i nieprawowłasne i t.d. Po upływie 15 minut czas przemówienia zostaje przedłużony i pos. Stulginskis ciągnie swą mowę aż do godz. 12 min. 15 poddając cały budżet szczegółowej krytyce, poczem zostaje zarządzona przerwa.

Po przerwie zabiera głos pos. M. i. k. s. z. y. s. /uk. saj/, który dowodzi, że zamierzana reforma podatku ziemskiego zamiast zmniejszenia, zwiększa go jeszcze bardziej. Prośby mówcy o przedłużenie mu czasu o 20 ~~min~~ 10 minut zostają kolejno odrzucone i wśród okrzyków z lewicy "Proś o 5 minut" opuszcza on trybunę.

Pos. R. a. t. v. s. /lud./ stwierdza, że maximum rozchodów państwa pochłania ludność miejska, podczas gdy wieś ponosi maximum ciężarów. Poza to mówca porusza kwestję abstynencji. Próba o przedłużenie czasu przemówienia zostaje przez lewicę również odrzucona.

Pos. A. m. b. r. o. z. a. j. t. i. s. /d. f./ poświęca swe przemówienie demagogicznymi napaściami na większość rządzącą. Czas przemówienia nie zostaje przedłużony.

Pos. K. u. z. m. i. n. s. k. i. s. /lud./ przypomina narodowcom jak jeszcze niedawno, bo podczas kampanji przedwyborczej obecni przyjaciele krikszczonnie miesza ich z błotem, czyniąc prof. Wol demarasa winny utraty Wilna. Prośba o przedłużenie czasu głosami lewicy przeciwko ch. d. nie zostaje uwzględniona. Posiedzenie zakończone. Następnego o godz. 7 wiecz.

Posiedzenie Sejmu wieczorne 9 grudnia.-

Pos. K i n d e r /fr. niem-kł./ poddaje ostrej krytyce politykę wyznaniową rządu, określając stosunek jego do kościoła katolickiego i innych, jako nie do zniesienia. Zdaniem mówcy zasady demokratyczne są przez rząd stosowane wszędzie, z wyjątkiem, dziedzin religii, gdzie w niektórych wypadkach działają dotychczas sprzeczne z Konstytucją Państwa ustawy carskie. - Poza to mówca wypowiada się przeciwko zmniejszeniu kredytów na rolnictwo.-

Pos. K a r w i a l i s /ch.d./, zaznaczając, że nawet posłowie większości rządzącej Kajrys, Kinder i Kwieska zgadzają się zasadniczo z tem, że budżet jest nieodpowiednio opracowany, żąda odrzucenia go.-

Pos. A d z g a u s k a s i R a u l i n a j t i s /d.f./ zrzekają się głosu. Lista mówców wyczerpana.

Referent pos. B i e l i n i s /s.d./ prosi o przyjęcie preliminarza budżetowego w I czytaniu.

Przemawiając o motywach głosowania pos. A m b r o z a j t i s /d.f./ wypowiada się przeciwko budżetowi, pos. A l e k s a /partja gosp./ zaś oświadcza, iż powstrzyma się od głosowania.-

Za przyjęciem budżetu na rok 1927 w I czytaniu wypowiedzieli się 44 posłów /soc. dem. lud. Polacy i Żydzi/ przeciwko 29 /3 fr. chrz. dem. i narodowcy/.-

W dalszym ciągu zostaje przyjęte w III czytaniu uzupełnienie budżetu na r. 1926, poczem około 8.10 wiecz. Marszałek zamyka posiedzenie.-

"Litauische Rundschau" o sytuacji politycznej w Kownie.-

"Litauische Rundschau" N. 276 z 5/XII. r. b. Artykuł p. t.:

"Jasne wnioski". Streszczenie:

Pomimo tego, że rząd p. Sleżewiczusa otrzymał ostatnio w votum zaufania, po stronie niemieckiej i kłajpedzkiej, a po części też i polskiej i żydowskiej daje się coraz wyraźniej wyczuwać chęć wystąpienia z koalicji rządowej. Jest to zupełnie zrozumiałe o ile chodzi o frakcje: niemiecką i kłajpedzką. Rząd litewski bowiem ceną nieznacznych ustępstw chciał na stałe pozyskać głosy kłajpedzian i Niemców, sądząc wszelako, że wolno mu upierać się na gruncie kłajpedzkim w dalszym ciągu szowinistyczną, mijałą się z zasadami konwencji kłajpedzkiej politykę. Rząd stanowczo się pod tym względem myli. Frakcja niemiecka i kłajpedzka nie zaniechają obrony praw swych wyborców.-

Jakie będą skutki upadku gabinetu p. Sleżewiczusa? Przewidują się dwie możliwości: 1/ nowy gabinet sformowałby się pod batutą obecnej opozycji /front jednolici nacjonalistów niemieckiej/. W opozycji znaleźliby się wówczas socjaliści, mniejszości narodowe oraz kłajpedzianie. Faktyczne rządy objeliby pp. Szmulksztisy, Krupawiczusy et consortes, wiodąc kraj do Rzymu - via Lugano. Tem samym przyszłość Litwy byłaby przesądzona. 2/ Dru-gą możliwością byłby ponowny gabinet p. Sleżewiczusa, pod inną już etykietką. Polityka rządu, rzecz prosta, nie uległaby w tym wypadku zmianie.

Dalaby się jeszcze w pewne stopniu pomyśleć hipoteza trzecia: rząd złożony z przedstawicieli centrum i z czynnym udziałem p. Smetony. Dla zrealizowania tej koncepcji Uk. Sajunga musiałaby z bloku prawicowego wystąpić i zgłosić się do lojalnej współpracy z mniejszościami i kłajpedzianami. Socjaldemokracja zostałaby poza nawiasem. Cała ta trzecia koncepcja małoby miała szans realizacji, wobec negatywnego stanowiska tautininków względem współpracy z jakąkolwiek inną partją.-

Litwa dziś przechodzi ostrą kryzys, rzeczby można, moralny. Przybiera on wprawdzie cechy kryzysu ekonomicznego, tem niemniej jednak, podłoża jego szukać należy gdzie indziej. Kraj

gwałtownie potrzebuje gruntownej sanacji. Rząd p. Sleżewiczusa, pomimo wszyskie swe braki jest rządem demokratycznym /prawdopodobnie ostatnim już/, który ma szansę do przeprowadzenia tej sanacji i wydobycia kraju z grzęzawiska partyjnicstwa i upadku moralnego. Frakcje: niemiecka, i kłajpedzka w żadnym wypadku nie powinny szansy tej rząd p. Sleżewiczusa pozbawiać.-

"L i e t u v a" z p o w o d u 9 - t e j , 10 - t e j ,
11 - t e j i 12 - t e j i n t e r p e l a c j i c h r z e
ś ć j a ń s k i e j d e m o k r a c j i . -

"Lietuva" N.260 z 17/XI.r.b. Artykuł p.t.: "Dziewiąta interpelacja" Streszczenie:

Najlepszym bodaj dowodem stabilizacji życia politycznego na Litwie jest zmniejszenie agresywności grup opozycyjnych względem rządu. Przynajmniej jeżeli chodzi o przedmiot interpelacji. Podczas pierwszej sesji przedmiotem interpelacji był sprawę zasadnicze państwowe, obecnie zaś - opozycja szuka jedynie pretekstów, starając się każdą błańostkę rozdmuchać do rozmiarów sprawy, którą się na przedmiot interpelacji nadawała. Między innymi czwoni opozycja rządowi ostatnio, w swej 9. tej z rządu interpelacji zarzut, jakoby rząd godził na prawa urzędniczek-kobiet, nosząc się z zamiarem ich redukcji.-

Według danych statystycznych kobiet jest na Litwie więcej niż mężczyzn. To też wszyskie grupy polityczne muszą z głosem wyborczych kobiet bardzo się liczyć. Dotychczas kobiety na Litwie nie ujawniały zbyt wielkiej działalności politycznej, jeżeli nie liczyć szeregu kobiecych organizacji politycznych, stworzonych w celu popierania chadeckich list wyborczych. Słusznie przeto można pewnemu odłamowi kobiet uczynić zarzut, że dzięki swej dezorientacji politycznej stały się w demokratycznym państwie narzędziem do osiągnięcia celów wcale niedemokratycznych, do jakich pewne grupy polityczne zmierzają. Obecnie grupy te /opozycja dzisiejsza/ również starają się nieuswiadomienie polityczne kobiet wzruszać, stając w roli rzekomych obrońców praw kobiecych i w tendencyjny, niezgodny z prawdą sposób interpretując okólnik Gabinetu Ministrów w sprawie nadmiaru inteligencji w kraju. Okólnik ten stał się właśnie przedmiotem dziewiątej z rzędu interpelacji. Interpelanci starali się przedstawić okólnik w świetle rzekomego zamachu na inteligencję kobiecą, pracującą po urzędach państwowych. Tymczasem rząd bynajmniej tego nie miał na myśli. Rząd chciał jedynie zwrócić uwagę na kwestię hiperprodukcji inteligencji na Litwie wogóle. Na uniwersytecie kowieńskim zapisanych jest w r.b. przeszło 3,000 studentów /ek./ W roku przyszłym liczba ta niewątpliwie wzrośnie. Skoro się weźmie jeszcze pod uwagę kilkaset osób, studiujących zagranicą, to łatwy stąd wniosek, że Litwa rozporządza taką masą dyplomowanej inteligencji, której ani urzędy państwowe, ani też społeczne pomieścić nie zdołają.- Sprawa nadprodukcji inteligencji staje się coraz bardziej palącą. W związku z tem rząd postanowił przeprowadzić rejestrację rodzin, w których więcej niż 1 członek pracuje w instytucji państwowej. Rządowi chodzi o bardziej celowy podział pracy. Niepodobna bowiem pozwolić, aby pewne rodziny były uprzywilejowane pod względem zarobku, inne zaś cierpiały będzie. Jedyną troską rządu jest przeto zmniejszenie niebezpieczeństwa bezrobocia inteligencji. Interpelanci ujęli to całkiem opacznie, doszukując się w zamiarach rządowych zakulisowych wpływów związków zawodowych i chęci upośledzenia dotychczasowych, wykwalifikowanych urzędniczek.-

Rzecz prosta, interpelacji niepodobna brać na serio gdyż nie jest ona poparta żadnym faktem konkretnym. Żadnego pogwałcenia konstytucji nie potrafią interpelanci rządowi udowodnić. Wskazana przeto byłoby rzeczą, aby opozycja bardziej szanowała cenny czas sejmowy i nie zaprzatała go bezcelowymi interpelacjami.-

Wieloletnia praca nad tymi sprawami, które były przedmiotem badań i rozważań, nie mogła być bezinteresowna. Wiele razy musiałem poświęcić swój czas i siły na to, aby móc przedstawić światu te wyniki, które mi się udało osiągnąć. Wiele razy musiałem poświęcić swój czas i siły na to, aby móc przedstawić światu te wyniki, które mi się udało osiągnąć.

Wieloletnia praca nad tymi sprawami, które były przedmiotem badań i rozważań, nie mogła być bezinteresowna.

Wieloletnia praca nad tymi sprawami, które były przedmiotem badań i rozważań, nie mogła być bezinteresowna.

Wieloletnia praca nad tymi sprawami, które były przedmiotem badań i rozważań, nie mogła być bezinteresowna.

"Historia" W. 250 z 17 XI r. b. Artykuł p. A. 1. Białostok in-

terpretacja: 2. 1. 1915.

Wieloletnia praca nad tymi sprawami, które były przedmiotem badań i rozważań, nie mogła być bezinteresowna. Wiele razy musiałem poświęcić swój czas i siły na to, aby móc przedstawić światu te wyniki, które mi się udało osiągnąć. Wiele razy musiałem poświęcić swój czas i siły na to, aby móc przedstawić światu te wyniki, które mi się udało osiągnąć.

"Lietuva" N. 266 z 24/XI. r. b. Artvkuł p. t.: "Dziesiąta interpelacja". Streszczenie:

Zdawaćby się mogło, że po ujawnieniu okoliczności w jakich odbyła się ostatnia demonstracja uliczna w Kownie, sprawcy jej winni w pierś się uderzyć. Dzieje się jednak wprost odwrotnie. Prasa opozycyjna rozdziera szaty i leje łzy krokodyla nad "barbarzyństwem" policji i organów administracyjnych, które kres położyły zjściom niedzielnym.

Demonstracja nie przyniosła jej autorom oczekiwanych wyników. Policja zrezygnowała, ekscesom, na jakie faszysti litewscy liczyli, zapobiegła. Skończyło się na nieznacznej jedyniej starciu. Trzynastu głównych winowajców ujęto. Za zbrojny opór policji grozi im więzienie. Znajdują się wśród nich znani reakcyoniści. Wzięcie ich niechcynnie na długo uśmierzyło zapal do ekscesów na przyszłość.

W przewidzianiu tego opozycja sejmowa wniosła dnia 23/ listopada r. b. na ręce premiera dziesiątą z kolei interpelację, zwalając całą odpowiedzialność za wypadki niedzielne na rząd. Istny to paradoks. Innego jednak wzięcia z opresji opozycja widocznie nie znalazła.

Leib-motywy interpelacji są oczywiście "cele narodowo-państwowe". Interpelanci niewątpliwie siebie uważają za jedynych apostołów państwowości i jedynych rzeczników ideałów narodowych. Dziwić się należy tej beczelnej demagogji, jaka z każdego wiersza interpelacji tryska. Trudno nawet w tych warunkach zarzutu chudeckie poważnie traktować.

"Lietuva" N. 270 z 29/XI. r. b. Artvkuł p. t.: "Jedenasta interpelacja". Streszczenie:

Sprawy polityki zagranicznej podobnie jak spraw woj skowe winna częstokroć osłaniać tajemnica. Nader rzadko też w zgłasza się w tych sprawach interpelacje do rządu. Jedynie na Litwie mało się zwraca uwagi na szkodliwe konsekwencje niedyskre cji politycznej. Dowodem tego jest chociażby jedenasta z rzędu in terpelacja grup opozycyjnych, zgłoszona 26 listopada r. b. i zarzucająca rządowi niefortunną obronę interesów Litwy podczas ostatniej sesji Ligi Narodów. Interpelanci podkreślają, iż na sesji tej ujemnie dla interesów Litwy rozstrzygnięte zostały dwie doniosłe sprawy: 1/ kwestja rozszerzenia Rady Ligi Narodów, 2/ kwestja memoriału kłajpedzkiego.

Interpelanci zapominają, że veto litewskie przeciwko rozszerzeniu Rady Ligi Narodów nie było skutkowne, gdyż bra wet protest takich państw, jak Holandia, Szwecja, Norwegja, w niczem biegu wypadków nie zmienił. Co zaś do opozycyjnego sta nowiska Litwy względem wyboru Polski do Rady Ligi Narodów, to Litwa dość wyraźnie zaznaczyła je podczas wiosennej sesji Ligi Narodów /protest/. Nie było przeto potrzeby ponownie manife stować.

Teraz w sprawie ~~memoriału~~ memoriału kłajpedzkiego. Procedu ra, uchwalona przez Radę Ligi Narodów dnia 28 września 1925 r., po zwala Kłajpedzianom na wystosowywanie skarg do instytucji mię dzynarodowej. Uchwała powyższa sprzeczną była z art. 17 Konwencji kłajpedzkiej, głoszącą, że skargi wystosowywać mogą jedynie członkowie Rady Ligi Narodów. Niesłusznie twierdzą interpelanci, jako Kłajpedzianie mogą odtąd wysyłać swe skargi bezpośrednio do członków Rady Ligi Narodów, do tego potrzebna jest zgoda rządu litewskiego, wpływająca z litewskich praw suwerenności oraz z poczynionych w tej sprawie przez delegację litewską zastrzeżeń.

Interpelacja z 26/XI. r. b. podobnie, jak poprzednia, pozos tała, mając jedynie na celu zatrudnianie dyskusji budżetowych.

"Lietuva" N. 272 z 1/XII. r. b. Artvkuł p. t.: "Dwunasta interpelacja". Streszczenie:

W tych dniach opozycja sejmowa skierowała dwunastą z rządu interpelację, tym razem pod adresem ministra Obrony Krajo wej, oskarżając go o zdradzanie tajemnic państwowych, o sprzeczną z ustawami reorganizację armji i t. p.

Co warte są zarzuty interpelantów, przekonać się można chociażby z tego, że operują oni argumentami "Polski Zbrojnej". Zresztą jeżeli chodzi o tajemnice wojskowe to: 1/za granicą o wiele otwarciej się mówi o sprawach obrony krajowej, aniżeli na Litwie, 2/na łamach "Rytasa" dałoby się wykryć daleko więcej "zdradzonych tajemnic wojskowych", niż ich ujawnił minister obrony krajowej w swym niedawnym wywiadzie prasowym. Podobnież ma się rzecz z pozostałymi zarzutami interpelantów. - Nic też dziwnego, że interpelacja znaczną większością głosów została odrzucona. -

"L i e t u v a" o t a k t y c e o p o z v c j i . -

"Lietuva" N. 273 z 2/XII.r.b. Artykuł p.t.: "Dokąd wiodą?"

Streszczenie:

Taktyka opozycji litewskiej budzi w społeczeństwie poważną troskę. Wystarczy jedynie zestawień ostatnich wypadków. Dnia 21-go listopada r.b. odbyła się w Kownie demonstracja omamiona przez demagogów chadeckich młodzieży. Bezpośrednio potem zaczęła się niesłychanie zaciekle kampania prasy opozycyjnej przeciwko rządowi, oskarżonemu o świadomą bolszewizację i polonizację Litwy. Dnia 26 listopada r.b. jeden z liderów chadecji ks. Krupaiczus nazwał siebie w sejmie faszystą. Dnia 30 listopada r.b. p.oś. Trimakas /u.s./ z trybuny sejmowej wzywał do powstania przeciwko rządowi. Oto są nagie fakty, najwyraźniej świadczące, że opozycja wpadła prosto w szlak walki partyjnej. W środkach się nie przebiera. Używa się jako narzędzia: prasy, związków, młodzieży szkolnej, ambon kościelnych i t.d. Na dobry ład, wszyskie pisma opozycyjne, pozwalające sobie na potwarne wprost insynuacje, winne być oddawna zawieszane redaktorowie zaś posadzeni w więzieniu. Rząd szanuje jednak konstytucyjną swobodę słowa. -

A obstrukcja w Sejmie? A godne pastuchów zachowanie się głównych oponentów b. ministrów Endziulajtisa i Karvelisa, którym Marszałek sejmowy niejednokrotnie zmuszony jest zwracać uwagę za walenie pięścią w pulpit i tupanie nogami? Opozycja świadomienie dąży do wywołania w kraju anarchii i per fas et nefas. W planach opozycji leży przewrót polityczny, chociażby nawet kosztem pogwałcenia konstytucji. Zwyciężyć lub zginąć - takie jest hasło opozycji. Zarówno jedna, jak też druga alternatywa jest w skutkach swych dla młodocianego państwa niebezpieczną. Opozycja na nic nie pókna, stawia na karte los państwa, i to w chwili, kiedy wszyskie siły narodu winne się zjednoczyć we wspólnej, twórczej pracy nad dobrobytem materialnym kraju i jego znaczeniem politycznym. -

"Lietuva" N.r. 267 z 25/XI.r.b. Artykuł p.t.: "Więcej państwowości" i "Krótkowzroczność, czy niedoświadczenie". - Streszczenie:

Tarcia partyjne przewyżły w ostatnich czasach na Litwie formę wprost niesłychaną. Wystarczy wspomnieć zajścia uliczne z 21/XI.r.b. Zapomina się o elementarnych zasadach etyki parlamentarnej. Wciąga się w wir demagogii młodzież i wojsko. Partie, które, jak na szwderstwo zwa się "chrześcijańskimi" rej wodzą w robocie antypaństwowej, przesiąkłej nienawiścią do wszyskiego, co do innej się partii zalicza. Życie partyjne na Litwie przyjmuje wprost formy patologiczne, staje się prawdziwą psychozą. Opozycja sejmowa wypowiedziła niemal wojnę domową państwu. Dowodów na to szukać daleko nie potrzeba: odwołanie ks. Steponaiczusa ze stanowiska wicemarszałka Sejmu, rozporządzenie gen. Nagewiczu o otwieraniu muzeum wojskowego, podczas gdy w myśl postanowienia rządu miało być ono zamknięte, pismo otwarte naczelnika Związku Strzeleckiego p. Daukantasa w którym pociąga się do protestów przeciwko akcji rządowej. -

To i inne budzi poważną troskę, aby zmysł państwowy poszczególnych partij nie uległ zupełnemu zanikowi. Opozycja prowadzi kampanię antyrządową z całą swadłownością w sejmie, w kościele, w prasie, a nawet na ulicy. Nie wyłączone są zresztą błędy ze strony rządu. Słowem wre walka obustronna. Ogół, zwłaszcza wiśniacz, obie strony częstokroć potępia. Tworzą się przeto trzy obozy, których działalność najczęściej wzajemnie koliduje osłabiając, rzecz prosta, państwo. Krótkowzroczność ta łatwo może doprowadzić do nader smutnych w przyszłości wyników.

Zwłaszcza karzącą jest akcja "Rytasa" i jego historyczne "rewelacje" o rzekomej "polonizacji" i "bolszewizacji" Litwy. Przecież partia komunistyczna nie jest nawet na Litwie zalegalizowana, zaś 60 szkół polskich na ogólną sumę 2500 szkół nie mogą chyba dawać powodu do obaw "popolizacji" i rząd nie może zresztą iść się jakichkolwiek represyj względem szkolnictwa polskiego, gdyż poderwałby tem samem jedynie własny autorytet, ujawniając brak tolerancji. Nawoływanie przeto prasy opozycyjnej do walki z objawami, które właściwie nie istnieją, jest wielką i szkodliwą krótkowzrocznością, zwłaszcza w kraju, nie dojrzałym jeszcze należycie do szerszego życia politycznego. Sobie zaś opozycja podobną taktykę z pewnością stronników wśród ludności nie skaptuje.

"Rytas" o prądach komunistycznych na Litwie. -

"Rytas" Nr. 272 z 1/XII. Artykuł p.t: "Mane, Tekel, Fares" -

Streszczenie:

Socjaldemokraci od pewnego czasu powzięli wołać, że Litwie grozi rzekomo niebezpieczeństwo "faszyzmu". Tymczasem fakty przemawiają za tem, że wobec bolszewizmu Litwa stoi nie zaś wobec faszyzmu. Bolszewizowanie Litwy, coraz to straszniej i wyraźniej ujawniające się w związkach zawodowych, w meetyngach robotniczych i rozmaitych żądaniach, wreszcie w swobodnie rozwijającej się prasie komunistycznej - ma widać miejsce z powodu nieuleczalnej ślepoty politycznej na którą zapadli nie tylko socjaldemokraci, lecz także liderzy ludowców.

Nikt inny bezwzględnie, tylko socjaldemokraci są największymi winowajcami, że rząd obecny, tak, nie bacząc na nic, zaczął kokietować i faworyzować lewicowe i skrajnie lewicowe żywioły litewskiego społeczeństwa...

Socjaldemokraci nie widzą, czy też nie chcą widzieć, że cała ich robota skierowuje się nie dla ich dobra, tylko dla dobra komunistów, z którymi i oni, jak to publicznie głoszą, są na stopie wojennej. Oni nie widzą, że coraz to bardziej i bardziej, z przerażającą szybkością - stają się wodzami bez armji, że wszędzie na każdym kroku są zwyciężani, na głowę bici przez komunistów. Oni zadziwiali się ślepi są na to, co już cała narodowa Litwa widzi - jak od wyborów do III-go Sejmu, które tak cieszyły socjaldemokratów, nastąpiła zmiana w ustosunkowaniu się się pomiędzy komunistami a socjaldemokratami na niekorzyść tych ostatnich.

Bieg prac w związkach zawodowych daje nam przeświadczenie, że cała robota niesie z sobą niewątpliwie korzyści dla komunizmu. Wskazują zresztą na to korespondencje, oświadczenia i artykuły samego "Socjaldemokratasa" wreszcie przez samego p. Pożelę wydane rozporządzenia, dotyczące zamknięcia zbvt już zbolszewizowanego związku zawodowego w Poniewieżu.

Natomiast to, co miało miejsce dnia 28 listopada r.b. w Kownie, w teatrze Tilmansowskim, podczas, jak go określono "antyfaszystowskiego" meetyngu - jest doprawdy objawem ostatecznej i już niedalekiej kapitulacji z wpływów w warstwach robotniczych - jest tragicznym proroctwem "Mane, Tekel, Fares". Meetyng ten zwołał socjaldemokraci. Ich przedstawiciele sejmowi byli faktycznie oficjalnymi gospodarzami tego meetyngu pos. Zukauskas, Galinis i Purenienis. Lecz faktycznymi gospodarzami okazali się w

First main paragraph of handwritten text, consisting of several lines of cursive script.

Second main paragraph of handwritten text, continuing the narrative or list.

Third main paragraph of handwritten text, which appears to be a longer section or a separate entry, ending near the bottom of the page.

tym wypadku komuniści. Oni to zawizdali i zakrzyczeli Galinisa i Purenienie i nie dali im powtórnie przysiąc do głosu, a z pośród blisko 700 uczestników meetyngu tylko kilkudziesięciu głosowało za rezolucjami socjaldemokratów, podczas, gdy tłumy głosowały za rezolucjami przedłożonemi przez komunistów...

Mako tego, że socjaldemokraci naplódzili na Litwie komunistów. Oni jedną ręką nadając przywileje pewnym warstwom społecznym, ręką drugą chcą pozbawić resztę społeczeństwa najżywnotniejszych jego praw. Tak więc na wspomnianym meetyngu niektórzy mówcy posunęli się tak daleko, że proponowali osadzenie w więzieniach działaczy litewskich-katolików i narodowców, zamknięcia całej narodowej prasy i odnosnych organizacj. Na pocieszenie trzeba sobie powiedzieć, że nie pójdzie im z tem tak łatwo.

Ruch robotniczy na Litwie w ujęciu prasy sowieckiej. -

"Memeler Dampfboot" N. 267 z 13/XI. r. b. Artykuł p. t.: "Front jedności robotników na Litwie". Streszczenie:

Prasa sowiecka coraz więcej zaczyna poświęcać miejsca kwestji robotniczej w państwach nadbałtyckich. Prasa sowiecka stwierdza przytem, że na Litwie z chwilą zmiany rządu ruch robotniczy znacznie się ożywił. Związki robotnicze jeły się gorączkowej pracy. Wezbrała fala strajków. Przed robotnikami Litwy leży zadanie skupienia się w jedną wspólną organizację, aby tem skuteczniej interesów swych bronić.

O dążeniach politycznych ewangelickiego kościoła na Litwie. -

"Lietuvos Zinios" Nr. 255 artykuł p. t.: "Polityka za pośrednictwem organizacj religijnych". Streszczenie:

Jest kwestja nie ulegająca wątpliwości, że kościół ewangelicko-luterański prowadzi na Litwie niemiecką politykę. O ile twierdzenie to jest słuszne, dowodzi szereg faktów i wystąpienia prasy niemieckiej. Tak więc np: kowieński organ niemieckich "Lit. Raundschau" N. 207 znanego księdza katerfelda-Niemca o działalności stowarzyszenia misji kościoła ewangelickiego. Autor dowodzi z całkowitą perfidią, że stowarzyszenie jednak nie spełnia swego zadania i chociaż "kowieńskie kółka niemieckie" należycie zrozumiały i oceniają cel stowarzyszenia, o którym mowa, to przecież znajdują się tacy nierozgarnięci, którzy go /katerfelda/ nazwają przychodzącą /Ruslaender/, a stowarzyszenie "stowarzyszeniem propagandy".

W N. 209 "Lit. Raundschau" znajdujemy uzupełnienie powyższych poglądów. Mówi się tam między innymi: "Na Litwie zmniejsza się ilość Niemców". "Celem każdego przedsięwzięcia /Unternehmung/ winno być podniesienie i utrzymywanie niemieckości" - "Naszym celem jest podniesienie ducha narodowego" Oto do jakich celów zdążają Niemcy poprzez organizację czysto kościelną.

Niemieckie czasopisma często wyrażają się jeszcze dobitniej. Tak np: "Augwaerts" w N. 241 umieściła artykuł p. t.: "Kościół a niemieckość zagranicą". /Auslandsdeutschum/. W artykule tym jest mowa o odbytym w Niemczech zjeździe znanej kościelnej organizacji "Stowarzyszenia Gustawa Adolfa", na który to zjazd przybyli niemieccy przedstawiciele większości państw, za wyjątkiem biskupa niemieckiego w Rosji, któremu z powodu niekazania celu podróży nie pozwolono z Rosji wyjechać. Dalej w artykule tym czytamy: "Do tego liczebnego przedstawicielstwa ewangelików-Niemców za zagranicę dołączyło się prócz tego także uczestnictwo rządu. Udział w zjeździe ministra Stresemana był

"zaznaczeniem tego, że rząd niemiecki spogląda na działalność kościoła ewangelickiego i stowarzyszenia Gustawa Adolfa jako na akcję korzystną dla niemieckiej mniejszości narodowej i przeto zasługującą na poparcie rządowe"... Minister dr. Külr. powiedział, że rząd utrzymuje oficjalnie stosunki z zagranicznymi placówkami związku ewangelików Niemców i w miarę możliwości śle zapomogi na urzeczywistnieniu owych ważkich zadań w celu poparcia pożądanego ruchu...

A oto fakt z dziedziny tej polityki, czy też owego ruchu. Oto na synodzie Niemców litewskich w r. 1925 prezes synodu ksiądz kiejdański Fitelbok podniósł kwestię oddzielenia kościoła ewangelicko-luterańskiego od państwa litewskiego i przydzielenie do władz kościelnych berlińskich. W sprawie "oddzielenia kościoła" od państwa zwracał się, też, jak słychać, do Ministerstwa spraw wewnętrznych za rządów ostatnich jeden z urzędników niemieckiego poselstwa. - W tem też tkwi przyczyna, że ksiądz katterfeld nie udziela pozwoleń na odprawianie w kowieńskich kościołach ewangelickich modłów w języku litewskim.

"Litewski Podróżny"/Lietuvos Keleivis/, który bardzo się skrzywi na ewangelickich księżach w N. 118 donosi, że siedmiu księżów ewangelików z Litwy zapisało się do pruskiego stowarzyszenia i uzyskuje z Niemiec pieniądze. -

Ten oto szereg faktów dowodzi, jakiego to rodzaju oblicze kryje się za niewinną maską niemieckiego kościoła. -

"L i e t u v a" o m e t r y k a c j i c y w i l n e j
n a L i t w i e . -

"Lietuva" Nr. 262 z 19/XI. r. b. Artykuł p. t. "Ustawa o metrykacji". Streszczenie:

Potrzeba wprowadzenia na Litwie wzorem państw innych, cywilnej metrykacji, staje się coraz bardziej nagląca, zwłaszcza, że obowiązują w kraju ustawy rosyjskie, najbardziej, jak wiadomo, średniowieczne i nieodpowiadające zagwarantowanej przez konstytucję swobodzie sumienia, mętnie i zawiłe. Reforma jest więc wprost konieczną. Z przedłożonego sejmowi projektu rządowego wynika, że rząd proponuje wprowadzenie fakultatywnej metryfikacji cywilnej t. zn. sami obywatele o metryfikacji decydują. Reszta zaś obywateli będzie mogła antyquum more rejestrować akty cywilne u swych duchownych. -

"S o c j a l d e m o k r a t a s" o d z i a ł a l n o ś c i
o p o z y c j i . -

"Socjaldemokratas" N. 48 z 2/XII. r. b. Artykuł p. t. "Bądźmy przygotowani". Streszczenie. -

W ostatnich czasach społeczno-polityczne życie litewskie nabierało zaczęło specjalnego charakteru. Zwłaszcza w samem Kownie. Rozpętała się reakcja. Interpelacje "krikszczioniów" sypią się, jak z rogu obfitości. Skandale sejmowe stały się zjawiskiem codziennym. Prasę opozycyjną ogarnął szal histerji. Na prowincji reakcja również nie zasypia gruszek w popiele. Z ambon kościelnych i beczek rynkowych rozbrzmiewa ta sama muzyka. Księża otwierają buntując ludność przeciwko obecnemu rządowi. Agitatorzy klerikalni po całym wyszkuja kraju. Nie pogardza się nawet takimi środkami, jak urządzenie demonstracji otumanionej młodzieży akademickiej. Reakcyoniści obrali chwilę obecną dla swej nikczemnej roboty dlatego jedynie - aby nie dopuścić do zatwierdzenia budżetu na r. 1927, budżet ten bowiem nie zapowiada klerkałom donacji z lat poprzednich. Wszelkimi fałszywostkami litewskimi a zwłaszcza głównym ich działaczom prokuratura wytacza obecnie proces. Jest więc niepłonna nadzieja, że główni winowajcy osiada na pewien czas w więzieniu, co wpłynie może kojąco na rozpalone umysły bojującego kleru. -

IV-V. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOSCI NARODOWYCH.-

Artvkuł "Dnia Kowieńskiego" z powodu naganki na polskość na Litwie.-

"Dzień Kowieński" Nr. 268, Artvkuł p.t. "Admonicja "Lietuvy".-

"Mniejszość polska powinna być ostrożna w swych poczynaniach, by się nie stać narzędziem dla niemej gry".-

Taką admonicję daje "Lietuva" z okazji pogromu w kościele św. Trójcy i powtarza ją z powodu prowokacyjnej interpelacji krikszczioniów i spółki w sprawie szkolnictwa polskiego.-

Admonicję daje się za błędów przeszłości, albo w przewidwaniu błędów przyszłości.-

Najpierw tło domniemywanych błędów.-W pierwszym wypadku modlitwa w kościele i udział w procesji, więc przejaw kultu religijnego, a za to ranv i bicie. Czy któryś z krajów chrześcijańskich po za bolszewią i Meksykiem może się poszczycić takim plonem? Jesteśm odcieci od Wileńszczyzny, wobec czego wiele niezgodnego z faktycznym stanem rzeczy można o tamtejszych stosunkach mówić i pisać, jednak co do nas dochodzi przy pomocy pism zagranicznych, a często nawet urzędowej "Eltv" dziwnie rozbjaśnia jednolicie czarne tło malowane przez propagandę uliczną. A możeby tak kto z tych, którzy to, którzy to co tam się dzieje uważają za męki piekielne w porównaniu z rajem panującym u nas zechce wskazać, gdzie i kiedy panowie położenia w Wilnie - Polacy pobili w kościele Litwinów.-

W drugim wypadku umienczo w interpelacji anormalny wzrost szkolnictwa polskiego w Litwie w przeciwstawieniu do ucisku szkolnictwa litewskiego w Wileńszczyźnie.-

Sądzę, że nigdzie na terenie międzynarodowym nikt, nawet ksiądz Krupawiczus lub Szmulksztis nie odważyliby się w wieku XX-stym potępiać kogokolwiek za chęć i dążenie do wiedzy. Że jednak dzięki tym "przeklątom" środkiem komunikacji niema już w żadnym państwie niczego na użytek ściśle wewnętrzny, więc należy nawet prowokacyjną interpelację jakoś umotywować.-

Interpelacja mówi, że tworzą się szkoły polskie w Litwie w momencie, gdy Polacy uciskają szkoły w litewskie w Wileńszczyźnie. Ten argument ma tłuczyć kruciąte przeciw polskiemu szkolnictwu. Jeżeli argument odzwierca faktyczny stan rzeczy, to broni ataku na wcale piękną jak na chrześcijan zasadę: "zab za zab". Księdzu, głoszącemu taką zasadę, nie pozostaje nic innego, jak pójść drogą ks. Wilimasa i ~~z~~ zdjąć suknię kapłańską, wobec niemożności połączenia pracy społeczno-politycznej z nauką Chrystusa. Gorzej jednak, że nawet obronę interpelacji swej zasadą "zab za zab" mogli kapłani ci zbudować na gruncie fałszu, korzystając z odciecia od nas Wilna.-

Tak oburzający krikszczioniów obecny rozwój szkolnictwa polskiego dał około 60 szkół na 200 tys. Polaków w Litwie, t. j. przeciętnie jedną szkołę na około 3.300 Polaków, gdy w Wileńszczyźnie jest około 140 szkół litewskich, co wobec 70.000 Litwinów, zamieszkujących Wileńszczyznę stanowi jedną szkołę na 500 mieszkańców, to jest, że uciskana ludność litewska Wileńszczyzny jest przeszło 6 razy lepiej zaopatrzona w szkoły niż "fortwana" tutejsza ludność polska.-

Porównanie to straciłoby na wartości, jeżeli cyfra 200 tys. Polaków jest przesadnie duża, a 70.000 Litwinów zbyt mała. Wybory wykazują, że nas jest 200 tys. Ucisk ekonomiczny i polityka eksterminacyjna przetłaczająca nas przez reforme rolną i stosunek władz do pracowników państwowych Polaków, dalej - zwrócenie się hasła socjalizmu i komunizmu zrobiły, że wielu Polaków przy wyborach głosowało na listy litewskie, albo nie głosowało wcale, więc wybory nie ujawniły całego polskiego stanu posiadania, i z tych przyczyn cyfra 200.000 jest mniejszą od faktycznej.-

Że w Wileńszczyźnie jest nie więcej, jak 70.000 Litwinów dowodzi fakt, że na przeszło 500 posłów sejmowych i senatorów w Polsce niema ani jednego Litwina. Podczas ostatnich wyborów

IV. PRACOWNICY KULTURY I ŚWIECZOŚCI NARODOWYCH

Artykuł 1. Wskazanie na listy i listy w sprawie

„Dziennik Kulturalny” Nr. 258, Artykuł 1-2, „Admonitio”

„Wskazanie na listy i listy w sprawie”

„Dziennik Kulturalny” Nr. 258, Artykuł 1-2, „Admonitio”

„Wskazanie na listy i listy w sprawie”

„Dziennik Kulturalny” Nr. 258, Artykuł 1-2, „Admonitio”

„Wskazanie na listy i listy w sprawie”

„Dziennik Kulturalny” Nr. 258, Artykuł 1-2, „Admonitio”

„Wskazanie na listy i listy w sprawie”

„Dziennik Kulturalny” Nr. 258, Artykuł 1-2, „Admonitio”

„Wskazanie na listy i listy w sprawie”

„Dziennik Kulturalny” Nr. 258, Artykuł 1-2, „Admonitio”

„Wskazanie na listy i listy w sprawie”

„Dziennik Kulturalny” Nr. 258, Artykuł 1-2, „Admonitio”

„Wskazanie na listy i listy w sprawie”

„Dziennik Kulturalny” Nr. 258, Artykuł 1-2, „Admonitio”

„Wskazanie na listy i listy w sprawie”

„Dziennik Kulturalny” Nr. 258, Artykuł 1-2, „Admonitio”

„Wskazanie na listy i listy w sprawie”

„Dziennik Kulturalny” Nr. 258, Artykuł 1-2, „Admonitio”

„Wskazanie na listy i listy w sprawie”

„Dziennik Kulturalny” Nr. 258, Artykuł 1-2, „Admonitio”

„Wskazanie na listy i listy w sprawie”

„Dziennik Kulturalny” Nr. 258, Artykuł 1-2, „Admonitio”

„Wskazanie na listy i listy w sprawie”

„Dziennik Kulturalny” Nr. 258, Artykuł 1-2, „Admonitio”

„Wskazanie na listy i listy w sprawie”

„Dziennik Kulturalny” Nr. 258, Artykuł 1-2, „Admonitio”

„Wskazanie na listy i listy w sprawie”

„Dziennik Kulturalny” Nr. 258, Artykuł 1-2, „Admonitio”

„Wskazanie na listy i listy w sprawie”

„Dziennik Kulturalny” Nr. 258, Artykuł 1-2, „Admonitio”

„Wskazanie na listy i listy w sprawie”

„Dziennik Kulturalny” Nr. 258, Artykuł 1-2, „Admonitio”

„Wskazanie na listy i listy w sprawie”

„Dziennik Kulturalny” Nr. 258, Artykuł 1-2, „Admonitio”

„Wskazanie na listy i listy w sprawie”

„Dziennik Kulturalny” Nr. 258, Artykuł 1-2, „Admonitio”

„Wskazanie na listy i listy w sprawie”

„Dziennik Kulturalny” Nr. 258, Artykuł 1-2, „Admonitio”

do sejmu i senatu polskiego, wszystkie mniejszości narodowe zamieszkujące Polskę w obecnych jej granicach, w więc łącznie z Wileńszczyzną, stworzyły blok wyborczy ze wspólną listą w każdym z okręgów. Przeciwstawiając jedną wspólną listę mnogim listom polskim, mniejszości osiągnęły około 100 mandatów, które następnie były podzielone przez blok między poszczególne mniejszości. Jeżeli Litwini nie otrzymali żadnego mandatu, to stało się to dlatego, że podawani za przwiciół Litwinów - Ukraińcy, Białorusini, Rosjanie, Niemcy i Żydzi, zjednoczeni we wspólnym bloku wyborczym, mandatu Litwinom nie dali. - A dla wyboru jednego posła w Wileńszczyźnie doszło było około 40 tys. głosów, więc chyba trudno uważać liczbę 70.000 za zbyt małą. -

Ziejąc do nas nienawiścią krikščionii i spółka potrafiliby zaatakować nas tylko na 2 punktach i to na tych, gdzie rzecz biorąc oświeconym rozumem i chrześcijańskim sumieniem, winna być zostawiona wolność wyboru i zalecona gorliwość przejawu. Dlaczego zaatakowali nas tylko na dwóch punktach? Bo na innych, nas tak jak niema, bo na innych polityka eksterminacyjna nacjonalistyczna starła nas i unicestwiła. Poza wyborach, z których dzięki tajemności głosowania wychodzą polskie frakcje sejmowe i w radach miejskich, Polacy nigdzie zbiorowości swojej w Litwie przejawiać nie mogą bo... byłby skandal. Polityka eksterminacyjna weszła i zmaltretowała trzecią ~~xxx~~ obok religii i oświaty ostoję społeczeństw cywilizowanych - rodzinę. Polska mowa w rodzinie wystarcza do usunięcia z rodziny lub nieprzjęcia na posadę rządową, wyraźna polskość domu przespiesza kolejkę parcelacyjną i utrudnia otrzymywanie gospodarstwa kulturalnego. - Jak w tych warunkach brzmi dziwnie zalecana ostrożność w polskich poczynaniach.

W tem oświeceniu ogólne wrażenie przestrogi "Lietuvy" jest takie, że nie chodzi jej o zmniejszenie impetu polskich poczynañ, gdyż jak to wykazałem poczynañ tych niema, ale o pewne usprawiedliwienie inicjatorów skandalów. -

Przed półrokiem nie zwróciłem uwagi na taką przestroge "Lietuvy". Ale teraz "Lietuva" jest w rękach elity społeczeństwa litewskiego. Chcemy wierzyć w ludzkość, rozum i wrażliwość tej elity, ale wiemy, jak łatwo nawet ludzie wyrobieni życiowo mogą być wciągnięci w bagno zoologicznej nienawiści. Wtedy losi ich jako polityków i działaczy państwowych musi być przesądzony. Nienawidzić tak dobrze nie potrafili, jak ich rodacy o wybitnie zwierzęcym atawizmie, więc jako nieudolni zostaną z życia wykreśleni. -

Litewska większość rządowa musi uświadomić sobie, że władze utrzyma i Litwę ku lepszemu jutru poprowadzi tem pewniej im wyraźniej odgrodzi się od tendencji "Ewtasa". Nietylko kompromis, lecz nawet pozór kompromisu z tą stroną, to stryczek dla Państwa, Narodu i siebie. -

"S o c i a l d e m o k r a t s a " o s z k o ł a c h p o l s k i c h . -

"Socjaldemokratas" w jednym z ostatnich numerów zamieszcza artykuł p.t. "W sprawie szkół polskich", który jest wyrazem stosunku socialistów do naszego szkolnictwa. Podajemy go poniżej in extenso:

Jednym z ważniejszych objawów pracy oświatowej, wskazujących na nowy kierunek nowego rządu, jest zmiana sytuacji szkół mniejszości narodowych w Litwie. Dopóki krajem rządili chrześcijańska polityka ich względem mniejszości narodowych była wyraźnie "patriotyczna". Nasi krikščionii kogo można było i kogo nie ciar neli za włosy ku litewskości, szczególnie wielkie wysiłki w tym kierunku czyniąc na polu oświaty ludowej. Żraca ich w szkole miała charakter wyraźnie szowinistyczny, gdzie tylko można było stawiano przeszkody w zakładaniu szkół mniejszości narodowych, narzucając wszystkim, nieraz przemocą, litewskie. -

Ze wszystkich szkół mniejszości narodowych, szkoła polska najdotkliwiej odczuła na sobie tę politykę. Krikszczioni uzasadniali swoją antypolską wojowniczość tem, że Polacy są politycznie i nieprawomówni oraz, że oni jako obywatele ziemscy, są w społeczeństwie wrogami ludu, że mówiący w Litwie po polsku nie są Polakami, a spolszczonymi Litwinami.

Kiedy polityka wewnątrz kraju uległa zmianie, polska grupa polityczna z największą dotąd energią skorzystała z wolniejszego życia. W bardzo krótkim czasie organizacje jej zdążyły utworzyć około 60 nowych szkół początkowych. Te szybkie zakładanie szkół polskich nabrało strachu nie tylko krikszczioniów i narodowców, lecz i część ludowców. "Patriotycznie" usposobione społeczeństwo nasze wykazuje w ostatnich czasach wielkie zdenerwowanie. Krikszczioni i narodowcy interpelowali już rząd w Sejmie. Za ich sprawą odbyła się 21 listopada demonstracja "patriotycznej" młodzieży. Wreszcie w niektórych miejscowościach zakładane są protesty ze strony samych nauczycieli ludowych i właścicieli, dlaczego rząd pozwala na zakładanie szkół polskich.

A dlaczegożby nie miał pozwolić? - zapytamy protestujących. Czy ustawy litewskie wzbraniają mniejszościom narodowym w Litwie pielegnować własną oświatę? Czy zasady ustroju demokratycznego usprawiedliwiają jakie bądź jawne czy tajne ograniczenie praw mniejszości narodowych? W jakim demokratycznym społeczeństwie dopuszczalnym jest, by narodowość obywateli została określona przez panującą grupę innej narodowości? Czy wreszcie mądrą politykę narodową można pogodzić z jakim bądź prześladowaniem mniejszości narodowych?

Na pytanie te odpowiadają nasi "patrioci" albo tchórzliwymi i dwulicowymi argumentami, albo śmiałymi oświadczeniami, że Litwa powinna być dla Litwinów, i że wszystko w niej musi się dziać jak wskazuje wielki palec wielkich patriotów.

Nie będziemy próbowali odpiierać podobnych argumentów - są do one nie do "urzeczowienia". Zatrzymajmy się chociaż na chwilę na tych zarzutach, które stawiają rządowi nawpół odważnie obrońcy ojczyzny. Powiadają oni: jak może rząd tolerować szkoły polskie, gdy z tamtej strony linii demarkacyjnej Polacy uciskają naszych?

Ale przecież autorzy tego zarzutu pierwsi zakładają protest przeciwko krokom polskim okupantów w Wilnie i zakładają zupełnie słusznie. Tylko zapominają oni o jednym: jeżeli komuś zarzucasz niecną robotę i nie chcesz być kulturalnym hotentotem to nie powinieneś go sam naśladować.

Mówi się, iż polskie organizacje kulturalne otrzymują zapomogi od obcych państw, że szkoły są zakładane nie w celach oświaty ludowej, lecz politycznej agitacji. Chciałbym zapytać czyniących ten zarzut, czy sami oni czują się bez grzechu, przypisywanego wrogom? Czy rządowi i społeczeństwu ktoś przeszkadza zbadać źródła tajnego wspierania i po zbadaniu wysnuć stąd sławiedliwy wniosek? Niech tylko nie drzemie oko patrioty, a wówczas ojczyzna może być obroniona od niebezpieczeństwa.

Mówi się, iż szkoły polskie obficie zaopatrywane ze strony, czynią poważną konkurencję szkołom państwowym, sztucznie wzdzierając z nich dzieci. Może być. Rzeczywiście będzie tak, jeżeli zeli nie będziemy dbali o oświecenie swego ludu, nie podniesiemy pod każdym względem poziomu szkół początkowych. A podnieść szkołę litewską rząd potrafi dziecięć raz lepiej, niż kulturalne organizacje mniejszości narodowych, jeżeli tylko Sejm nasz potrafi oddać się tej sprawie z całą serdecznością. Przyszłość szkół ludowych jest w znacznej części w waszych rękach, szanowni panowie.

My socjaldemokraci nie jesteśmy zwolennikami żadnych przywilejów dla szkół mniejszości narodowych. Jeżeli tymczasowo pozwolono Polakom mieć w ich szkołach nauczycieli bez cenzusu, to myśmy się z tem zgodzili, jako z zarządzeniem chwilowym, które traci swą moc za rok. Nie będziemy tolerowali żadnej politycznej, i szowinistycznej agitacji ani w szkołach polskich, ani też w innych. Nie zgodzimy się, aby szkoły polskie pochłaniały więcej pieniędzy ze skarbu, niż w stosunku do liczebności Polaków. W żadnym sposobie nie usprawiedliwimy racji bytu szkół polskich, o ile się one okażą niezdolne do nauczania. Lecz też nie widzimy żadnej możliwej podstawy do hamowania pracy oświatowej Polaków, tylko dlatego, że oni są albo chcą być Polakami.

VI. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.-

Szkolnictwo w Kłajpedzie.- /Artykuł "Lietuva" /.-

"Lietuva" N.260 z 17/XI.r.b. Artykuł p.t. "W sprawie szkół w kraju kłajpedzkim". Streszczenie.-

Ludność kraju kłajpedzkiego zdradza coraz większe pragnienie zbliżenia kulturalnego z W. Litwą. Partje rządzące, dla odwrócenia uwagi ludności, wywołały sztucznie kryzys dyrektoriatu Temniemniej szkoła litewska odegrać winna w życiu należną rolę. Niestety zaledwie 17% nauczycielstwa kłajpedzkiego zna język litewski, a jeszcze mniejszy odsetek usposobiony jest względem Litwy lojalnie. Reszta - to jawni wrogowie litewskości.-

Sytuacja szkolnictwa w Kłajpedzie jest przeto anormalna i wymaga niezwłocznej sanacji. Dotychczas jednak nie znajduje się jakoś amatorów na nauczycieli w Kłajpedzie. Nawet stypendysty z Kłajpedy, którzy specjalnie na koszt skarbu litewskiego się kształcili, pozostali w W. Litwie, gdzie wykładają. Objaw to ujemny. Należy spowodować zasilenie szkół Kłajpedzkich w litewski personel nauczycielski.-

"Lietuva" o sprawach kłajpedzkich.

"Lietuva" N.259 z 16/XI.r.b. Artykuł p.t.: "W Kłajpedzie wykonują się nowe zadania". Streszczenie:

Sprawy kłajpedzkie nabierają w ostatnich czasach coraz większego znaczenia. Litewska opinia publiczna coraz bardziej Kłajpedę się interesuje. W związku z tem jednak ujawnia się w społeczeństwie głęboka troska.- Ogólne wrażenie jest takie, że w Kłajpedzie dzieją się rzeczy anormalne. Dochodzi nawet do tego, że opinia publiczna zaczyna domagać się poważnego zajęcia się ochroną interesów państwa na gruncie kłajpedzkim.-

Rząd obiecując obejmując władzę uroczystie przyrzekł wypełnić konwencję kłajpedzką. W związku z tem mianował rząd nowego gubernatora z poleceniem prowadzenia polityki rządowej w przewidzianych przez konwencję granicach. Wizyta prezydenta republiki w Kłajpedzie zapowiadała pomysłny rozwój stosunków pomiędzy Kłajpedą a metropolją, zwłaszcza, że posłowie kłajpedzcy w sejmie kowieńskim weszli w skład koalicji rządowej. Okazało się jednak, że w nadzieje te włożono zbyt wiele optymizmu.-

Jesienią posłowie sejmiku kłajpedzkiego udali się do Genewy dla procesowania się z rządem litewskim. Rada Ligi Narodów sprawę tę umorzyła. Wszelako sejmik pomimo jaknajdalszych ustępstw finansowych rządu centralnego publicznie obwieścił oficjalny charakter delegacji kłajpedzkiej w Genewie, solidaryzując tem samem z jej wystąpieniami antylitewskimi. Powyższy krok Sejmiku tembardziej jest niezrozumiały, że kłajpedzka frakcja sejmowa nie uznała za stosowne wyrazić solidarności z poczynaniami delegacji kłajpedzkiej w Genewie.-

Jasno przeto jest że rzeczą, iż w tych warunkach ogół litewski wyrażał coraz poważniejszą troskę, nie mogąc opędzić się wrażeniu, że pewne warstwy ludności kłajpedzkiej, podające się za obrońców interesów Kłajpedy i lojalnych obywateli państwa litewskiego, bezwstydnie prowadzą akcję irredenty. Otwarte przyznanie się posła Roggego do pobieranych z zagranicy subsydjów dla urzędników-Niemców, brawura marszałka Sejmiku p. Krausa na pewnej uroczystości monarchistycznej, wywody pos. Conrada w sprawie zagwarantowanego rzekomo przez konwencję kłajpedzką prawa wynaradawiania dzieci litewskich, podjudzający duch na zjazdach partji niemieckich w Kłajpedzie - wszystko to świadczą, że Litwa ma do czynienia z cynizmem politycznym i nieograniczoną arogancją w stosunku do najświętszych praw państwa.

VI. SPANISH NATIONALITY. IV.

Okoliczności, w jakich nastąpił ostatni kryzys dyrektoriatu wpłynęły na zwiększenie obaw społeczeństwa. Okazało się bowiem, że nieprawdą jest twierdzenie rządzących w Kłajpedzie partji, że reprezentują one interesy i opinie publiczną całego obszaru Kłajpedy-Nadwójt. Ludność kłajpedzka jest coraz bardziej niezadowolona z postępów partji rządzących. Coraz częściej dają się słyszeć protesty. Dla odwrócenia uwagi partje rządzące wywołały kryzys dyrektoriatu. Krok ten obliczony był również na podjudzenie ludności przeciwko rządowi centralnemu. Potwierdza to również odmowa socjaldemokratów kłajpedzkich wzięcia udziału w zainscenizowanej przez sejmik komedji kryzysu dyrektoriatu.-

Cały tragizm sytuacji polega na tem, że szerokie masy ludności kłajpedzkiej nie umieją same wyzwolić się z pod terrorem partji rządzących, wspieranych przez administrację nauczycielską, duchowieństwo i prasę. Autonomia stała się pokrywką dla osłonięcia propagandy germanizacyjnej.

Rząd litewski zmuszony jest rzecz prosta, poważnie się sytuacją w Kłajpedzie zająć. Rząd nie zapomina, że ma za sobą poparcie frakcji kłajpedzkiej w sejmie. Jednakże, wobec tego, że kontynuowanie obecnego stanu rzeczy w Kłajpedzie grozi niebezpieczeństwem dla podstaw państwa, dla jego integralności i nietykliwości, wobec tego, że pod pretekstem konwencji czyni się zamach na ustrój państwowy i prowadzi się podziemną robotę germanizacyjną - nastał najwyższy czas gruntownej rewizji polityki względem Kłajpedy.-

"Lietuva" N. 264 z 22/XI. r. b. Artykuł p. t.: "herbatą a autonomia". Streszczenie:

W historii przylączenia kraju kłajpedzkiego do W. Litwy oraz rządów nad Kłajpedą, rząd litewski okazał dużo dobrej woli. Najlepszym tego dowodem jest zgoda rządu na udzielenie Kłajpedzie statutu autonomicznego /konwencja kłajpedzka/. Rząd nie lękał się wszelako, że czekają go w przyszłości liczne trudności przy realizacji rzeczonych konwencji i to raczej ze strony formalnej, nie zaś istotnej. Sytuacja bowiem kraju kłajpedzkiego z punktu widzenia państwowego i międzynarodowego w niczem się nie różni od sytuacji np.: pow. wileńskiego czy prowincji brandenburskiej. Natomiast inaczej ma się rzecz z punktu widzenia formalnego. Terminy, jak dyrektoriat, votum nieufności dla gubernatora, prawo zakładania przez sejmik weta i t. p. brzmią bombastycznie i z łatwością wywołują wrażenie, że ma się do czynienia z organizmem samorządowym wyższej jakiejś kategorii.-

Słuszność obaw rządu dziś się sprawdza. Pewne partje niemieckie chore na megalomanię polityczną postawiły sobie za cel maczenie wody na gruncie kłajpedzkim, czego ostatnim dowodem jest kryzys dyrektoriatu kłajpedzkiego. Głównym zaś momentem decydującym według mniemania germanizatorów kłajpedzkich o dymisji p. Simonaitisa była... szklanka herbaty, jaką ten ostatni u premiera Sleżewicza wypił. Naradę z p. Simonaitisem nazywa sejmik "wtrącaniem się Kowna w wewnętrzne sprawy Kłajpedy". Zarzut podobny jest niesłychaną w dziejach świata arogancją. Sejmik zapomina o tem, że Kłajpeda swej odrębnej "polityki wewnętrznej" nie posiada, jak nie posiada jej pow. wileński, lub "Bezirk Gumbin". Sejmik i prasa hakatystyczna o tem zapominają prowadząc zgubną dla litewskości robotę podziemną i kompromitując państwo litewskie na każdym kroku.-

Artykuł prasowy kłajpedzkiej z powodu nominacji Dyrektoriatu p. Falka a następnie jego upadku. -

"Memeler Dampfboot" N. 278 z 27/XI, r. b. Artykuł p. t.: "Afront względem Sejmiku". Streszczenie:

Alfa i omega dzisiejszej polityki litewskiej zdaje się być tworzenie "rządów Pracy". W dyktatorski sposób stworzono dyrektorjat pracy w Kłajpedzie, obecnie zaś w Kownie podobna myśl nurtuje. Gabinet pracy są znamiem braku wewnętrznej jedności w kraju i dowodem skrajnych przeciwieństw partyjnych. W Kłajpedzie atoli zjawisko to niema miejsca. Ludność postuluje swe wysuwa jednomyślnie, partje zaś nie różnią się w swych poglądach w sprawie ~~dyrektariatu~~ formowania dyrektorjatu. W danym wypadku nikt się partji nie pytał. Dyrektorjat p. Falka był dla Sejmiku niespodzianką. Mianując p. Falka prezydentem obszaru kłajpedzkiego bez porozumienia się z partjami i z sejmikiem ujawnił rząd kowieński skrajną arbitralność. -

Polityczne sfery litewskie utrzymują, że nominacja p. Falka nastąpiła na wniosek jednego z leaderów partji ludowej, /Volkspartei/. Ta ostatnia nic jednak o tem nie wie. Twierdzenie litewskie jest przeto bezpodstawne i zmierza do wniesienia rozłamów pomiędzy partje sejmikowe. Bezpodstawne jest również twierdzenie jakoby p. Falk należał do większości sejmikowej. P. Falk wystąpił bowiem w swoim czasie z Volkspartei, podkreślając tem samem, iż do większości się nie zalicza. Nominacja p. Falka dokonana bez porozumienia z Sejmikiem, była brutalnem podeptaniem zwyczajów parlamentarnych. P. Falk w wyższym jeszcze stopniu ją podkreślił, mianując również bez wiedzy sejmiku, dyrektorów.

Kres już nareszcie położyć należy dyktatorskim metodom nominacji dyrektorjatu. Oderwanie Kłajpedy od macierzy niemieckiej nastąpiło wbrew wszelkim zasadom demokratyzmu i samookreślenia. Przynajmniej autonomia więc musi być w płaszczyźnie demokratyzmu utrzymana. Zwarta wola 99% ludności kłajpedzkiej winna o tem decydować, nie zaś p. Falk i stojący za nim 1% ludności. P. Falk nie powinien urzędu swego przyjmować bez upewnienia się co do votum zaufania sejmiku. Jeszcze gorzej postąpił p. Falk mianując dyrektorów, którzy są dla sejmiku nie do przyjęcia. Jeden z nich bowiem - p. Scharffetter - zgłosił, jak wiadomo swą solidarność p. p. Simonajtisem, a więc też nadal politykę w duchu tego ostatniego prowadzić będzie. Drugi zaś p. Henryk Borchert, alias p. Endzius Borchertas - również na stanowisku p. Simonajtisa stoi.

Pierwszym aktem dyrektorjatu p. Falka była nominacja p. Simonajtisa na dożywotniego radcę dyrektorjalnego. Akt ten wywołać musi oburzenie w całym kraju. Nieposiadający zaufania sejmiku p. Falk nie ma prawa do podobnego aktu.

Gra litewska jest jasna. Stworzono prowizoryczny dyrektorjat p. Falka, któryby nawet nie posiadając votum zaufania sejmiku, mógł sprawować swój urząd, dopóki się to p. gubernatorowi spodobą. Trudno zaś przypuszczać, ażeby polityka p. Falka różniła się od polityki jego poprzednika. Sejmik nie może przeto pozwolić na taki stan rzeczy. -

P. Falk wziął na siebie ciężką odpowiedzialność. Wątpliwą jest rzeczą czy temu podoła. Krzyżs nietylko nie zostanie zażegnany, lecz nawet się zaostrzy. -

"Memeler Dampfboot" N. 279 z 28/XI, r. b. Artykuł p. t.: "1%".

Streszczenie:

Pewne pismo kłajpedzkie /"Kłajpedos Zinios" / reprezentujące zaledwie 1% całej ludności wylewa w szeregu artykułów żółć z powodu stanowiska, jakie prasa kłajpedzka, wyrażająca opinię 99% ludności względem nowego prezydenta p. Falka zajęła. - Ten 1% zapoina o tem, że nominacja p. Falka nastąpiła wbrew zwyczajom parlamentarnym, bez żadnego porozumienia z Sejmikiem. -

P. Falk przejmując od swego poprzednika funkcję wygłoszenia przemówienie, w którym zaznaczył, że w polityce gospodarczej wiele popełniono błędów i że on Falk, spróbuje politykę tę skierować na inne tory. Na jakie, o tem p. Falk zamilcza. Bezpośrednio jednak po skonstatowaniu wadliwości polityki gospodarczej swego poprzednika, wyraża p. Falk temu ostatniemu podziękę za pożyteczną i celową działalność. Jawną więc sprzeczność. Skoro p. Falk uznaje działalność swego poprzednika za pożyteczną w takim razie nic mu nie pozostaje innego, jak utartą drogą kroczyć. Próżno organ 1% ludności dąsa się i miota. Fałszywej sytuacji p. Falka uratować nie zdoła.--

"Memeler Dampfboot" N. 277 z 26/XI. r. b. Artykuł p. t.: "Zatrucie studni i tworzenie legend". Streszczenie:

Cała prasa kowieńska żywo komentowała i komentuje krwawy dyktando kłajpedzkiego, przyczem prasa urzędowa zajmuje akurat te same stanowisko co organy opozycyjne, operując oklepanymi komunalami i argumentami. Rzadka ta jednogłośnieść tłumaczy się wspólną, pełną nienawiści niechęcią do wszystkiego co kłajpedzkie. Zazdrości się Kłajpedzie autonomji, pragnie się uchylić z Kłajpedy zwykły powiat litewski, sprowadzić Kłajpedę do poziomu gospodarczego Litwy i zetrzeć niemiecki charakter kraju kłajpedzkiego.

O ile Kowno w dalszym ciągu będzie interesy Kłajpedy zapoznawało i w dalszym ciągu tak powierzchownie o psychice Kłajpedzie wyrokuje, to słuszną stanie się obawa niektórych sfer litewskich, że kwestja kłajpedzka stać się z łatwością może "kwestją wileńską". Żył to znak, że pbawa powyższa mogła nabrać cech pewności dopiero za rządów partji lewicowych na Litwie. Litwa, przez swój systematycznie uprawiany, wybujały szowinizm, przewziła trafny sąd własny o realnych potrzebach prawdziwie państwowej roboty. Szowinizm mógł w swoim czasie przewziąć się do narodowego uświadomienia ludu litewskiego. Na dalszą atoli metę państwo na szowinizmie opierać się nie może. Wszystkie państwa powojenne /"Randstaaten/" dawno to już uznały za wyjątek jednej Litwy. Właśnie zaś dla Litwy nawrót z drogi szowinizmu byłby wskazany. Litwa bowiem zawiera silny element mniejszości ciowej i autonomiczny obszar Kłajpedy, której ludność ma swe własne odrębne cechy narodowe. Większych ustępstw niż dotychczasowe Litwa spodziewać się od Kłajpedy nie może. Maximum zostało już pod tym względem przez rząd litewski osiągnięte. Zamiast przyjąć ofiarowaną ze strony Kłajpedy współpracę państwową, odrzuca rząd litewski wyciągniętą do siebie prawicę, a tem samem odrzuca siłę twórczą, doświadczenie i wielowiekową tradycję. Pierwiastki te musiałyby być dla Litwy nad wyraz pożądane i cenne, ponieważ jedynie cienka warstwa ogółu litewskiego zdolną jest do samodzielnego życia państwowego i narodowego. Kłajpeda mogłaby przynajmniej oczekiwać od Litwy przestrzegania poczynionych w konwencji kłajpedzkiej obietnic. Współpraca Kłajpedy z Litwą, choćby tylko w granicach konwencji jest koniecznością, narzuconą wprost codziennie przez zjawiska natury gospodarczej.--

Prasa litewska nie umie, czy nie chce tego zrozumieć. Świadczą o tem chociażby komentarze litewskie, domagające się w sposób mniej lub więcej wyraźny rozwiązania sejmiku. Pobudką tego żądania są nikczemne a jednocześnie nierealne rachuby, że ponowne wybory sejmikowe przyniosłyby listom litewskim sukces większy niż dotychczas. Próżna nadzieja. Ostatnie wybory ujawniły że na listy kłajpedzkie głosowali nawet urzędnicy litewscy Wielkiej Litwy. Ponowne wybory byłyby dla Kłajpedy sukcesem nie mniejszym niż poprzednie.--

Z Litwinów jeden tylko p. Smetona należycie oceniał w swoim czasie słuszne postulaty Kłajpedzian i pozostawił po sobie w Kłajpedzie dobre wspomnienia. W ostatnich czasach nawet organ Smeton "Lietuvis" prowadzić zaczął naganę przeciwko Kłajpedzie. W całej przeto prasie litewskiej bez różnic zabarwienia politycznego dźwięczy motto: "Precz z autonomją kłajpedzką". Po za regulacją spraw finansowej rząd litewski nie uczynił literalnie nic, aby naprawić naruszenia konwencji kłajpedzkiej, jakich się dopuścił.--

"Memeler Dampfboot" N. 285 z 5/XII.r.b. Artykuł p.t. "Interregnum". Streszczenie:

Dyrektorjat p. Falka jak wiadomo, bezprawnie doszedł do władzy, to też sejmik, wyraził mu votum nieufności. Gubernator powierzył dyrektorjatowi p. Falka sprawowanie funkcji aż do czasu, kiedy ukonstytuuje się dyrektorjat nowy. Akt gubernatora jest aktem bezprawnym. Jedynie bowiem dyrektorjat p. Simonajtisa może sprawować swe funkcje aż do odwołania. W każdym razie jednak "bezkrólewie" nie powinno w Kłajpedzie się przeciągać, chociażby ze względu na autoritet Litwy i jej międzynarodowe zobowiązania.

Gubernator powinienby nareszcie mianować prezydentem dyrektorjatu jednostkę, reprezentującą interesy kłajpedzkie, nie zaś będącą ślepym narzędziem rządu kowieńskiego, który dąży do podeptania autonomicznych praw Kłajpedy.

Jedynie stanowczy wspólny front sejmiku zdoła zażądać kowieńskie w niwecz obrócić.

"Memeler Dampfboot" N. 282 z 2/XII.r.b. Artykuł p.t.: "Gra zakończona". Streszczenie:

Los dyrektorjatu p. Falka się rozstrzygnął. Sejmik jedno myślnie podobnie jak w wypadku p. Simonajtisa zgłosił votum nieufności przeciwko bezprawnemu dyrektorjatowi. Tak gremialnego wyrazu nieufności panowie dyrektorzy zapewne nie oczekiwali. Prawny stan musi być w Kłajpedzie przewrócony. Dyrektorjat p. Simonajtisa winien swe funkcje pełnić, zanim wyłoni się dyrektorjat nowy, oparty na zasadach autonomii, demokratyzmu i parlamentaryzmu. Upadek dyrektorjatu p. Falka bynajmniej nie nastąpił wskutek stanowiska tego ostatniego względem rządu centralnego, czy kwestji spławu, czy wreszcie kwestji odszkodowań, a tylko i wyłącznie wskutek stanowiska względem autonomii, która chciał wyraźnie podeptać. Nic nie pomogą gładkie słowa. Sam fakt dojścia do władzy dyrektorjatu p. Falka był ciężkim naruszeniem konwencji. Nic też dziwnego, że fala oburzenia niebawem p. Falka z zajmowanego stanowiska zmiotła.

"L i e t u v a" o ż y c i u p o l i t y c z n e m
K ł a j p e d y . -

"Lietuva" Nr. 274 z 3/XII.r.b. Artykuł p.t.: "Zróżniczkowanie w społeczeństwie kłajpedzkim". Streszczenie:

Dotychczas wszystkie partje kłajpedzkie, za wyjątkiem litewskiej, tworzyły wspólny blok, t. zw. front jednoci /Einheitsfront/. Ostatnio zaszły jednak poważne zmiany. Socjaldemokraci kłajpedzcy na swym niedawnym zjeździe w Szwilucie poddali politykę "Einheitsfrontu" ostrej krytyce i w rezultacie uchwalili zerwać z nim łączność, stworzyć partje całkiem samodzielne i współpracować jedynie z partją socjaldemokratów Wielkiej Litwy.

Uchwała socjaldemokratów kłajpedzkich ma w życiu politycznym Litwy doniosłe znaczenie. Zrywając z ciasnymi ramkami lokalnej, krótkowzrocznej polityki germanofilów, kłajpedzkich, przystąpili socjaldemokraci do pracy szerszej, która niewątpliwie wyjdzie na dobro całej republiki.

1. The following information was obtained from the records of the Federal Bureau of Investigation, Bureau of Prisons, and the United States Department of Justice, Office of the Inspector General, regarding the activities of the following individuals:

1944

[The page contains faint, illegible markings or bleed-through from another document.]

1940

[illegible][illegible]

X. KRONIKA a/Zagraniczna.-

"E l t a" o n a w i a z a n i u s t o s u n k ó w z P o l s k ą . - Komunikat Elty podaje: "Memeler Dampfboot" donosi, że członek Dyrekcji Portu Kłajpedzkiego Kjelstrup udał się do Warszawy w celu prowadzenia rokowań z rządem polskim w sprawie dostarczenia drzewa i węgla z Polski do kraju Kłajpedzkiego. - Warszawski korespondent "Koelnische Ztg" podaje, że w związku z podróżą Kjelstrupa do Warszawy już nie po raz pierwsza jadąc do Genewy, odwiedza on Warszawę. Przypuszczają, że Kjelstrup, mając na względzie interesy portu kłajpedzkiego, ma zamiar poinformować się, czy stosunki polsko-litewskie nie można zmienić, co też doprowadziłoby do tego, że Litwa otwierałaby Niemcom Polakom. Nie zważając na pogłoski, które się rozpowszechniły w związku z powstaniem Piłsudskiego w Wilnie, w polskich kołach miarodajnych nie ma się zbitych w tym kierunku nadziei. -

S p o t k a n i e d y p l o m a t ó w w L i b a w i e . - Komunikat Elty. Prasa łotewska pisze o spotkaniu dyplomatów, które się odbyło w tych dniach w Libawie. Uczestniczyli w niem: poseł Stanów Zjedn. Coleman, poseł polski Łukasiewicz, konsul w Brytanji Chephered, attache handlowy Ameryki Mayer i kierownik bałtyckiego oddziału łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych Muuters. Dyplomaci zostali uroczystie przyjęci przez handlowe i przemysłowe sfery Libawy. Prasa polska, podając wiadomość o tem spotkaniu, sądzi, że miało ono związek z życzeniem mieszkańców Libawy wznowienia ruchu kolejowego na odcinku Libawa-Romny. - Urzędowa "Lietuva" omawiając zjazd dyplomatyczny w Libawie, nazywa go "ważnem posunięciem dyplomatycznym". Inicjatywę tej konferencji przypisuje "Lietuva" intruzom Polski i jej polityce nad Bałtykiem "skierowanej wyłącznie przeciwko Litwie i w ostatnich czasach bardzo aktywnej." -

W i z y t a e s t o Ń s k i e g o h a n d l o w c a . - W Kownie bawił niedawno estoński handlowiec H. Seep, brat estońskiego ministra finansów. Dnia 7 grudnia wspólnie z przedstawicielem Estonji H. Oidermanem odbył on dłuższą rozmowę z kierownikiem Banku Litewskiego W. Jurgutisem. /Elta./

D z i e n n i k a r z f r a n c u s k i w K o w n i e . - Odwiedził Kowno współpracownik francuskiego dziennika "Avenir" i tygodnika "Revue Hebdomadaire" p. Neveux, który podróżuje w celu poznania państw bałtyckich. - /Elta./

W l a ś c i c i e l "T i m e s a" w K o w n i e . - Dnia 12 grudnia przybył do Kowna z Rygi do Kowna wspólnik największego pisma angielskiego "Times" p. Walter. Odwiedził on Łotwę i Estonję i z Kowna udaje się do Berlina. Tegoż wieczora gość był na przedstawieniu opery. W poniedziałek o g. 12 był przyjęty u p. Prezydenta Republiki o godz. 1 min. 30 u Prezesa Ministrów. Wieczorem odbyło się na cześć gościa przyjęcie u konsula amerykańskiego. P. Walter miał zabawić w Kownie do wieczora 15 grudnia. W rozmowa p. Walter miał się wyrazić, iż pierwsze jego wrażenia o Litwie są bardzo dodatnie. -

b/ Kronika gospodarcza.-

S t a n b e z r o b o c i a w L i t w i e . - Według Wiadomości Departamentu Samorządowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, stan bezrobocia w Litwie dn. 15 listopada r.b. przedstawia się następująco: było bezrobotnych - 4,202, otrzymało zatrudnienie przy robotach publicznych, 1,641, pozostało bez pracy 2561. - /Elta./ -

K r e d y t y k o m u n a l n e . - Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w listopadzie r.b. udzieliło kredytów: 55 tys. lt., na remont mostów samorządów, 22 tys. lit., zapomogi dla uporządkowania miast, 162 tys. lt., na roboty publiczne. Ogólna ilość bezrobotnych wynosiła 3900 osób, na robotach publicznych zatrudniono 1840. Wreszcie 25 tys. lt. wyasygnowano na budowę szpitala. - /Elta./ -

Fatalny stan gospodarki leśnej za panowania krikszcziów. - Minister rolnictwa p. Krikszczunas przemawiając na zjeździe ludowców, oświadczył m. in., iż gospodarkę leśną przejął w stanie zatrważającym. Połowa przeszło urzędników administracji lasów została pociągnięta do odpowiedzialności za niesumienne wykonywanie obowiązków, łapownictwo i inne wykroczenia. Coś podobnego mogło się dzieć jedynie wskutek porządku, jaki panował w ministerstwie Krupawiczusa. Nowy tryb sprzedaży drzewa uniemożliwi dopuszczanie się tego wykroczeń.

Zaprzeczenie w sprawie wydzierżawienia monopolu tytoniowego. - Niektóre pisma amerykańskie podawały niedawno, że amerykański trust tytoniowy zwrócił się do rządu litewskiego z propozycją bezprocentowej pożyczki 4 milj. dolarów wzamian za wydzierżawienie monopolu tytoniowego. - Elta w tej sprawie ogłasza co następuje: W związku z obieganiami pogłoskami o rzekomych układach rządu w sprawie zaciągnięcia pożyczki wzamian za wydzierżawienie monopolu tytoniowego kancelaria Ministerstwa Finansów podaje, iż nie otrzymała ono żadnego upoważnienia ani od osoby prywatnej, ani od urzędu do prowadzenia jakichkolwiek bądź układów w imieniu rządu w sprawie pożyczki czy monopolu tytoniowego.

c/ Kronika wewnętrzna.

Zjazd ludowców. - Dnia 6 grudnia został otwarty w sali Ratuszowej wszechlitewski zjazd stronnictwa ludowców. W pierwszym dniu obrad zarejestrowało się 500 delegatów. Dzień ten poświęcono na wybory do prezydium komisji. Wieczorem odbyło się przyjęcie wydane przez centralny komitet stronnictwa. Dnia 8 grudnia zjazd wysłuchał delegatów z prowincji. Jedni z nich byli niezadowoleni z przetargów lasów i wiele się nad tą sprawą rozwodzili, drudzy znowuż ganili rząd za powolność względem Polaków: Tyle polskich szkół założono. Zwłaszcza ostro wstępował przeciwko szkolnictwu polskiemu delegat Kuźminskis. Argumenty Kuźminskasa zbijał poseł do sejmu Sugintas. Odwoływanie się do uczuć rzekomo patriotycznych jest zjawiskiem chorobliwym. Mniejszościom należy dać to, co im zapewniła konstytucja. Niektórzy z delegatów wtykali rządowi, iż nie walczą należycie z agitacją księży w kościołach. Krzywdzono również zbyt łagodne traktowanie faszystów. Należałoby organizacji faszystowskiej wytoczyć wielki protest o zdradę ~~którego~~ kraju. Po wysłuchaniu delegatów z prowincji zabrał głos Premier p. Słoczewiczus. - Rząd życzy sobie współpracy z komitetem centralnym stronnictwa, wpływom jego jednak ulegać nie będzie. Rząd miał wielki nakład pracy, z którym należało się uporać. Nie wypada więc rządowi wytykać, iż popełniał uchybienia nie pociągając wszystkich urzędników, którzy za chrz. demokratów dopuścili się czynów przeciwnych. Trzeba się było zajmować sprawami stokrót ważniejszymi. W ciągu krótkiego czasu opracowano budżet zawarto umowę z Rosją i Niemcami sporządzono projekt ustawy policyjnej i ustawy o metryce, a obecnie przystępuje się do zmiany systemu podatkowego, który jest wielce wadliwym. Z kościołem rząd agitacji podejmować nie będzie. Na agitację księży odpowie się przeciwigitacją. Co do szkół polskich, to niepodobna zezwolić na ich otwieranie. - Po zamknięciu dyskusji odbyły się wybory do centralnego komitetu stronnictwa. Rezolucja, jaką zjazd wyniósł zaleca walkę z bolszewizmem, wprowadzenie metryki cywilnej oraz załatwienia szeregu innych kwestyj. Ponadto zawiera ona wzmiankę co do szkół polskich. Należy przestrzegać, aby nie zakładano wiele takich szkół i aby dzieci litewskie nie uczęszczały do nich.

Przyjęcie w drugim czytaniu preliminarza budżetowego. - Na posiedzeniu dn. 14 grudnia Sejm przystąpił do drugiego czytania preliminarza budżetowego. Przed przerwą przemówienia wygłosili przewodcy opozycji pos. Raulinajtis /f.d./ i pos. Szmulskis.

Nowe organizacje lewicowe. - W tych dniach został zarejestrowany statut skrajnej lewicowej partji robotniczej, której założycielami są "kopininkasowie". Również zarejestrowano statut lewicowego związku młodzieży robotniczej "Spindus".

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, którzy w przeszłości byli przedstawiani jako nieustraszeni i nieugięci. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, którzy w przeszłości byli przedstawiani jako nieustraszeni i nieugięci. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, którzy w przeszłości byli przedstawiani jako nieustraszeni i nieugięci.

o Książkach węgierskich

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, którzy w przeszłości byli przedstawiani jako nieustraszeni i nieugięci. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, którzy w przeszłości byli przedstawiani jako nieustraszeni i nieugięci. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, którzy w przeszłości byli przedstawiani jako nieustraszeni i nieugięci.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, którzy w przeszłości byli przedstawiani jako nieustraszeni i nieugięci. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, którzy w przeszłości byli przedstawiani jako nieustraszeni i nieugięci. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, którzy w przeszłości byli przedstawiani jako nieustraszeni i nieugięci.

Z a m i e r z a n a r e k o n s t r u k c j a G a b i n e t u
 Ministrowie Pożela i Czepinskis nie przyjęli propozycji komitetu socjal-demokratycznej partji, aby pozostali na stanowiskach, aż do zwolnienia wszechlitemskiej konferencji stronnictwa. W związku z tem socjaldemokraci odbyli z ludowcami naradę w sprawie nowych kandydatów na miejsce wstępujących pp. Pożelę i Czepinską. Na stanowiska ministra spraw wewnętrznych socjaldemokraci wysuwają kandydatury adw. Cyrtoła i inż. Bielskiego. Co do teki ministra oświaty, to na ostatniej naradzie socjaldemokratów i ludowców ci ostatni wystawili żądanie, aby tę tekę dano im do dyspozycji, ofiarowując socjalistom wzajemnie tekę ministra sprawiedliwości. W związku z tem na stanowisko ministra oświaty są wymieniane kandydatury prof. Laszasa i pos. Kwieski. Kombinacja ta nie ma szans powodzenia i teka ministra oświaty pozostanie w rękach socjaldemokratów. Kandydatami są prof. Purenas i inż. Bielski. Możliwym jest również obesadzenie przez socjaldemokratów stanowiska ministra sprawiedliwości. Jako kandydata wymieniają wiceprzewodniczącego sądu okręgowego w Poniewieżu p. Bugajliszkisa.

M i t y n g i p r o t e s t u p r z e c i w k o k r i k s z c z i o n i o m . - W związku z wypadkami 21 listopada odbyły się liczne meetynki na prowincji /W Botoch, Szvłokarczmie, Wvłkowyszkach i t.d./ na których przyjęto rezolucje protestujące przeciwko usiłowaniu krikszczioniów obalić istniejący porządek ~~xxxxx~~ w Litwie oraz przeciwko wciągnięciu studenterji do prowokacyjnej roboty. Oprócz tego na mitynkach wyrażono zaufanie rządowi i ministrowi spraw wewnętrznych Pożele. Studentów atejtiników, których krikszczonie wysłali celem podburzania ludności, spotykano okrzykami: "Prezz z faszystami", i t.d.

Z m i a n y w a d m i n i s t r a c j i . - Dyrektor Departamentu Ochrony Obywatelskiej Danauskas, podał się do dymisji. Opróżnione przez Danauskasa stanowisko objął Cyrtautas, b. poseł do Sejmu należący do stronnictwa socjal-demokratycznego.

Naczelnik powiatu Trockiego Julian Czaplikas został zwolniony z posady. Na jego miejsce mianowany został naczelnik policji kolejowej o. Romanauskas /Elita/.

N o w e P r e z y d i u m K o w i e ŋ s k i e j R a d y M i e j s k i e j . - Na posiedzeniu Rady Miejskiej we czwartek 3 grudnia odbyły się wybory nowego Prezydium na ostatni roczny okres Rady. Na prezesa w miejsce ustępującego rad. W. Svrunowicza /fr. polska/ został wybrany przedstawiciel frakcji żydowskiej rad. Wolff, na wiceprezesa - przedstawiciel frakcji polskiej M. Burba.

d/ Kronika z zakresu spraw polskich.-

T e r r o r y s t v c z n a a k c j a "K o m i t e t u w a l k i z P o l a k a m i ." "Dzień Kowieński" podaje: Nauczyciele polskich szkół początkowych na prowincji zaczynają obecnie otrzymywać listy treści następującej: Ostrzeżenie.- Ostrzegam Pana, by do dnia 1 grudnia zrzekł się pełnienia obowiązków nauczyciela w szkole polskiej organizacji "Pochodnia". W przeciwnym razie czeka pana sąd "Związku walki z Polakami". Następstwa jego będą dla pana zgubne. Komitet 24 grup Związku walki z Polakami.- Ludność miasteczka Olitv jest do takiego stopnia terroryzowana pogromami odezwami anonimowego Komitetu walki z Polakami i pobiciem szvłw w Żydowskim Banku, iż nowo założone Polskie Nadniemeńskie Tow. Drobego Kredytu nie może w całym miasteczku znaleźć lokalu. Mimo, iż wolne mieszkania są, nikt nie chce wynajmować ich Polskiemu T-wu w obawie przed ewentualnem zdemolowaniem lokalu lub pogromem.-

N i e ś c i s ł o ś c i "R v t a s a" - W jednym z numerów "Nytas" zamieścił p.t.: "Szkoła polska próżna" następującą treść notatki: "Na Zielonej Górze przy ul. Kapsu Polacy założyli nową szkołę. Jak się dowiadujemy w szkole tej jest 2 nauczycieli i 3 dzieci". Powyższa wiadomość jest bezczelnym kłamstwem, ponieważ nowootwarta szkoła polska na Zielonej Górze przy ul. Kapsu liczy 46 dzieci i 2 nauczycieli.-

e/Kronika prasowa.-

Zawieszenie faszystowskiego pisma i aresztowanie jego redaktora Grigalunasa-Głowackisa. - Kancelaria Prokuratora Kowieńskiego Sądu Okręgowego donosi, że ~~z xxxxxx~~ na żądanie prokuratora 11 grudnia został aresztowany i osadzony w kowieńskim więzieniu robot ciężkich redaktor pisma "Tautos Wallia" Grigalunas-Głowackis, za zamieszczenie artykułów podburzających przeciwko rządowi, szerzenie fałszywych wiadomości o działalności rządu oraz obraze państwa i jego przedstawicieli. Pojedyncze numery pisma "Tautos Wallia" zostały skonfiskowane, samo zaś wydawnictwo na wniosek prokuratora zawieszono do ogłoszenia wyroku sądowego.

Przedtem jeszcze Elta ogłosiła następujący komunikat: Ministerstwo Oświaty donosi, że Minister Oświaty prof. Czepinskis pociągnął do odpowiedzialności sądowej redaktora pisma "Tautos Wallia" za umieszczony w Nr. 7 oszczerczy artykuł p.t. "W. Czepinskis agent cara" /Elta.-

f/Kronika oświatowa.-

Wyniki wyborów do przedstawicielstwa studenckiego w Uniwersytecie. W niedzielę 28 i w poniedziałek 29 listopada r.b. w Uniwersytecie odbyły się wybory do przedstawicielstwa studenckiego. Wzięło w nich udział 2125 osób, t.j. 69% uprawnionych do głosowania. Poszczególne listy otrzymały: 1/Stow. techników stud. 89 gł. - 1 mandat; 2/Two postępowe "Warpas" 123 gł. - 2 mand.; 3/Two socjalistyczne "Auszra" 126 gł. - 2 mand.; 4/Kółko postępowe "Kultura" 77 gł. - 1 mand.; 5/Two socjalistyczne "Zajzdras" 58 gł. - 1 mand.; 6/Atejtininki 589 gł. - 8 mand.; Kooperacja narodów "Neo Lithuania" - 402 gł. 8 mand.; Grupa bezpartyjna 14 głosów, 9/Stow. studentów prawników 34 gł. - 1 mandat; 10/Ogólna lista żydowska - 257 gł. - 4 mand.; 11/Zwzdzi sjonisci-socjal. 175 głos. - 2 mand.; 12/Niezal.uspos.narodow i państw. - 46 gł. 1 mandat; 13/Two popierania jęzka i literatury żydowskiej - 76 gł. 1 mand.; 14/Grupa marksistów - 59 gł. - 1 mandat. Liczba wyborcza wynosiła 69 głosów. Listy, które miały mniej głosów otrzymały mandaty na zasadzie zawartych bloków. W nowym przedstawicielstwie ugrupowania prawicowe /atejtininki, narodowcy i niezależni/ rozporządzają 14 mandatami, ugrupowania postępowe - 7, Żydzi - 7, bezpartyjni /stow. t. techników i prawników/ - 2. - W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba głosujących wzrosła o 473, procent zaś spadł nieco /było 70% jest 69%. Prawica otrzymała tym razem o 123 gł. i 2 mand. więcej, postępowcy litewscy o 77 gł. i 1 mand. oraz Żydzi o 100 gł. i 2 mand. Ugrupowania bezpartyjne brały udział w wyborach po raz pierwszy zdobywając 137 gł. i 2 mandaty.

----- ooo \$ ooo -----

